

WTOREK-CZWARTEK
2-4 KWIETNIA 2024

Redaktor wydania:

Krzysztof Basiński

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 27 (7729)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

PRZYPOMINAMY:

Najbliższe wydanie „Dziennika
Wschodniego” w **PIĄTEK,**
5 KWIETNIA

www.dziennikwschodni.pl

dziennik
WSCHODNIAmerykańskie
bestie
u polskich
pancerniakówCzy czołgi trafią
do Białej
Podlaskiej?

2

STRONA

Bakterie
lubią place
zabawNaukowcy
badają
lubelskie
piaskownice

4

STRONA

Dwie różne
połowy i tylko
punkt Motoru

16

STRONA

Mała rzecz, a wielkie archeologiczne odkrycie

DZIEJE CZŁOWIEKA Na pierwszy rzut oka nic nadzwyczajnego: niewielki, metalowy przedmiot. Ale to, na co poszukiwacze natrafili w Matczu (gm. Horodło) okazało się bardzo cennym znaleziskiem, prawdopodobnie najstarszym miedzianym wyrobem odkrytym na terenie Polski

Anna Szewc

O tym sensacyjnym odkryciu poinformował Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie. Z zamieszczonej w mediach społecznościowej relacji wynika, że jeszcze latem ubiegłego roku odbył się zorganizowany przez Pawła Małkowicza „Kresowy Złot Poszukiwaczy”.

W trakcie wydarzenia, jeden z jego uczestników, Krzysztof Gajos natrafił na niewielką miedzianą siekierkę.

Informacja o znalezisku natychmiast trafiła do zamojskiej delegatury WUOZ, a nie-

długo po zlocie przekazano ją tam do analizy.

– Od razu nabrałem podejrzeń, że ta siekierka z epoki brązu, jak można było pierwotnie zakładać, nie pochodzi. Bo jest płasko-wypukła, w przeciwieństwie do znanych nam z tamtego okresu, które są zdecydowanie bardziej symetryczne. Dlatego uznałem, że to może być jeszcze wcześniejsza, bardziej „prymitywna” forma odlewnictwa – mówi Wiesław Koman, archeolog z zamojskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

Jego przypuszczenia potwierdziła wstępnie prof. Elżbieta Kłosińska z Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie.



A zaintrygowany odkryciem Koman, działał dalej, próbując ustalić, czy siekierka rzeczywiście może pochodzić

z epoki neolitu. – Zaczęłem grzebać w dostępnej mi literaturze, ale w inwentarzach kultur neolitycznych z tere-

Ta niewielka siekierka o długości ok. 7,4 cm, o wachlarzowatym ostrzu szerokim na 4,1 cm i grubości 1 cm wygląda niepozornie, ale jej znalezienie jest dla archeologów sensacyjnym odkryciem

FOT. WIESŁAW KOMAN

nu Polski brakowało takiego odpowiednika. Dopiero sięgnięcie do opisu znalezisk z obszaru Ukrainy pozwoliło rozstrzygnąć przynależność kulturową tego artefaktu – wspomina archeolog.

Znalazł bowiem publikację dotyczącą identycznego znaleziska siekiery z miedzi odkrytej w miejscowości Szczerbaniwka niedaleko Kijowa. Na tej podstawie uznał, że

znalezisko pochodzi z okresu kultury trypolskiej i można je datować na IV-III tysiąclecie p.n.e.

Fakt pojawienia się takiej siekiery we wschodniej Polsce jest zaskakujący, bo zasięg terytorialny kultury trypolskiej obejmował raczej tereny dzisiejszej Bułgarii, Rumunii, Mołdawii i zachodniej Ukrainy.

– Mamy zatem do czynienia chyba z najstarszym znaleziskiem wyrobu miedzianego na terenie Polski, co byłoby bardzo dużą sensacją. Siekierka ta niebawem zostanie przekazana do zbiorów Muzeum w Hrubieszowie, gdzie zostanie poddana dalszym badaniom – zapowiada Wiesław Koman.

Dokonali napadu stulecia. Teraz usłyszeli zarzuty

Niemal dokładnie 2 lata temu trzech mężczyźni napadli na jubilera w Lublinie. Ukradli pieniądze, złoto i biżuterię o wartości przynajmniej 3 mln zł. Teraz wraz ze współnikami usłyszeli zarzuty

Do Sądu Okręgowego w Lublinie skierowany został akt oskarżenia wobec 9 osób. Dotyczy rozboju z użyciem broni palnej, jakiego dokonano 23 marca 2022 roku w Szlifierni Kamieni Jubilersko-Ozdobnych „Inkluz”

przy ul. Turkusowej w Lublinie.

Sprawcami napadu okazali się trzech mieszkańcy Łęcznej: 49-letni Tomasz B., 44-letni Marcin L. i 28-letni Mariusz N. To oni mieli wejść zamaskowani do jubilera i celując do niego z pistoletu ukraść znajdujące się w pomiesz-

zeniach oraz w sejfach pieniądze (170 tys. zł oraz 40 tys. euro), 10 sztabek złota, kamienie szlachetne i wyroby jubilerskich ze złota: pierścionki, kolczyki, zawieszki, bransoletki i łańcuszki.

Dodatkowo Tomasz B. usłyszał zarzut posiadania broni i amunicji bez wyma-

ganego zezwolenia. Mężczyznom grozi nie mniej niż 3 lata pozbawienia wolności.

Czwarty oskarżony, 34-letni Krzysztof W. usłyszał zarzut pomocy w zorganizowaniu tego napadu. Miał przekazać informacje na temat funkcjonowania zakładu.

Kolejni oskarżeni to tzw. paserzy – 46-letnia Katarzyna A., 72-letni Zdzisław S., 22-letnia Klaudia G., 36-letnia Patrycja K. oraz 40-letnia Diana P., którym zarzucano przyjęcie, a następnie zbycie biżuterii i kamieni szlachetnych pochodzących z rozboju. Grozi im od

roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Wszyscy z wyjątkiem Krzysztofa W. i Katarzyny A. nie przyznają się do zarzucanych im czynów.

Tomasz B. i Marcin L. są nadal przebywają w tymczasowym areszcie.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

Dworcowy taras z atrakcjami już dostępny

LUBLIN Korzystając z pięknej aury w wielkanocny poniedziałek lublinianie ruszyli na świąteczne spacer. Część z nich zaliczyła nowy punkt na mapie miasta – otwarty 1 kwietnia dla podróżnych i nie tylko taras widokowy, mieszczący się na dachu oddanego 12 stycznia do użytku autobusowego Dworca Lublin



Niewątpliwą atrakcją tego miejsca jest oblegany przez dzieci plac zabaw.

Dorośli w tym czasie mogą relaksować się w jednym z siedmiu hamaków lub przysiąść przy stoliku z przekąską

własną bądź zakupioną w którymś z dworcowych barów. Ścieżka widokowa ze szklaną barierą pozwala

na podziwianie nieznanej wcześniej panoramy miasta bez względu na wzrost obserwatora.

Szczególnie atrakcyjnie prezentuje się z tej wysokości zabytkowy budynek Dworca Głównego PKP.

Taras widokowy będzie czynny codziennie w godzinach 7–21.

DW

Amerykańskie bestie u polskich pancerniaków. Czy czołgi trafią do Białej Podlaskiej?

WOJSKO Amerykańskie czołgi Abrams trafiły do 1. Warszawskiej Brygady Pancernej. Żołnierze pokazali ich transport. Czy zasilą batalion w Białej Podlaskiej?

Czołgi, które koleją przyjechały do stolicy, to już kolejna dostawa amerykańskiego uzbrojenia. To prawdziwe cacka wśród sprzętu pancernego. Mają grubą armatę i potężną armatę. Wiezione były na maszynach, połączonych ze sobą platformach. Na wideo w internecie widać jak Abramsy są przewożone pod czujnym okiem żołnierzy.

Do Polski dostarczono już 69 ze 116 zamówionych czołgów. A do końca tego roku nad Wisłę powinno dotrzeć jeszcze 47 maszyn.

Umowa z Amerykanami została podpisana 4 stycznia 2023 roku. „Całkowita wartość umowy to ok. 1,4 miliarda dolarów netto, z czego blisko 200 milionów dolarów jest finansowane przez stronę amerykańską w ramach przyznanych Polsce środków



pomocowych, natomiast dostawy czołgów i pozostałego sprzętu wojskowego rozpoczną się już w bieżącym roku i zostaną zrealizowane do końca 2024 roku” – podawała w ubiegłym roku Agencja Uzbrojenia.

Bataliony 1. Warszawskiej Brygady Pancernej stacjonują też w garnizonie w Białej Podlaskiej. Czy to oznacza, że na wschodnią flankę NATO też trafią Abramsy?

– Czołgi trafią do batalionów 1. Warszawskiej Brygady Pancernej. Ale na tym etapie nie informujemy o szczegółach dyslokacji sprzętu – słyszymy w biurze prasowym Ministerstwa Obrony Narodowej.

Abramsy są najnowocześniejszymi czołgami na świecie.

(EB)

Doświadczony policjant zginął w wypadku

TRAGEDIA NA DRODZE W Wielki Piątek w Stróży koło Kraśnika doszło do tragicznego wypadku, w którym zginął 44-letni motocyklista. Był policjantem z kraśnickiej komendy

Do wypadku z udziałem bmw i motocykla suzuki doszło tuż przed godz. 17 na ul. Kraśnickiej. Kierowcą samochodu był 19-latek z gminy Kraśnik, a motocyklem poruszał się 44-letni policjant z miejscowej komendy. Ze wstępnych ustaleń wynika,

że kierujący samochodem prawdopodobnie zjechał drogę motocykliście doprowadzając do zderzenia się pojazdów. Kierujący BMW był trzeźwy. Decyzją prokuratora został zatrzymany.

– Mimo prowadzonej akcji reanimacyjnej, funkcjonariusz zmarł w szpitalu. Był on

w czasie wolnym od służby – relacjonuje aspirant Paweł Cieliczko z kraśnickiej komendy.

„Andrzej miał 44 lata życia i 23 lata służby. Był oficerem dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku w stopniu komisarza Polskiej Policji” – napisano w komunikacie KWP.



Komendant Wojewódzkiej Policji w Lublinie młodszy inspektor Tomasz Gil, w imieniu kierownictwa oraz policjantów i pracowników lubelskiego garnizonu Policji złożył rodzinie oraz bliskim kondolencje oraz wyraził głębokiego współczucia.

(OPRAC. EB)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna
Artur Siekaczyski

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek
Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszevska@dziennikwscodni.pl,
oferta@dziennikwscodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Omal nie zabił siekierą brata. Schwytyli go łowcy głów

LUBLIN W ręce policji wpadł Łukasz Z. który pod koniec 2019 roku z powodu zazdrości o żonę, chwycił siekierę i trafił nią w głowę swojego brata, Artura. Mężczyzna rok przebywał w areszcie, ale tuż przed ogłoszeniem wyroku skazującego – został wypuszczony na wolność i uciekł za granicę

Radosław Szczech

To była głośna sprawa. Dobrze znany policji lublinianin w przeszłości był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu. Ponadto znęcał się nad żoną, za co odsiadywał wyrok. Z jej relacji wynika, że Łukasz Z. miał szarpać ją za włosy i bić po twarzy. Gdy przebywał za kratkami, jego żona wdała się w romans z jego bratem, Arturem. Spotykali się w tajemnicy przed krewnymi. Łukasz podejrzewał ją o zdradę, ale kobieta nigdy się do tego nie przyznała. We wrześniu 2019 roku mężczyzna wyszedł z więzienia. Niecałe trzy miesiące później, po kolejnej awanturze z żoną, postanowił się od niej wyprowadzić. Niedługo później kobieta wystąpiła o rozwód. Bała się wizyty męża. Jak zeznała, spodziewała się, że ten może

wziąć siekierę i porąbać nią ich kupione na kredyt meble, bo oboje nie mogli dojść do porozumienia co do tego, kto ma spłacać za nie raty.

W połowie grudnia 2019 roku Łukasz Z. pił alkohol z kolegą. Wieczorem wziął siekierę i udał się do mieszkania, by zrobić to, co zapowiedział – porąbać meble. Kopniakiem wyważył drzwi i wszedł do środka. Wtedy odkrył, że jego żona śpi w łóżku, ale nie sama. Był z nią jego brat, Artur. Pomiędzy mężczyznami doszło do bójki, w trakcie której Łukasz uderzył konkurenta siekierą w czoło powodując złamanie kości czaszki. To jednak nie przerwało szarpaniny. Bracia bili się jeszcze chwilę na podłodze do czasu, gdy zorientowali się, że cios siekierą spowodował poważne obrażenia. Gdy zauważyli krew, Łukasz Z. zostawił brata i wyszedł z mieszkania krzycząc, że ten «zabrał mu rodzi-



FOT. POLICJA

ne». Jego żona wezwała pogotowie. Poszkodowany był przytomny, trafił do szpitala.

Napastnikiem zajęła się policja. Mundurowi nie mieli trudnego zadania. Sprawca awantury stał przed blokiem. Został aresztowany i usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa.

Do winy się nie przyznał. Za kratkami spędził rok. Tuż przed ogłoszeniem wyroku lubelski sąd wypuścił go na wolność. Łukasz Z. uciekł za granicę, do Niemiec. Polskie służby nie kwapiły do poszukiwań. Dopiero w lutym tego roku wystawiono za nim list

gończy. Jego schwyтaniem zajęli się lubelscy policjanci specjalizujący się w takich sprawach, zwani «łowcami głów». Gdy tylko 42-latek wrócił do Lublina, ustalili jego miejsce pobytu i złożyli mu niezapowiedzianą wizytę.

Mundurowi udali się na lubelski Kołminek i zapukali do drzwi. Łukasz Z. udawał, że nie ma go w domu. Schował się i nie odpowiadał na prośby o otwarcie. Policjanci nie poddali się jednak i wezwali na pomoc strażaków, którzy mieli rozwiązać ten problem siłowo. Ten argument przekonał 42-latkę, który ostatecznie otworzył drzwi i pozwolił się aresztować.

Łukasz Z. trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe 4 lata. Z 5-letniego wyroku, na jaki przed laty skazał go sąd, na poczet odbytej kary zaliczono mu rok spędzony w areszcie tymczasowym.

Przerwane obrady

PUŁAWY W Wielki Czwartek rozpoczęło się walne zgromadzenie akcjonariuszy Grupy Azoty „Puławy”, ale żadnych uchwał dotyczących składu rady nadzorczej nie podjęto.

W spółkach skarbu państwa od kilku miesięcy trwają rozstrzygnięcia kadrowe. Nowe władze resortu państwowych aktywów wymieniają członków rad nadzorczych, a te następnie odwołują starych i powołują nowych prezesów poszczególnych przedsiębiorstw. Polityczna „miotła” dotarła już m.in. do Orlenu, PZU, PGE, czy Grupy Azoty S.A. z siedzibą w Tarnowie, którą od 20 marca kieruje Adam Leszkiewicz. Zmiany spodziewane są także w puławskich Azotach, gdzie tuż przed świętami zaplanowano walne zgromadzenie akcjonariuszy. W porządku obrad znalazły się zmiany w składzie rady nadzorczej. Walne rozpoczęło się o czasie, 28 marca, ale jeszcze się nie zakończyło. Tuż po wyborze Rafała Smoły na przewodniczącego zgromadzenia i przyjęciu porządku obrad, ogłoszono przerwę. Walne ma zostać wznowione w czwartek, 11 kwietnia. Przypominamy, że szefem rady nadzorczej „Puław” jest Piotr Regulski, a zarząd spółki tworzą: Justyna Majnsnerowicz, Paweł Bryda, Jacek Janiszek i Andrzej Skwarek. **RS**



Mały powiat, duże możliwości

POWIAT ŚWIDNICKI jest najmniejszym i najgęściej zaludnionym powiatem województwa lubelskiego. Liczy pięć jednostek administracyjnych: siedzibę podstawową, w tym jedną gminę miejską (Świdnik), jedną miejsko-wiejską (Piaski) oraz trzy gminy wiejskie (Mełgiew, Rybczewice i Trawniki). Stolicą powiatu jest miasto Świdnik, stąd, mimo młodego wieku, z ważnych wydarzeń historycznych oraz bogatych tradycji motoryzacyjnych, a także lotniczych, które sięgają 1939 r., kiedy nastąpiło oficjalne otwarcie szkoły Pilotów Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Kluczowe znaczenie dla rozwoju całego województwa miało otwarcie Portu Lotniczego Lublin, w grudniu 2012 r.

Dzięki atrakcyjnemu położeniu w centralnej części województwa, bezpośredniego sąsiedztwa Lublina oraz przebiegającym przez powiat międzynarodowym trasom oraz linii

kolejowej Warszawa – Dorohusk, na terenie powiatu świdnickiego swoją działalność lokują firmy z kapitałem zagranicznym. W stolicy powiatu rozwija się Strefa Aktywności Gospodarczej, w której swój kapitał lokują przedsiębiorstwa z branży logistycznej, motoryzacyjnej czy usług dla biznesu.

Powiat świdnicki posiada bardzo dobre, naturalne warunki dla rozwoju turystyki i rekreacji – bogactwo przyrody, doliny rzek, czyste środowisko oraz liczne zabytki architektury. Wyróżniają się takie miejsca, jak Piaski, Gardzienice, Mełgiew, Czystoborowice, Kawęczyn, Pilaszkowice. Na terenie powiatu odbywają się liczne imprezy kulturalne i sportowe. Wspomnieć należy o Świdnik Air Festival czy nawiązującym do motoryzacyjnych tradycji regionu Złocie Motocykli WSK. To właśnie w Świdniku w latach 1955–1985 produkowane były te kultowe maszyny.

- W tym roku obchodzimy jubileusz 25-lecia istnienia Powiatu Świdnickiego – mówi Łukasz Reszka, starosta świdnicki. - To wyjątkowy moment, który pozwala nam spojrzeć wstecz z wdzięcznością i dumą oraz patrzeć w przyszłość z nadzieją i determinacją. Warto także kierować słowa wdzięczności dla wszystkich tych, którzy przyczynili się do rozwoju naszej małej Ojczyzny.

Starosta świdnicki nie ukrywa, że mijająca kadencja okazała się niezwykle trudną. Wybuch pandemii oraz wojna u naszego wschodniego sąsiada sprawiły, że trzeba było zrewidować wiele planów.

- Mimo niesprzyjających okoliczności udało nam się zrealizować wiele ważnych inwestycji. W mijającym tygodniu otwarty został Ośrodek Interwencji Kryzysowej, mieszczący się przy ul. Kolejowej w Świdniku.

Oferujący różnorodne formy pomocy ośrodek podwoił swoją po-

wierzchnię. Powiększony został hostel dla osób, które znajdują się w stanie kryzysu lub są ofiarami przemocy. Powstały pierwsze mieszkania treningowe i wspomagane dla osób z niepełnosprawnością. Na finiszu jest także druga duża inwestycja – przebudowa Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku. W ramach modernizacji powstała sala gimnastyczna, o powierzchni ok. 130 mkw., wraz z zapleczem sanitarno-magazynowym, pomieszczenia socjalne dla kadry oraz sale, przede wszystkim, dla małych dzieci. Pieniądze na obie inwestycje zarząd powiatu pozyskał z rządowych programów – w sumie blisko 10 mln zł.

- Duży nacisk kładziemy na pozyskiwanie środków zewnętrznych na ważne inwestycje. W sumie, w mijających latach, do kasy powiatu trafiły dziesiątki milionów złotych, dzięki którym mogliśmy zrealizować ważne dla mieszkańców inwestycje.

Lada moment ogłoszony zostanie także przetarg na modernizację kolejnych powiatowych dróg. Tym razem, ekipy remontowe pojawią się w gminach Mełgiew, Trawniki oraz Rybczewice. Na ich remont udało się pozyskać aż 30 milionów złotych zewnętrznej dotacji!

- W samym Świdniku została nam jedna droga do remontu – ul. Dworcowa. Po wielu latach starań doprowadziliśmy sprawę do końca. Mamy podpisaną umowę z wykonawcą oraz zabezpieczone pieniądze na ten cel – tłumaczy Łukasz Reszka.

Według zapowiedzi, ekipy budowlane pojawią się na tym odcinku już wiosną tego roku, a kierowcy będą mieli do dyspozycji nową drogą do Lublina wiosną przyszłego roku. Coraz więcej ciekawych pomysłów na spędzenie wolnego czasu, wraz z pozytywnym klimatem dla inwestycji, czynią powiat świdnicki miejscem, które warto poznać.

Bakterie lubią place zabaw. Naukowcy badają lubelskie piaskownice

Place zabaw – uwielbiają je dzieci i... bakterie. Naukowcy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego badają, na jakie patogeny narażone są maluchy w tych miejscach

Dlaczego wybór padł na place zabaw? – Zaproponowaliśmy działania lokalne, które zwiększą bezpieczeństwo mikrobiologiczne obiektów przeznaczonych dla dzieci – mówi dr Ilona Sadok z Wydziału Medycznego KUL. Jest opiekunem koła naukowego biotechnologii KUL, które postanowiło zgłębić problem antybiotykooporności.

– Miejskie i osiedlowe place zabaw to miejsca, gdzie najmłodsi mogą mieć kontakt z różnymi patogenami. Chcemy uświadomić nie tylko rodzicom czy opiekunom dzieci, ale i całemu społeczeństwu, że na placu zabaw dziecko może być narażone na niewidzialne niebezpieczeństwo, którego można łatwo uniknąć, wystarczy tylko zachować podstawowe

zasady higieny – zaznacza dr Sadok.

Jak to powiązać z antybiotykoopornością bakterii?

– Wyobraźmy sobie taką sytuację: pacjent zaczyna przyjmować antybiotyki, ale rezygnuje z kuracji już po trzech dniach zamiast po siedmiu czy dziesięciu, ponieważ czuje się lepiej. Wówczas popełnia błąd. W pierwszych dniach, kiedy zażywał lek, doszło co prawda do zabicia bakterii wrażliwych na antybiotyki, ale w wyniku przerwania leczenia, w jego organizmie zostały te odporne i zjadliwe, które teraz dominują w populacji. Sprawa robi się poważna, ponieważ bakterie, które nabyły oporność, są w stanie przekazywać tę cechę kolejnym namnażającym się bakteriom – tłumaczy badaczka z KUL.



FOT. TOMASZ KORZYŃSKI/KUL

Członkowie koła naukowego biotechnologii wytypowali 33 place zabaw w Lu-

blinie. Część z nich znajduje się w zabudowie miejskiej, a pozostałe zlokalizowane

są w pobliżu zieleni. – Chcemy porównać wyniki i na ich podstawie sprawdzić, czy

place miejskie są siedliskiem większej liczby bakterii niewrażliwych na antybiotyki niż place przyrodnicze – wyjaśnia badaczka. Studenci zaangażowani w projekt podjęli się m.in. identyfikacji bakterii oraz oceny wrażliwości wybranych szczepów, tj. *Escherichia coli* i *Staphylococcus aureus* na antybiotyki.

Pełne wyniki przeprowadzonych badań będą znane jeszcze w tym miesiącu. – Na mapie Lublina oznaczymy 33 place, z których pobraliśmy materiał. Każdy, kto zainteresował się naszymi badaniami, będzie mógł odszukać wybrany plac zabaw i klikając na jego ikonkę, sprawdzić, jakie bakterie na nim znaleźliśmy, na jakich powierzchniach występowały i które z nich były antybiotykooporne – zapowiada dr Ilona Sadok.

(OPRAC. EB)

WOMP został rozbudowany. Otwarto centralną rejestrację

Katarzyna Zmysłowska

Nowory blok D z centralną rejestracją w WOMP to miliona inwestycja. Przyjmowanie pacjentów ma być teraz sprawniejsze i bardziej komfortowe.

Nowy budynek scala ze sobą otwarte w grudniu bloki C i E, w których znajdują się m.in. pracownia spirometrii, chirurgiczna czy ortopedyczna. Teraz pacjenci będą mogli zapisywać się do lekarzy ze wszystkich pracowni i oddziałów przy jednej, 7-stanowiskowej re-

jestracji przy ul. Nałęczowskiej.

– Tu będzie się zaczynało życie. W kondygnacji podziemnej znajduje się pomieszczenie techniczne, rozdzielnia elektryczna, wentylatornia, archiwum oraz szatnia dla personelu. Natomiast na parterze znajduje się główne wejście do ośrodka i stanowiska centralnej rejestracji dla wszystkich poradni i pracowni ośrodka z obszernym holem, przestrzenią wypoczynkową oraz punktem informacyjnym. Łączy on wszystkie bu-

dynki i ma przejścia zarówno do pierwszego budynku, starego, jak i budynków nowo wybudowanych – mówi Anna Rutczyńska-Rumińska, dyrektor WOMP Centrum Profilaktyczno-Leczniczego w Lublinie.

Inwestycja została sfinansowana ze środków budżetu województwa. Całkowity koszt to prawie 10 mln złotych.

– To godne warunki do pobierania numerków, umawiania na wizyty do naszych medyków. To są już standardy europejskie. Pacjenci, którzy



FOT. DW

będą się rejestrować do swoich lekarzy będą mieli komfortowe warunki, jeśli chodzi o rejestrację i przejście do poszczególnych budynków

starej części i tych, które zostały wybudowane. Będzie bardzo łatwo i bardzo prosto, w związku z tym te 10 milionów są naprawdę bardzo do-

brze wydanymi pieniędzmi – zaznacza Jarosław Stawiariski, marszałek województwa lubelskiego.

Dyrektorka placówki wspomniała także, że powstawanie kolejnych bloków wiąże się z rezygnacją działalności drugiego oddziału przy ul. Nowy Świat. W planach jest także powstanie nowego ośrodka rehabilitacji i krwiolecznictwo miejscowego parkingu przy głównej siedzibie WOMP. Ta inwestycja ma zostać dofinansowana z funduszy europejskich i kosztować ponad 3 mln złotych.

SUper Granty dla samorządów uczniowskich. Można dostać 7,5 tys. zł

Ruszył nowy miejski konkurs grantowy „SUper Granty” dla lubelskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Wsparcie w wysokości 7,5 tys. zł może otrzymać aż 25 samorządów uczniowskich

Młode mieszkanki i mieszkańcy Lublina mają wiele znakomych pomysłów na inicjatywy i projekty, które warto realizować. Tym razem chcemy wspierać rozwój dzieci i młodzieży

szkolnej, stąd nowy miejski projekt grantowy adresowany jest do członków samorządów uczniowskich – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta.

Premiowane będą projekty wpisujące się w idee

Europejskiej Stolicy Kultury 2029, a także nawiązujące do przypadającego w tym roku jubileuszu 20-lecia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Wsparcie finansowe otrzymają oddolne inicjatywy

uczeniowskie, skierowane do społeczności szkolnej i lokalnej. Nabór wniosków potrwa do 19 kwietnia, a realizacja projektów i inicjatyw – od ogłoszenia wyników naboru do 31 października.

OPRAC. EB



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Dzięki roślinom poznaję naprawdę fajnych ludzi

PLEBISCYT SKARBY KULTURY PRZESTRZENI Na rogu ul. Zamojskiej i Rusałki przyciąga wzrok kolorowy ogródek u wejścia do Studia Wnętrz Da Vinci. Prowadzi je wspólnie z mężem Jolanta Salamucha. Rośliny to jej pasja, którą łączy z biznesem, co widać również wewnątrz lokalu. Efekty jej pracy uzyskały tytuł Skarbu Kultury Przestrzeni „Biznes i zielen” w ostatniej edycji plebiscytu



FOT. DW

• Jak wyglądały początki wprowadzania roślin do pani biznesu?

Jolanta Salamucha: Przez pierwsze 11 lat nasze studio znajdowało się we wnętrzu galerii handlowej, a zawsze marzyło mi się miejsce bezpośrednio przy ulicy, by móc je zazieleńić. Kiedy więc pojawiła się możliwość zmiany lokalizacji na obecną, od razu się przenieśliśmy i stopniowo zaczęliśmy wprowadzać rośliny. Mamy duże okna i sporo miejsca na zewnątrz, więc niełatwo było tę przestrzeń udekorować, żeby przyciągała oko. Jednak każdy następny kwiat dodawał jej takiej energii, takiego życia, że stwierdziłam: po prostu musi ich być jak najwięcej. W każdym oknie zaczęły pojawiać się rośliny, aż w końcu zabrakło mi okien.

• Kieruje się pani jakimś konkretnym stylem doboru i rozmieszczania roślin?

W studio stawiam na gatunki egzotyczne, coś nietypowego, rzucającego się w oczy. Na zewnątrz stawiamy na roślinność wielobarwną, która wyróżnia się kolorystyką. Nie kieruję się konkretnym stylem. Jest to taka improwizacja na zasadzie przyjemności. Różne gatunki łączą się estetycznie z figurkami i pamiątkami, których też mamy tu mnóstwo. Ca-

łość rozwija się etapowo – miałam jakiś zamysł w głowie i powoli go realizuję. Nam jest dzięki temu przyjemniej, a ludzi nas rozpoznają.

• Czy takie hobby połączone z biznesem ma jakieś minusy?

Kwiatki same w sobie nie są problemem. Jedyny minus to bezmyślne akty wandalizmu. Czasem zdarzają się również kradzieże. Gdy na przykład w wakacje przyjeżdżałam rano do pracy i widziałam, że czegoś brakuje, było to przykre.

BIZNES I ZIELEN

4. edycja plebiscytu Skarby Kultury Przestrzeni przebiegała pod hasłem „Biznes i zielen”. Spośród 40 zgłoszeń z bardzo różnymi połączeniami roślinności i działalności gospodarczej do finału zostało wybranych 14 zgłoszeń w czterech kategoriach: Gastronomia, Sklepy, Firmy i Krowobrazy. W listopadzie minionego roku swoich zwycięzców wybierała kapituła i mieszkańcy Lublina, którzy głosowali na stronach „Dziennika Wschodniego” i „Gazety Wyborczej”. Wyniki ogłoszono, a zwycięzców nagrodzono 21 listopada podczas wydarzenia Power Planet: Człowiek – Środowisko – Biznes organizowanego przez Lubelski Klub Biznesu. Dziś prezentujemy Skarby Kultury Przestrzeni z wyboru Mieszkańców i Mieszkanek w kategorii Sklepy: Studio Wnętrz Da Vinci.

Czasem zastanawiałam się czy te kwiatki na zewnątrz mają sens.

Niestety ludzie niszczą takie rzeczy i trzeba mieć wyjątkową cierpliwość i samozaparcie, żeby się nie zniechęcić, ale stwierdziłam, że to moje rośliny i będę o nie walczyć. To jest moje miejsce i będzie wyglądać tak, jak ja chce. Mimo, że czasem jest to walka o przetrwanie, są ludzie, którzy to doceniają i mimo wszystko widzę w tym hobby o wiele więcej plusów niż minusów.

• Pielęgnacja roślin to duże wyzwanie?

Jest to zobowiązanie – o rośliny trzeba dbać. W lecie, przy takich temperaturach, jakie mieliśmy w zeszłym roku, kwiaty trzeba podlewać codziennie. Robię to sama. Podleвам, pilnuję, przycinam, przesadzam. Natomiast gdy muszę wyjechać w sprawach służbowych pomagają sąsiedzi. Bardzo chętnie doglądają kwiatów na zewnątrz. Sprawdzają czy wszystko w porządku.

Dbam, by kwiaty nie chorowały a jeżeli coś zauważę, od razu działam. Dużo czytam o pielęgnacji roślin. Jak czegoś nie wiem, pytam o radę innych osób. Mamy rośliny, które były zaniedbane, a ja przywróciłam je do życia. Ostatnio bardzo zaintere-

sowałam się też kształtowaniem drzewek bonsai.

• Jak na kwiaty przed wejściem reagują klienci i przechodnie?

Zdarza się, że ludzie zaglądają do środka tylko po to, by powiedzieć, że mam piękny ogród. Jest to bardzo budujące. Często z klientami zaczynamy rozmowę od zlecenia, a później przechodzimy do rozmowy o kwiatkach. Pytają, co to za kwiatki? Jak pani o niego dba? Czy ma pani może zaszczepkę?

Klienci przynoszą też swoje rośliny, kiedy na przykład jakaś roślina w podobnym stylu nie mieści im się już w mieszkaniu, a nasz lokal jest wysoki, więc nie mamy z tym problemów. W zamian oddaję im swoje – handel wymienny na zasadzie przyjemności. Ludzie zatrzymują się, kiedy podleвам kwiaty, by porozmawiać, bo mają podobne zainteresowania. Kiedy człowiek robi coś, co sprawia mu przyjemność, to tym przesiąka – zaczyna tym żyć. Dzięki roślinom poznaję naprawdę fajnych ludzi.

ALEKSANDRA ŻAŁOBNIAK

Wywiad zrealizowany w ramach praktyk studenckich na III roku Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej (Wydział Nauk Społecznych KUL) w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN” pod kierunkiem Marcina Skrzypka w ramach 4. edycji plebiscytu Skarby Kultury Przestrzeni pt. „Biznes i zielen”.

Pomysły za 300 tys. zł

KULTURA Łącznie 57 projektów kulturalnych dofinansuje Lublin w tym roku w ramach programów „Dzielnice Kultury” i „Młodzież Inspiruje Dzielnice”.

— W ramach tegorocznej edycji programu odbędą się m.in.: międzypokoleniowe spotkania, plenerowe warsztaty i gry, spotkania poetyckie, sportowe, kinowe czy kulinarne, nagrania autorskich piosenek wraz z teledyskami, zajęcia fotograficzne, psychospołeczne, teatralne czy warsztaty multimedialne zwieńczone wystawą. Oba konkursy były okazją do włączenia się w starania o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029 i realizacji pomysłów, które wpisują się w hasło Re:union — przekazuje Justyna Góźdz z miejskiego ratusza.

Każdy projekt mógł otrzymać dofinansowanie w wysokości do 6 tys. zł. Program



„Dzielnice Kultury” skierowany jest do osób w wieku powyżej 30 lat. Zgłoszono w nim 25 projektów, na łączną kwotę ponad 132 tys. zł. „Młodzież Inspiruje Dzielnice” skierowany jest do osób w wieku od 10 do 30 lat. Tutaj wskazano 32 projekty do realizacji, za sumę niemal 160 tys. zł.

Projekty realizowane będą od początku kwietnia i muszą zakończyć się do 30 listopada tego roku.

OPRAC. ARTS

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI WIOLETY DUDZIŃSKIEJ

zaprasza do składania ofert na zakup:

1. Prawa własności działek gruntu (grunty orne, łąki, pastwiska) numer: 433,631,456,650,434,457,1717,2242,190 6,1360,633,439,235,564,583,566,568,631/1. Nieruchomości objęte są księgą wieczystą ZA1Z/00018820/9. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 135 600,00 złotych. Wymagane wadium 13 000,00 złotych.
2. Udziału w prawie własności nieruchomości w wysokości 1/2 w nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę gruntu numer 629 i 630. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą numer ZA1Z/00041338/3. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 8 950,00 złotych. Wymagane wadium 900,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękopisem za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 19 kwietnia 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUp-45/7023”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

Szkoła przegrała z nauczycielką.

Kara była zbyt surowa

Z SALI SĄDOWEJ Czy dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 w Puławach niepotrzebnie zawiesiła nauczycielkę po tym, jak jednej ze znajdujących się pod jej opieką siedmiolatek nie zauważony opuścił budynek? Zapadł w tej sprawie prawomocny wyrok. Niekorzystny dla puławskiej placówki

Radosław Szczęch

Byla godz. 11:15, 4 września 2020 roku, gdy nauczycielka puławskiej „dziesiątki” Katarzyna B., po zajęciach dla dzieci z pierwszej klasy, zaprowadziła je do szkolnej stołówki. Gdy dzieci jadły obiad, jeden z uczniów, Jaś, niepostrzeżenie opuścił pomieszczenie. Ze stołówki poszedł do świetlicy, gdzie zauważył go inny nauczyciel i przekazał pod opiekę kolejnego pracownika szkoły. Następnie siedmiolatek trafił do szatni, gdzie jego rówieśnicy – pod opieką B. przygotowywali się już do wyjścia. Nauczycielka wypuściła dzieci przekonana o tym, że sprzed budynku odbiorą je ich rodzice. Czy tak się faktycznie stało – nie sprawdziła, bo spieszyła się na kolejną lekcję o 11:40.

Siedmiolatek wyszedł bez opieki

Jaś chwilę czekał przed szkołą, ale nikt po niego nie przyjeżdżał, więc postanowił wrócić do domu na piechotę. Domu położonego po drugiej stronie Wisły, kilka kilometrów od miasta. Podczas jego wędrówki, pod szkołą przyjechała jego mama. Gdy okazało się, że ani nauczyciele, ani dyrektor, nie wiedzą gdzie się podział jej syn, zdenerwowana zapowiedziała wyciągnięcie wobec szkoły konsekwencji prawnych.

Tymczasem idącego ze szkoły Jasia zauważył jego



o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego przeciwko B. „nie miała żadnych podstaw” aby stwierdzić, że dotyczyło ono naruszenia prawa i dobra dziecka – za co faktycznie należałoby nauczycielkę zawiesić. W piśmie jakie otrzymała od rzecznika wskazano jedynie, że postępowanie dotyczy uchybienia obowiązkom, a to zupełnie inna kwalifikacja czynu. Reasumując, w ocenie sądu zawieszenie było niesłuszne, powódce wyrządzono szkodę majątkową i należy ją zwrócić – ponad 14 tys. zł z odsetkami.

Apelacja odrzucona

Szkoła reprezentowana przez miejskich prawników od wyroku w takim brzmieniu złożyła apelację, ale bez powodzenia. Sąd Okręgowy w Lublinie 6 marca prawomocnie ją odrzucił. Miasto Puławy, jak poinformował nas Marek Kostyra z działu prawnego Ratusza, zasadzoną sumę wypłaciło wraz ze zwrotem kosztów postępowania.

– Cieszę się, że ta sprawa dobiegła końca i miałam podstawę prawną do wypłaty tych pieniędzy – komentuje dyrektor Małgorzata Tarłowska, która samego orzeczenia komentować nie chciała. Podkreśliła natomiast, że w swoim przekonaniu działała zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz mając na uwadze przede wszystkim dobro ucznia.

wujek, który zabrał go do samochodu i podrzucił do domu.

Dyrektor szkoły, Małgorzata Tarłowska, kilka dni później o sytuacji z Jassem poinformowała rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli przy wojewodzie lubelskim. Uznała, że B. naruszyła prawa i dobro dziecka poprzez pozostawienie go bez opieki po zajęciach. Rzecznik wszczął postępowanie wyjaśniające, a następnie dyscyplinarne stwierdzając «uchylenie obowiązkom nauczyciela». Na podstawie informacji od rzecznika, w grudniu 2020

roku dyrektorka zawiesiła nauczycielkę w pełnieniu obowiązków, co oznaczało obniżenie jej wynagrodzenia poprzez wstrzymanie wypłaty dodatków – 16 proc. za wysługę lat oraz 10 proc. motywacyjnego.

Nagana z ostrzeżeniem

Komisja przy wojewodzie uznała B. winną wspomnianego uchybienia wymierzając jej karę nagany z ostrzeżeniem. Karę tę w mocy utrzymała jeszcze komisja odwoławcza. Nauczycielka nie dała jednak za wygraną. W czerwcu 2022 roku Sąd Ape-

lacyjny w Lublinie uznał, że B. jest niewinna, bo ostatecznie Jasiowi udało się bezpiecznie dotrzeć do domu. I że właściwie to żadnego ignorowania jego nieobecności nie było. Innymi słowy, gdyby Jasiowi coś się stało – wtedy uchybienie miałoby miejsce, ale skoro wszystko skończyło się dobrze to nie.

Otrzymując potwierdzenie swojej niewinności, nauczycielka wystąpiła do szkoły o wypłacenie jej 14 161 zł wyrównania za obniżone wynagrodzenie pobierane w czasie zawieszenia jej obowiązków przez 13 miesięcy. W domyśle

– zawieszenia niesłusznego. Dyrektor szkoły wypłaty wyrównania jednak odmówiła tłumacząc to koniecznością zawieszenia wynikającego z trwającego postępowania dyscyplinarnego, a sprawa jak sądziła dotyczyła naruszenia prawa i dobra dziecka.

Zła kwalifikacja i szkoda majątkowa

O utracone pieniądze B. postanowiła zawalczyć przed puławskim sądem, a ten wyrokiem z lipca zeszłego roku przyznał jej rację. Sąd uznał, że dyrektor SP nr 10 otrzymując pismo informujące ją

Drzewa i szachy najlepsze w głosowaniu

KAZIMIERZ DOLNY Trzy propozycje rywalizowały w tegorocznym budżecie obywatelskim Kazimierza Dolnego. Największe poparcie otrzymał projekt nowej zieleni i małej infrastruktury na wale wiślanym oraz placu zabaw

Wczwartek zakończyło się trwające od 7 marca głosowanie na propozycje mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego. W tym roku udział w akcji wzięło 125 osób, co jest wielkością podobną do zeszłorocznej.

Pierwsze miejsce z wynikiem 76 głosów zdobył projekt „Czysty piękny Kazi-

mierz”. Propozycja dotyczy zakupu kilku nowych koszy na śmieci na wał wiślany, uzupełnienia placu zabaw o huśtawkę, stół do szachów i chińczyka oraz nasadzenia drzew przy wspomnianym placu celem jego zacienienia.

Jak wynikało z uzasadnienia przedstawionego przez autora pomysłu, liczba śmietników w Kazimierzu jest niewystarczająca, a plac

zabaw z powodu zbyt dużego nasłonecznienia nie cieszy się tak wysoką popularnością, jak by mógł.

– Nasadzenia wierzby od strony rzeki i glogów od strony skweru dadzą cień, którego brakuje – czytamy w przytoczonym przez urzędników Ratusza dokumencie.

Drugie miejsce zajął podobny projekt mówiący o potrzebie utworzenia kącika dla

dzieci, nowego placu zabaw i rekreacji, za którym opowiedziało się 31 osób.

Ostatnie, trzecie miejsce z wynikiem 18 głosów zajął projekt bezpłatnej kastracji domowych czworonogów oraz montaż koszy z foliowymi torebkami.

Zwycięski projekt zostanie wykonany jeszcze w tym roku. Budżet na ten cel oszacowano na 40 tys. zł.



Mieszkania poszły na raty i za pół ceny. Radni: To вина prezydenta i jego zastępcy

ZAMOŚĆ Miasto mogło udzielić 50-procentowej bonifikaty sprzedając mieszkania komunalne, ale nie powinno tego robić w sytuacji rozkładania płatności na raty. A tak się stało. Dlatego większość radnych Zamościa uznała za zasadną skargę złożoną na prezydenta i jego zastępcę

Anna Szewc

Napisał ją Maciej Spozowski, przewodniczący zarządu osiedla Stare Miasto w Zamościu po tym, jak zapoznał się z protokołem po kontroli przeprowadzonej w zeszłym roku przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

Mogło być 765 tys. więcej

Wykazała ona m.in. że sprzedając w 2022 roku mieszkania komunalne kilku najemcom, miasto zastosowało 50-procentową bonifikatę.

Taki upust jest co prawda możliwy na mocy obowiązującej uchwały, ale tylko w sytuacji, gdy płatność za mieszkanie jest dokonywana jednorazowo.

Tymczasem pewnej grupie osób sprzedano mieszkania za połowę ceny, rozkładając jednocześnie płatność na raty. W protokole RIO znalazło się więc stwierdzenie, że bonifikat w wysokości 765 500 zł udzielono bez podstawy prawnej, a jako osoby odpowiedzialne za tę sytuację wskazano prezydenta Andrzeja Wnuka oraz wiceprezydent Annę Marię Antos.

„Takie działanie nosi znamiona łamania prawa i niesprawiedliwości społecznej” – napisał w skardze Spozowski, a działania prezydenta i jego zastępczyni nazwał nieuprawnionymi i szkodliwymi dla interesu publicznego, „na co nie może być przyzwolenia w demokratycznym państwie prawa”.

Skargą zajęła się odpowiednia komisja, przeanalizowała ją, uznała za zasadną i przygotowała stosowny projekt uchwały. Stwierdzono w niej, że w wyniku złego gospodarowania mieniem doszło do „uszczerpkienia zasobów finansowych miasta na znaczną kwotę”. Uchwała trafiła pod obrady na ostatniej poniedziałkowej sesji. Temat był długo i dość burzliwie dyskutowany.



Upusty dla wieloletnich najemców

Krzysztof Stopyra, dyrektor Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami przyznał, że przyjmowane na przestrzeni lat uchwały zakładały bonifikaty tylko przy jednorazowej wpłacie, ale tłumaczył, że w przeciwnieństwie do RIO czytającej te przepisy literalnie, urzędnicy przyjęli „wykładnię celowościową”, a celem wprowadzania upustów było to, aby jak największej liczbie wieloletnich najemców mieszkań umożliwić zakup ich na własność.

Podobnych argumentów w swoich wystąpieniach używała wiceprezydent Antos.

Przypomniała m.in., że pierwszą uchwałę w sprawie zasad udzielania bonifikaty przy sprzedaży mieszkań komunalnych radni Zamościa przyjęli w 2004 roku. Później zmieniali ją czterokrotnie, ale wzór wniosku o nabycie mieszkania nie zmieniał się w tym czasie i zainteresowany kupnem najemca zawsze mógł wybrać opcję kupna z wpłatą jednorazową lub ratalną i w każdej z tych sytuacji zakładano możliwość skorzystania z bonifikat.

– Pierwszy wniosek o wykup z ratami pojawił się w 2019 (od 2010 w Zamościu sprzedano łącznie 221 lokali komunalnych – red.), w 2020 doszło do podpisania umowy. Od 2020 doszło do zawarcia 29 aktów notarialnych z rozłożeniem płatności

Kontrolerzy RIO stwierdzili, że władze Zamościa sprzedawały mieszkania z upustami bez podstawy prawnej, ale po przyjęciu wyjaśnień, w wystąpieniu pokontrolnym nie nałożono na samorząd żadnych sankcji

FOT. ANNA SZEWC

na raty z bonifikatą – informowała Anna Maria Antos.

Podkreśliła, że dotyczyło to osób, które średnio zamieszkiwały w danym lokalu ponad 24 lata, zaś płatność za te mieszkania rozkładano średnio na 6 rocznych rat. Jednocześnie od 2019 roku aż 27 najemców wstępnie zainteresowanych wykupem mieszkania, ostatecznie się z tego wycofało. – Bo mimo że mieli możliwość rozłożenia na raty, to te raty również okazały się dla nich zaporowe – tłumaczyła wiceprezydent.

Stwierdziła również, że w jej ocenie trudno mówić o tym, że dając upust przy płatności ratalnej miasto straciło jakiegokolwiek pieniądze. – Bo po pierwsze raty są oprocentowane, a poza tym, do tych transakcji w ogóle by nie doszło, gdyby nie było możliwości rozłożenia transakcji na raty – przekonywała Antos.

Radni: Skarga jest zasadna

– Pani prezydent pokazała materiały dosyć ciekawe, natomiast skarga nie dotyczyła opcji sprzedaży tylko tego, że

była bezpodstawnie udzielona bonifikata. Ani słowa nie ma w uchwale o tym, że mieszkania były sprzedawane bezprawnie czy bezpodstawnie. Jeżeli mieliście informacje, że mieszkańcy chcą innych warunków, a chcieliby kupić mieszkanie, to wystarczyłoby przygotować projekt uchwały i wtedy w ogóle byśmy o tym temacie nie rozmawiali – odpowiedziała jej Jolanta Fugiel, przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Ostatecznie większość radnych zdecydowała, że skargę należy uznać za zasadną. Tak zagłosowało 12 osób, przeciwnego zdania były 4, a 7 od głosu się wstrzymało.

Co teraz? – Przyjęta uchwała poza stwierdzeniem, że skarga jest zasadna, bo prezydent i zastępca podejmowali decyzje niezgodnie z obowiązującymi przepisami, co stwierdziła kontrola RIO, nie pociąga za sobą żadnych skutków – odpowiada Piotr Błażewicz, przewodniczący RM Zamość. Ale dodaje, że być może w przyszłości ktoś całą sytuację zdecyduje się zainteresować np. prokuraturę. – Rada Miasta takiej decyzji nie podjęła, choć teoretycznie mogła to zrobić stosowną uchwałą. Tak było np. w przypadku Hetmana Zamość, gdy po stwierdzeniu nieprawidłowości w rozliczeniach finansowych zostałem zobowiązany do poinformowania prokuratury – ucina Błażewicz.

Rusza kolejna linia bezpłatnej komunikacji

ŁUKÓW Miasto rozbudowuje sieć bezpłatnej komunikacji. Dziś rusza już czwarta linia.

Mieszkańcy Łukowa nie płacą za bilety w miejskich autobusach już od czerwca 2021 roku. To samorząd wziął na siebie ten wydatek ponad 1 mln zł rocznie. Pasażerów jak dotąd obsługiwały trzy linie, w tym jednak w okresie wakacyjnym, który jeździ nad zalew Zimna Woda.

Od 2 kwietnia w trasę wyrusza nowa linia Ł4. – Tym razem autobusy PKS Łuków będą kursowały po północnej oraz wschodniej części naszego miasta. Swoim zasięgiem obejmą m.in. ul. Wójtostwo, Zapowiednik czy Międzyrzeczką – mówi To-

masz Goławski, kierownik referatu promocji w ratuszu. Jeden z przystanków znajdzie się przy cmentarzu komunalnym.

Autobusy będą kursować od poniedziałku do piątku. Codziennie po 6 kursów. – W odróżnieniu od trzech dotychczasowych linii Ł4 będzie miała charakter tzw. „pętli”, a więc ruch autobusów będzie odbywał się w jednym kierunku – tłumaczy Goławski.

Pomysł darmowego transportu publicznego w Łukowie się sprawdził, co pokazuje raporty sporządzane przez urzędników. To mieszkańcy chcieli więcej linii, o czym pisali niedawno w petycji.

(EB)

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE SYNDYK MASY UPADŁOŚCI SŁAWOMIRA DUDZIŃSKIEGO

zaprasza do składania ofert na zakup:

1. Prawo własności działek gruntu numer 390/2,390/3,390/4 zabudowanych budynkami i budowlami po byłej stacji paliw. Nieruchomości objęte są księgą wieczystą ZA1Z/00049024/5. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 278 500,00 złotych. Wymagane wadium 27 000,00 złotych.
2. Udział w prawie własności w wysokości 1/3 w nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę gruntu numer 392/3. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą numer ZA1Z/00053001/9. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 50 100,00 złotych. Wymagane wadium 5 000,00 złotych.
3. Prawo do spółdzielczego własnościowego lokalu mieszkalnego położonego w Krasnymstawie ul. Chmielna 3/27 o powierzchni użytkowej wraz z pomieszczeniami przynależnymi 56m². Dla lokalu prowadzona jest księga wieczysta numer ZA1K/00047934/1. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 201 000,00 złotych. Wymagane wadium 20 000,00 złotych

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 19 kwietnia 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUp-s/451/2023”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.



Te miejsca zmieniają się nie do poznania

REJOWIEC FABRYCZNY Urząd Miasta zaprezentował wizualizację koncepcji rewitalizacji wyrobiska po kopalni margla oraz historycznego miejsca ze źródłem św. Jana Nepomucena na osiedlu Stajne

Wizualizacje, które są dostępne na stronie internetowej urzędu robią wrażenie. Ratusz kompleksowo zamierza zagospodarować 39 ha terenu pokopalnianego wyrobiska, w

części zawodnionego, od strony osiedla Centrum. – Wizualizacja projektowa zawiera wyróżnione cztery strefy do przygotowania programów operacyjnych. Wyróżniamy więc tradycję, edukację ekologiczną, technolo-

gię, czyli źródła OZE oraz strefę rekreacji z dinoparkiem i ścieżkami spacerowymi – mówi burmistrz Stanisław Bodys. – Mamy solidną podstawę z inwentaryzacją geologiczną, numeryczny model 3D terenu i ortofotomozaikę do

opracowania dokumentacji projektowej. Bardzo istotne jest, że koncepcja zawiera wykorzystanie fotowoltaiki nie tylko dla terenu wyrobiska, ale też w ramach planowanego klastra energii, będzie to szansa dla mieszkańców i

przedsiębiorców na tańszy prąd – dodaje burmistrz. Opracowano również wizualizację koncepcji rewitalizacji terenu przy ul. Złotej, czyli cieku wodnego od źródła św. Jana Nepomucena. Będzie miejscem dla rekreacji rodzinnej i realizacji idei słow

live, czyli przyjaznej przestrzeni w otoczeniu przyrody. Oprócz różnych urządzeń i małej architektury projekt zawiera odtworzenie mini elektrowni wodnej (kiedyś była przy młynie) oraz urządzenie stawu kąpielowego.

(BAS)

Dawna willa Raabego odzyska blask

BIAŁA PODLASKA Miasto chce remontować dawną willę Raabego przy ulicy Łomaskiej. Obecnie to siedziba oddziału muzeum. Ale jest w opłakanym stanie

Ewelina Burda

Opotrzebie modernizacji tego miejsca mówi się od dawna. To istotne, bo oddział historyczny Muzeum Południowego Podlasia przy ul. Łomaskiej 21 ma bogatą kolekcję ponad 7 tys. muzealiów i duże potrzeby magazynowe. Przyszedł czas na działania. Ratusz szuka teraz projektanta, który przygotuje dokumentację.

Wywodzący się z rodziny francuskich przemysłowców i handlowców, bracia Henryk i Bernard Raabe w 1869 roku założyli w Białej Podlaskiej fabrykę drewnianych sztyftów do obuwia. Później rozszerzyli swoją działalność i wysyłali swoje obuwnicze części na cały świat. A w pobliżu zakła-

du w latach 60-tych XIX wieku wybudowali willę. Budynek był kilka razy rozbudowywany. W latach 1940–1944 stacjonowało tam niemieckie Gestapo, które też dobudowało swoje skrzydło. Znalazło się tam 8 cel i sala przesłuchań. A na górze mieszkania dla gestapowców. Przez cele przewinęło się prawdopodobnie około 9 tysięcy mieszkańców Podlasia.

Z opisu zamówienia wynika, że w dawnych celach katowni Gestapo Muzeum Południowego Podlasia ma prezentować stałą wystawę o „Martyrologii ludności Południowego Podlasia”. Z kolei, na parterze również znajdują się ekspozycje historyczne, m.in. ukazujące przemysłową Wolę. „W części wschodniej zlokalizowana będzie pracownia

garncarska i kaflarska, nawiązująca do farfurni radziwiłłowskiej z XVIII wieku, wytwarzająca fajans, ceramikę ozdobną i użytkową, kafle nawiązujące do radziwiłłowskich, ozdobne płytki ceramiczne” – czytamy w dokumentach przetargowych. Na piętrze będą inne pracownie, m.in. konserwacji zabytków i fotografii. A poddasze ma być przeznaczone na składnice muzealiów.

Projektanci mają też zadbać o teren wokół budynku, m.in. rozrysować alejki z oświetleniem i monitoringiem, a także odtworzyć historyczny ogród nawiązujący do stylu tego oryginalnego.

Na pewno obiekt wymaga kapitalnego remontu, choćby elewacji, wymiany dachu, okien i instalacji. Urzędnicy



FOT. HTTPS://WWW.MUSEO.PL/

precyzują, by na budynku odtworzone zostały detale architektoniczne, takie jak attyki. Wykonawca ma przy tym uwzględnić „wykorzystanie nowoczesnych, energooszczędnych rozwiązań technicznych i technolo-

gicznych, zmniejszających koszty eksploatacyjne i wpływ na środowisko”. Ekspertyza budowlana sporządzona przez rzeczoznawcę z biura „Arch-Dom” wykazała, że „przedmiotowy budynek należy uznać za zde-

gradowany, gdyż w wyniku długiego użytkowania utracił parametry racjonalnych kosztów eksploatacji, jednocześnie nie spełnia wymogów funkcjonalnych budynku muzealnego”. Szereg założeń dotyczących remontu wydał też konserwator zabytków, który optuje za zachowaniem jak największej liczby historycznych detali. Sugeruje też wykonanie odkrywek na ścianach piwnic, tak by odszukać ewentualne napisy przetrzymywanych tu więźniów.

Projektant będzie miał 5 miesięcy na przygotowanie dokumentacji. Miasto liczy na unijne dofinansowanie na remont w ramach „Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021–2027”.

Naprawa ulicy tak, ale nie kosztem drzew. Mieszkańcy nadal walczą

BIAŁA PODLASKA Chcą naprawy nawierzchni swojej ulicy, ale bez wycinki drzew. Mieszkańcy ul. Kościuszki wciąż walczą o zachowanie zieleni przed kamienicami. Ratusz odpowiada, że prowadzi rozmowy ze wspólnotami.

Chociaż wykonawca przebudowy jest już wybrany, to ludzie domagają się teraz konsultacji społecznych, których wcześniej zabrakło. O tej sprawie pisaliśmy już kilka tygodni temu. – To dla nas duże zaskoczenie. Zupełnie przypadkiem dowiedzieliśmy się o planowanej wycinie tych starych drzew – mówiła nam wówczas pani Magdalena. – Owszem, remont nawierzchni jest konieczny, bo o usterkę samochodu nietrudno,

ale dlaczego nikt wcześniej nas nie zapytał, nie skonsultował tego. Druga sprawa, to ścieżka rowerowa przy naszej ulicy. Uważamy, że jest zbędna – przynależała mieszkanka osiedla.

Zaskoczeni białczanie skierowali petycję do urzędników, w której napisali m.in., że „przez wycinkę drzew miasto zaczyna wyglądać jak betonowa pustynia”. Na razie, odpowiedzi brak. Z dokumentacji przetargowej wynika, że ulica zyska nową nawierzchnię, od-

wodnienie, chodniki i drogi dla rowerów. Ale na przykład trzy klony mają pójść pod topór, bo kolidują z zaplanowanym poszerzeniem parkingu. A kolejnych 6 drzew ma zniknąć, by znalazło się miejsce na zatokę autobusową. Ulica będzie też ogłuszona z kilkudziesięciu krzewów. Przeprowadzona w grudniu na zlecenie ratusza inwentaryzacja dendrologiczna wskazuje, że większość krzewów, która ma być wycięta jest w stanie dobrym lub bardzo dobrym. Z

kolei, kondycja klonów lub topoli o ponad 100-centymetrowym obwodzie pnia określona jest jako „średnia”.

Ostatnio, mieszkańcy wspólnoty przy Kościuszki 12-14 zwrócili się o pomoc do radnego Jana Jakubca z Białej Samorządowej, który odczytał ich pismo na sesji. „Wyrażamy kategorię sprzeciw wobec planowanego poprowadzenia ścieżki rowerowej na naszej ulicy, co wiąże się ze zredukowaniem roślinności oddzielającej

nasz blok od chodnika” – wskazują autorzy. Nie przebiegają w słowach, bo ich zdaniem „pomysł utworzenia ścieżki kosztem wycięcia żywopłotu oraz zajęcia części trawnika jest bulwersujący i niepotrzebny”. Mieszkańcy przyznają też, że planowana wycinka nie była konsultowana z żadną ze wspólnot.

Rozstrzygnięty 11 marca przetarg wygrała firma Tre-Drom z Białej Podlaskiej. – Za chwilę ruszamy z remontem – ogłosił tuż przed święta-

mi wielkanocnymi podczas łączenia live na Facebooku prezydent Michał Litwiniuk (PO). Czy to oznacza, że wycinka jest przesądzona? – Rozmawialiśmy z zarządcami i pozostajemy w kontakcie ze wspólnotami mieszkaniowymi. Poprosiliśmy o zorganizowanie kolejnych spotkań na ten temat – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza.

Przebudowa ulicy Kościuszki kosztuje 9,8 mln zł.

(EB)

Śmigus-dyngus w Bełżycach

Strażacy OSP z Bełżyc nie zwiedli mieszkańców i przygotowali prawdziwy lany poniedziałek. Na wiernych wychodzących z kościoła czekała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, która ochoczo kultywowała tradycję polewania wodą panien... i nie tylko ich



Smigus-dyngus czyli zwyczaj oblewania wodą wywoływał uśmiech na twarzach nie tylko dzieci i młodzieży, ale również dorosłych i seniorów. Sikawki, węże wodne i tysiące litrów wody zamieniły plac przy koście-

le w prawdziwą arenę bitwy wodnej. Wielu mieszkańcom zakręciła się łezka w oku, nie dlatego, że zostali polani wodą. To powrót wspomnień radości z dzieciństwa i młodości.

– Bardzo mnie cieszy, że nasza młodzież nie znie-

chęca się i podtrzymuje tradycję. Jak byłam młoda, to każda panna chciała być oblana wodą. To znaczyło, że ma powodzenie a kawalerowie są nią zainteresowani. Niejedna po takim lanym poniedziałku, miała kawalera. Piękne wspo-

mnienia – mówi pani Maria, mieszkanka Bełżyc.

– Kultywujemy tradycję śmigusa-dyngusa, by ludzie nie zapominali. Najbardziej cieszy nas radość babć i dziadków, którzy wspominają dawne czasy, jak niegdyś lali się po wsi

wiaderkami wody. Żadna kobieta nie przeszła wtedy sucha – przyznaje Rafał Topyła, wiceprezes OSP Bełżyc oraz opiekun Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Bełżycach i podkreśla. – Tradycję trzeba podtrzymywać, angażuje-

my młodzież, zabieramy ją tam, gdzie my jeździmy. Nasi strażacy stali np. przy grobie pańskim, gdzie mieli wartę. Towarzyszyli nam przy tym dzieciaki z Bełżyc i okolicznych miejscowości.

KATARZYNA NASTAJ

A tak lano wodę w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą



W tym urokliwym miasteczku na panny spadło tony wody, nawet z Wisły.

Śmiechu i radości było co niemiara. Zgodnie z tradycją oblane panny będą

miały szczególne powodzenie cały rok. Strażacy zaczęli mokry obrzęd w po-

łudnie na rynku. Tłum turystów pisał gdy spadł z niego pierwszy prąd wody

i rzucił się z sikawkami na strażaków. Przez dwie godziny trwała bitwa,

która przeniosła się około godz. 14 na nadwiślański bulwar.



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Priorytety rozwoju

4 kandydatów na prezydenta Lublina spotkało się 25 marca na debacie zorganizowanej przez Dziennik Wschodni wspólnie z Wydziałem Politologii i Dziennikarstwa UMCS. Publikujemy jej zapis



FOT. DW

Każdy z kandydatów miał minutę na odpowiedź na każde z pytań. W szranki stanęli w kolejności alfabetycznej: Dr **ROBERT DEREWENDA**, (KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ); Dr **MARCIN NOWAK** (KWW KONFEDERACJA I BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY); prof. **RYSZARD ZAJĄCZKOWSKI** (KWW Przyszłość i Tradycja); Dr **KRZYSZTOF ŻUK** (KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW KRZYSZTOF ŻUK)

Debatę prowadzili dr hab. Katarzyna Radzi-Maruszak, Wojciech Maguś oraz Krzysztof Kot. Zapis wideo na naszej stronie www.dziennik.wschodni.pl, zapraszamy na transmisję. Zapis debaty publikujemy również w wydaniu papierowym. Dziś kontynuujemy publikację z piątkowego Magazynu. Kolejność odpowiedzi była wyznaczona przez prowadzących.

DRUGIE PYTANIE: Co jest priorytetem, najważniejszym problemem do pilnego rozwiązania?

Dr Marcin Nowak: Moim priorytetem jest zadbanie o przyszłość ludzi, którzy żyją w tym mieście, głównie z uwzględnieniem ludzi młodych, którzy będą kreować tę rzeczywistość w Lublinie. Musimy stworzyć warunki preferencyjne dla młodzieży. A więc nie tylko przygotować ich do startu pod względem

edukacyjnym, ale również przygotować im grunt miejski. Tutaj konieczna jest polityka mieszkaniowa, otwarta dla młodzieży, która pozwoli na lepszy start w przyszłość, ulgi dla przedsiębiorców ze zmniejszeniem albo zniesieniem podatku od nieruchomości dla tych, którzy tworzą nowe miejsca pracy.

prof. Ryszard Zajączkowski: Nasz komitet chce, żeby tutaj było dużo młodych ludzi, którzy chcą związać się z tym miastem. A związać się z miastem można wtedy, gdy ma się dobre perspektywy ekonomiczne. Trzeba też mieć dzieci, bo to trzyma rodzinę, i to sprawia, że są tu młodzi ludzie, którzy chcą tutaj żyć, inwestować, rozwijać się. My proponujemy, żeby dla każdego, kto choć 5 lat mieszka w Lublinie, i podpisze umowę z miastem, że będzie mieszkał tu przez następne 10 lat, dawać 100 tys. zł. Przy tym, tak kwota podzielona byłaby na 2 części: Przy urodzeniu dziecka 50 tys. zł i potem przez trzy lata reszta pieniędzy.

Dr Krzysztof Żuk: Zawsze trzeba zaczynać od gospodarki, a zatem priorytetem jest kontynuacja tego co dzisiaj jest takim wyróżnikiem Lublina, nowoczesnego przemysłu, przyciąganie firm w szeroko rozumianym sektorze IT, które tworzą pomost do współpracy z uczelniami, ale również to co się dzieje w stre-

fie ekonomicznej i poza strefą – innowacyjność, automatyzacja automatyzacja i robotyzacja musi być wcielana. A to co jest ważne – to przyciągnięcie inwestorów, którzy się będą wycofywali głównie z Azji, z Chin. Przygotowujemy kilkusethektarową strefę pod Lublinem i w Lublinie po to, żeby wskazywać firmom miejsce pod te inwestycje. One już zaczynają analizować możliwości. A poza tym wysoka jakość życia w mieście, zaczynając od parków w mieście po wysoki poziom sportu czy Europejską Stolicę Kultury, a zatem kultura również jako koło zamachowe naszego rozwoju.

Dr Robert Derewenda: Podstawowe zadanie, to załatwienie dziur w drogach, żeby tu dojechać, jadąc ulicą Głęboką, podobnie jadąc al. Kraśnicką, zanim dotrzemy do stolicy młodzieży, najpierw musimy przemierzyć przełaje. Nie jest rozwiązaniem postawienie ograniczenia prędkości do 30 km/h. Trzeba o te drogi zadbać i zaczniemy od tej prostej rzeczy. Druga to oczywiście parkingi, bo jak już dojedziemy, to musimy gdzieś zaparkować. Będę wspierał komunikację miejską, ale samochód dociera do każdego innego miejsca, gdzie nie dociera autobus miejski, i musimy sprawnie poruszać się po Lublinie. Pierwsza kwestia to komunikacja a druga to prze-

TRZECIE PYTANIE Jak pogodzić zadłużenie miasta z wizjami przyszłości, których realizacja będzie kosztować

Prof. Zajączkowski: Zadłużenie można spłacać kiedy są podatnicy zainteresowani życiem w tym mieście i płaceniem podatków. Dlatego ja jestem za tym, żeby zatrzymać tu młodych ludzi. W tym trzeba podjąć konkretne działania aby byli tutaj. Proszę nie dać sobie wmówić, że miasto nie ma pieniędzy na to, żeby zainwestować w młodzież. Jeśli ma pieniądze na wielkie inwestycje, to musi mieć przede wszystkim pieniądze dla ludzi. Bo w przeciwnym przypadku te inwestycje będą świecić pustkami. Nie bójmy się mówić, że trzeba wspierać tych, którzy chcą mieć dzieci i żyć trwale w tym mieście.

Dr. Żuk: Po pierwsze trzeba wyraźnie powiedzieć, że w samorządzie dług jest przypisany do inwestycji. Rząd zadłuża się wydając na wydatki bieżące, samorząd nie może tego robić. A zatem dług służy rozwojowi miasta, po drugie: ten dług jest spłacany od dłuższego czasu. Tak jak w każdej firmie, zaciąga się, spłaca, zaciąga się kolejne kredyty, na kolejne inwestycje. Nic nadzwyczajnego w tym narzędziu nie ma. Wreszcie kolejna rzecz, dzisiaj patrząc na potencjał dochodowy Lublina i ten który jest dziś, i ten, który za chwilę będzie zapisany

w nowej ustawie o dochodach jednostek samorządowych. Będzie można zrealizować te inwestycje, które mamy wpisane w wieloletniej prognozie finansowej – bez większego problemu. I wreszcie ostatnia rzecz: to są inwestycje publiczno-publiczne, czyli realizowane wspólnie z administracją rządową, które będą lokowały nowy przemysł zwłaszcza pod potrzeby wojska czy pod potrzeby bezpieczeństwa. Inaczej mówiąc nie dostrzegam ryzyka możliwości finansowania inwestycji, które są potrzebne Lublinowi.

Dr Derewenda: Lublin będzie się musiał zmierzyć z narastającym długiem, z tym co wydarzyło się przez ostatnie 4 lata, ale przede wszystkim trzeba myśleć o kasie miasta. Trzeba myśleć o tym, ile będziemy mogli uzyskać z przemysłu, to jest bardzo istotne, bowiem Lublin stracił bardzo wiele w latach 90 ub. wieku kiedy nastąpiła transformacja ustrojowa. Pewne gałęzie przemysłu motoryzacyjnego nie zostały odbudowane. Ale mamy szansę. Mamy lotnisko, mamy drogi, możemy stać się hubem, możemy stać się centrum przemysłowym bowiem możemy otworzyć się na Ukrainę, a jest to wielka szansa przed którą Lublin staje. Jak w XVI w. Do tej pory Ukraina była poza naszym zasięgiem, teraz Ukraina, która chce przystąpić do Unii Europejskiej daje szansę właśnie Lublinowi.

Tak jak Lublin był centralnym miastem w tej części Europy, tak na powrót może się stać centralnym miastem w tej części Europy pod warunkiem, że wykorzystamy to co zostało wybudowane w poprzednich latach. I tak widzę problem długu. Będziemy mieli przemysł, z którego będziemy mieli dochody. Widzę hub logistyczny, widzę świetną pracę dla młodych ludzi.

Dr Nowak: Żeby uświadomić Państwu liczbę bezwzględne długu: w Lublinie wynosi on 2 mld 200 mln złotych. Ale ten dług nie wynika z faktu przejedzenia tych pieniędzy, tylko z inwestycji, które miały miejsce w Lublinie przez lata. Po drugie, pamiętajmy, że sfera dochodowa Lublina została bardzo zubożona ze względu na działania rządowe i politykę nowego ładu. To fakty. Natomiast musimy zmierzyć się z tym długiem, musimy go minimalizować i to będzie dla mnie priorytetowe zadanie na najbliższe lata. Jak to zrobić? Przede wszystkim obniżając podatki bo to wygeneruje nowe miejsca pracy i ludzi, którzy zostaną w Lublinie, będą te podatki w Lublinie odprowadzać. Po drugie musimy zrezygnować z tych makro – wielkich inwestycji lubelskich i przejść do realizacji zadań, które związane są ze zwykłymi potrzebami lublinian.

• **DOKOŃCZENIE PUBLIKACJI**
W NAJBLIŻSZY PIĄTEK, 5 KWIEŹNIA.

Kandydaci na prezydenta Chełma odkryli karty

NASZA DEBATA 4 z 5 kandydatów, którzy 7 kwietnia będą ubiegać się o urząd prezydenta Chełma wzięło udział w debacie organizowanej przez naszą redakcję, a także tygodnik Nowy Tydzień i Stowarzyszenie Werwa. Kim są kandydaci? Co mają do zaoferowania mieszkańcom?

W naszej debacie udział wzięli: obecny prezydent Chełma

JAKUB BANASZEK (Komitet Wyborczy Wyborców Jakuba Banaszka Chełmianie), **MICHAŁ GOŁĘBIEWSKI** (KWW Alternatywa dla Chełma), **ŁUKASZ KRZYWICKI** (Koalicyjny KW Koalicja Obywatelska) oraz **TOMASZ OTKAŁA** (Koalicyjny KW Trzecia Droga – Polska 2050 Szymona Hołowni i Polskie Stronnictwo Ludowe). Na zaproszenie nie odpowiedział jedynie KWW Nasz Chełm, którego kandydatką na prezydenta jest Wanda Jaroszczyk.

Kim są kandydaci?

– Jestem samorządowcem. Jestem też adwokatem, a także przedsiębiorcą. Jestem członkiem Rady Adwokackiej w Lublinie. Szczęśliwym mężem i ojcem dwóch wspaniałych córek i też wspaniałej żony. Jestem także miłośnikiem zwierząt. Dwukrotnie byłem radnym Rady Miasta Chełm – mówił Tomasz Otkala, który zabrał głos jako pierwszy podczas krótkiej autoprezentacji, dodając że jest radnym, który złożył najwięcej interpelacji w bieżącej kadencji rady.

– Od 5 lat dzięki państwa zaufaniu pełnię funkcję prezydenta naszego miasta. – powiedział Jakub Banaszek, drugi z kandydatów. – To czas zmian. Nie podnoszenia podatków. Pozyskania rekordowych środków na inwestycje, także zrealizowania inwestycji za pół miliarda złotych. Ale szanowni państwo to za nami. Przed nami nowa wizja, nowa perspektywa i nowe możliwości. To, co jest istotne to oczywiście praca ale poza nią jest także życie prywatne. W wolnej chwili lubię czytać książki historyczne, słuchać rapu, ale moją największą miłością jest Chełm. I lubię przekazywać państwu dobre wiadomości. Dzisiaj będzie kolejna. Wczoraj miasto Chełm uzyskało kilkanaście milionów złotych dotacji na rewitalizację parku między osiedlowego – poinformował J. Banaszek.

– Mam 34 lata. Od urodzenia mieszkam w Chełmie – wyznał Michał Gołębiowski,



JAKUB BANASZEK



MICHAŁ GOŁĘBIEWSKI



ŁUKASZ KRZYWICKI



TOMASZ OTKAŁA

który zabrał głos jako kolejny. – Prowadzę tutaj małą rodzinną działalność gospodarczą wraz z moim ojcem. Jestem patriotą i społecznikiem. Dlaczego zdecydowałem się kandydować? Ponieważ nie chcę przyglądać z boku na to, co dzieje się w Chełmie. Uważam, że nie dzieje się najlepiej i po prostu chciałem w tym aktywnie uczestniczyć. Kandyduje dlatego aby zaproponować wam alternatywę, wprowadzić właśnie program naszego Komitetu Alternatywy dla Chełma i sprawić żeby Chełm stał się po prostu przyjazny dla mieszkańców, dla różnych grup społecznych, dla kierowców, dla przedsiębiorców, dla niepełnosprawnych – podkreślił Gołębiowski.

– Również mam 34 lata. Jestem przedsiębiorcą. Jestem mieszkańcem Chełma – wyznał czwarty z kandydatów Łukasz Krzywicki. – Jestem osobą, która w Chełmie mieszka, która w Chełmie otworzyła swoją firmę, która w Chełmie daje miejsca pracy. Osobą, która z państwem codziennie się spotyka na ulicy. Mam swój program, ale żeby ten program zrealizować najważniejszym punktem jest to, żeby prezydent zawsze był na miejscu – dodał Krzywicki trzymając w ręku bilet na pociąg. – Od siebie to mam dla pana Jakuba Banaszka taki prezent. Ponieważ pan bardzo lubi auto służbowe z chełmskich podatków użytkować jako swoje własne – bilet na pociąg 7 kwietnia do Warszawy, żeby pan mógł się realizować jako osoba medialna – Krzywicki zwrócił się do urzędującego prezydenta i po chwili czas na prezentację kandydata minął.



Następnie kandydaci odpowiadali na pytania od redakcji i naszych Czytelników oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych i środowiska akademickiego. O najciekawszych pytaniach i odpowiedziach napisaliśmy już w poprzednim wydaniu. Była także tura pytań kandydatów do kandydatów. Odpowiedzi na nie, a także wszystkie, które padły podczas debaty można obejrzeć w naszych mediach społecznościowych: na kanale Dziennika Wschodniego na YouTube oraz na profilu na Facebooku.

Kandydaci podsumowują debatę

– Dlaczego warto na mnie zagłosować? – zapytał Michał Gołębiowski. – Po pierwsze dlatego, że nie reprezentuje żadnej partii. Zarówno ja jestem bezpartyjny, tak samo i nasz cały komitet jest bezpartyjny. I to najbardziej odróżnia mnie od moich pozostałych kontrkandydatów. Oddajmy w końcu władzę chełmianom, ludziom wolnym od układów. Rozbijmy ten partyjny klan. Oprócz tego warto też wspomnieć, że jestem patriotą. Moi przodkowie walczyli o nie-

Aula w PANS, gdzie odbywała się debata wypełniła się do ostatniego miejsca.

FOT. KN

podległość tego kraju, także patriotyzm mam wychowany we krwi. Będę prezydentem, który będzie zawsze stał po waszej stronie. Jeżeli będzie jeszcze kiedyś sytuacja, że rząd czy samorząd będzie zamykał wasze firmy, będzie przeszkadzał w prowadzeniu działalności gospodarczej ja zawsze będę po waszej stronie. Jeżeli trzeba będzie własną pierś będę bronił was przed takimi instytucjami jak sanepid czy inny.

– Przez ostatnie pięć lat mieliśmy wszelkie możliwe narzędzia w rękach aby naprawdę poprawić sytuację, jakość życia w naszym mieście – Łukasz Krzywicki zwrócił się do publiczności i internautów. – Był prezydent z nadania Prawa i Sprawiedliwości, był wojewoda z nadania Prawa i Sprawiedliwości, marszałek z nadania Prawa i Sprawiedliwości i rząd Prawa i Sprawiedliwości. Zapytam się państwa: W jakim stopniu udało się poprawić jakość służby zdrowia w naszym mieście? W jakim stopniu udało się

poprawić jakość dróg w naszym mieście? Ile miejsc pracy powstało? Sami sobie możecie państwo na te pytania odpowiedzieć. Chełmianie i Chełm zasługują na to, żeby w końcu powstały tutaj wysokopłatne miejsca pracy. Chełm zasługuje na to, żeby powstał oddział leczenia onkologicznego. Chełm zasługuje na to, żeby w końcu można było godnie jeździć po naszych drogach. Chełm zasługuje na to, żeby odpowiednio dofinansować różnego rodzaju stowarzyszenia i kluby sportowe. Szanowni państwo, ale żeby to wszystko zrealizować jest jedna rzecz, której Chełm potrzebuje: Prezydenta, który jest zawsze na miejscu.

– Szanowni państwo przede wszystkim dziękuję wam za to dzisiejsze spotkanie, ale dziękuję wam także za te pięć ostatnich lat – rozpoczął wykład wasze firmy, będzie przeszkadzał w prowadzeniu działalności gospodarczej ja zawsze będę po waszej stronie. Jeżeli trzeba będzie własną pierś będę bronił was przed takimi instytucjami jak sanepid czy inny.

– Przez ostatnie pięć lat mieliśmy wszelkie możliwe narzędzia w rękach aby naprawdę poprawić sytuację, jakość życia w naszym mieście – Łukasz Krzywicki zwrócił się do publiczności i internautów. – Był prezydent z nadania Prawa i Sprawiedliwości, był wojewoda z nadania Prawa i Sprawiedliwości, marszałek z nadania Prawa i Sprawiedliwości i rząd Prawa i Sprawiedliwości. Zapytam się państwa: W jakim stopniu udało się poprawić jakość służby zdrowia w naszym mieście? W jakim stopniu udało się

na pewno nie raz jeszcze będę popełniał błędy, ale jako prezydent wiem, w jakim kierunku powinien zmierzać nasz samorząd. Wiem, że trzeba otworzyć Europark czyli nowe miejsca pracy i to szanowni państwo zrobimy. Wiem też, jak ważne jest aby na co dzień realizować te najmniejsze potrzeby i w następnej kadencji będziemy z państwem nad tym pracować co będziemy zmieniać w naszym samorządzie. Chciałbym też poprosić państwa aby 7 kwietnia niezależnie od tego jakie macie poglądy – bo my możemy się wszyscy różnić, ale szanować się musimy zawsze – żebyście zgodnie z własnym sumieniem poszli na wybory. Jeżeli przekonuje was wizja miasta, którą ją proponuję: bez podnoszenia podatków, z nowymi inwestycjami miejscami pracy to proszę państwa o głos. Jeżeli wasze zaufanie wzbudza któryś z innych kandydatów również Idźcie na wybory.

– Szanowni państwo mieliście okazję wysłuchać ciekawej dyskusji – wyznał Tomasz Otkala. – Jestem za tym, żeby w mieście była nowa kultura zarządzania i nowa forma komunikacji z naszym społeczeństwem. Jestem przedstawicielem Trzeciej Drogi, tej formacji która ma w rządzie tych ministrów, którzy bezpośrednio odpowiadają za środki zewnętrzne dedykowane samorządom. Przypominam, że w 2018 roku prezydent Jakub Banaszek powiedział wyraźnie: „Ja będę dla rządu partnerem, a nie petentem” sugerując, że ci którzy nie mają tych relacji będą tylko petentami. Odwracam tę logikę i mówię wyraźnie, że to jednak niestety ma znaczenie. Szanowni państwo znam życie w Chełmie. Wysłuchałem tutaj tysiące historii. Jestem osobą, która tutaj mieszka, tutaj żyje i tutaj realizuje swoje życie. Zapewniam państwa, że jeśli państwo mnie wybierze będą dla rządu partnerem, a dla was będę osobą, która was wysłucha i która będzie z wami rozmawiać. Wygrajmy te wybory! Dziękuję bardzo za dyskusję zakończył T. Otkala.

I tura wyborów odbędzie się 7 kwietnia, ewentualna druga dwa tygodnie później.

BAS

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Mężczyzna pisze z blondynką na czacie.
- Piszemy do siebie już od 2 tygodni, moglibyśmy spotkać się w realu? – pyta mężczyzna

Litery z pól od 1 do 48
utworzą rozwiązanie -
odpowiedź blondynki.

[illegible]

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Nauczyciel na lekcji polskiego
pyta się Jasia:
- Jaki to czas? Ja się kąpię, ty się
kąpiesz, on się kąpie...

Litery z pól od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - odpowiedź Jasia.

1	2	3	4	5	6				
7	8	9	10	11	12	13	,		
14	15	16	17	18					
19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

INFORMACJA WÓJTA GMINY ADAMÓW O ZAMIESZCZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ZBYCIA

Wójt Gminy Adamów informuje

o zamieszczeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia, obejmującego nieruchomość położoną w Adamowie (pow. łukowski, woj. lubelskie), stanowiącą działkę nr 1809/8, obręb 0001, Adamów, o pow. 0,0197 ha.

Dla nieruchomości prowadzona jest, przez V Wydział ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie, księga wieczysta nr LU1U/00078812/1.

Wykaz został wywieszony 2 kwietnia 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Adamów (adres: ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów), a także zamieszczony na stronach internetowych <https://adamow.bip.lubelskie.pl/> oraz <http://adamow.pl/>.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki i Rozwoju Lokalnego Urzędu Gminy Adamów, ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów, pok. nr 4 a także telefonicznie pod numerem 257553140 lub drogą elektroniczną e-mail: adamow@adamow.pl – pon.-pt: 8.00-16.00.

in589

OBWIESZCZENIE STAROSTY BIALSKIEGO

z dnia 27 marca 2024 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.), Starosta Bialski zawiadamia, że w dniu 27 marca 2024 r. wydano decyzję Nr MP/2/24, znak: AB.M.6740.40.2024.AK o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej rozbudowę drogi gminnej nr 101528L w m. Tłuściec od km 0+003,5 do km 0+643, na działce nr ew. 442 w obrębie ewidencyjnym 0028 Tłuściec, jednostka ewidencyjna 060110_2 Międzyrzec Podlaski - Gmina, stanowiącą istniejący pas drogowy, na działkach nr ew. 409/1, 411/1, 412/1, 414/1, 415/1, 416/1, 417/1, 418/1, 420/1, 421/5, 421/7, 421/9, 422/1, 423/7, 423/9, 424/10, 425/1, 1007/1 i 1011/1 w obrębie ewidencyjnym 0028 Tłuściec, jednostka ewidencyjna 060110_2 Międzyrzec Podlaski - Gmina, przeznaczonych pod drogę.

Zgodnie z art. 49 K.p.a. w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej znajduje się do wglądu w siedzibie tutejszego urzędu tj. Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej Oddział Zamiejscowy w Międzyrzeczu Podlaskim, ul. Warszawska 32, 21-560 Międzyrzec Podlaski, pok. 8 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu.

Od wyżej wymienionej decyzji służy odwołanie do Wojewody Lubelskiego za moim pośrednictwem w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

in590



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- placimy gotówką
- odbior własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

**SKUP BYDŁA
POURAZOWEGO TEL
884 825 312**

038724L01.A

RÓŻNE

ODDAM kłacz Gracja do dyspozycji w zamian za

043424L01.A

codzienne karmienie x2 (15 minut) kłaczy i nasadka w czasie mojej nieobecności. Możliwość korzystania z domku. Możliwe wypadki w terenie, z czasem też bryczka. Ogrodzenie ok 1.2ha. Janowice koł 82. Tel793356476.

USŁUGI

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak: gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

038624L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

044024L01.A



tel. 81
46 26 820

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

in/zajawki/bi0024

OBWIESZCZENIE

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI MICHAŁA LIZUTA

zaprasza do składania ofert na zakup:

- Maszyny do pakowania** (m.in. ubrań, produktów jednorazowych) za cenę nie niższą niż 78 750,00 złotych. Wymagane wadium 7 000,00 złotych.
- Części zamienne** za cenę nie niższą niż 7 380,00 złotych. Wymagane wadium 750,00 złotych.

Opis i oszacowanie ruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer: 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
- Adres do doręczania korespondencji
- Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
- Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
- Dowód wpłaty wadium.
- Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
- W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
- Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 19 kwietnia 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUp-s/587/2023”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in584

OBWIESZCZENIE

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI MARCINA MAJCHRZAKA

zaprasza do składania ofert na zakup:

udziału w wysokości 1/4 prawa własności nieruchomości grunтовой zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym w zabudowie bliźniaczej oraz garażem, zlokalizowanej w Grodzisku Mazowieckim przy ul. Słonecznej 8, składającej się z działki ewidencyjnej nr 43/1 (obręb 51) o powierzchni 0,0682 ha, dla której prowadzona księga wieczysta WA1G/00068007/1.

Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 184 653,00 złotych. Wymagane wadium 18 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
- Adres do doręczania korespondencji
- Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
- Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
- Dowód wpłaty wadium.
- Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
- W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
- Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 19 kwietnia 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUp-s/337/2023”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in585

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m2, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m2, w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne – piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m2, położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m2, położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł. Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł.

(nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m2, położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m2, położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. Cena: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m2, położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m2, położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY

SPRZEDAM dom Laskowa Małopolska centrum przy Dworku. Pow.działki 500m2, dom 205 m, cena 570 tys. zł bezpośrednio 606 798 498 szczeg. w wyd. internetowym

DOM piętrowy 165 mkw. z siedliskiem 41 a, z budynkami gospodarczymi, w doskonałej lokalizacji. Jabłonna II. Tel. 690 525 722.



WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody.

Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m2, składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m2, na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m2, ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498

000,00 zł. (nr 394/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m2, posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m2, składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m2, na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m2, w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m2, przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypialnie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m2, zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/ODS). BN DOM-

POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdej działce. Cena: 504 748 389.

WYNAJĘM lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszczce. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbromiona. Wyryki (10 min. jazdy do jeziora Białego. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

DZIAŁKI uzbrojone 18a poj. łączniśko-włodawskie (Sumin - Grabniak), komplet niezbędnych dokumentów do budowy domu. Tel. 600 947 207.

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYŃNA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m2, wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod budowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556,

www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m2, położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodziną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM. JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo-skieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej.

Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo- handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

OKUNINKA JEZIORO BIAŁE – PENSJONAT o pow.243,76m2, położona w samym sercu Okuninki 100m od plaży. Działka o pow,791m2 w pełni zagospodarowana z bezpłatnym parkingiem na ogrodzonej posesji. Za pensjonatem znajduje się altanka podpięta do prądu i wody , wyposażona w grill. Budynek składa się z przyziemia, parteru i poddasza. Pokoje umeblowane, wyposażone w łóżka , szafy wnękowe, telewizory, stoliki, fotele, zestawy kawowe, naczynia sztucze. Wodociąg i kanalizacja gminna, energia elektryczna, woda ciepła z boilerów elektrycznych, brak gazu. Cena:1399 000,00zł.(102/2351/OOS).BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel.81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

KRASNE- OŚRODEK WYPOCZYNKOWY o pow.1474m2, położony 100m2 od jeziora Krasne. Obiekt murowany, wolnostojący, dwukondygnacyjny ,podpiwniczony. Posiada 32 pokoje z łazienkami i balkonami, pomieszczenia użytkowe i gospodarce tj. sala bankietowa, stołówka, kryty taras, kuchnia, magazynki, kotłownia, skład opału. Ogrzewania piecowe woda z sieci, kanalizacja- szambo. Działka o obszarze 0,9009 ha w pełni urządzona i zagospodarowana. Obiekt przeznaczony pod inwestycję. Cena: 1499 000,00zł.netto (101/2351/OOS).BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 , tel.81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

■ INNE

SIEDLISKO pow. 1 ha: dwa domy, sad, wszystkie media. Ogrodzone. Okolice Bychawy, sprzedam. Tel. 600 212 715.

ŁOPIENNIK Dolny Kolonia - sprzedam siedlisko 3500 mkw., dom 90 mkw. murowany, garaż murowany, stodoła drewniana, media. Tel. 661 691 553.

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej w Dratowie (gm. Ludwin). Tel. 726 938 321.

KUPIĘ

KUPIĘ dom drewniany z poddaszem do rozbiórki. Tel. 790 763 622.

WYNAJMĘ

WYNAJMĘ mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJMĘ mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJMĘ garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJMĘ nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe- woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynnś najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

USŁUGI

■ Wykonam

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usług z dofinansowania przez PEFRON . tel. 501-035-412

ZŁOTA Rączka: malowanie, gładzie, drobne naprawy, panele,

tapetowanie, elektryka, montaż anten i dekoderów. Tel. 693 051 624 Lublin

ZŁOTA rączka: malowanie, gładzie, elektryka, montaż anten, panele oraz drobne i większe naprawy. Tel. 693 051 624 Lublin

ZŁOTA Rączka, taniej w sezonie jesienno-zimowym. Wykonuję: malowanie, gładzie, elektryka, panele oraz inne prace remontowe.Tel. 693 051 624 Lublin

INNE

■ Sprzedam

SOLIDNE okna drewniane z futryną i kratami (2 małe, 1 większe), drzwi sklepowe 90 cm z futryną, prawe. Tel. 500 189 885.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

SPRZEDAM części do Golfa II, 1,3 benzyna. Piaski, tel. 885 160 424.

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne

SPRZEDAM montażówkę do kół. Tel. 84/53 61 380.

■ Osobowe

MINI van Nissan 7-osobowy, dwa miejsca do spania, stan bardzo dobry. Tel. 604 935 193.

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM zboże jęczmień, pszenżyto na siew po zimie. Tel. 504 74 83 89

■ Kupię

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI Tel. 511 075 866, 662 396 670.

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

OPRYSKIWACZ 400 litrów sprzedam. Tel. 84/ 536 13 80.

ROZRZUTNIK 2 osiowy sprzedam. tel. 84/ 536 13 80.

ŻMIJKĘ i dmuchawę do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

ROZSIEWACZ lejek do nawozu. Tel. 84 53 61 380.

PLUGI 4-skibowe duże, wysoka słupica. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM przyczepę 10 ton, sztywna, na bliźniakach, rozrzutnik dwuosiowy, opryskiwacz 400 l. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM kombajn Bizon, plug 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

SPRZEDAM ciągnik Zetor 5011 lub zamienię z dopłata na mniejszy. 84/536 13 80.

INNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM 30 arów aronii na zrzębki. Tel. 665 641 100.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/, stan :b .dobry; c: 55 zł. 505826707.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

SPRZEDAM tanio piecyk grzewczy gazowy z butlą. Tel. 531 249 360.

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem ze znacznym stopniem niepełnosprawności poszukuje dodatkowej pracy jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635.

KOBIETA 40 lat (znaczný stopień niepełnosprawności) poszukuje pracy od godz. 14 do 18 jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635

KOBIETA 65 lat poszukuje pracy na 1/2 etatu przy sprzątaniu klatek schodowych lub na portierni. Tel. 669186635.

KOBIETA 65 lat poszukuje pracy dodatkowej jako opiekunka do starszej osoby. Tel. 669186635.

PODEJMĘ pracę na fermie drobiu. Tel. 790 76 36 22.

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ pracowników do

chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 604176806.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJI z gry w tenisa stołowego udziela 86 trener pięciokrotny medalista Mistrzostw Polski Weteranów. Tel. 728 128 535.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

SPORT I REKREACJA

■ Sprzedam

SPRZEDAM treningowy stół do tenisa stołowego z siatką i raketami. 100 zł. Można grać na działce, w garażu lub innym pomieszczeniu. Tel. 728 128 535.

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

NUMERY starych gazet z lat 50-60-tych: Sztandar Ludu, Życie lubelskie, Za wolność i lud, Gazeta Świąteczna z lat 1921 i 26 . 500 189 885.

88 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróże” z lat 2000-2002 i 2006-2013. Cena komplet 250 zł. Tel. 601 512-368 - po południu

SPRZEDAM banknot 1000-złotowy z podobizną Kopernika /wydany 1.06.1982/ stan idealny, c. 20 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działła, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

MASAŻE - dojazd do pacjenta. Tel. 513 210 159.

CZYSZCZENIE mieszkań, strychów, garaży, piwnic, wywóz gruzu i innych odpadów gabarytowych, całe województwo lubelskie, tel 510538557

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

KUPIĘ

WYWROTKĘ żużlu kupię. Tel. 790 76 36 22.

KUPIĘ kontener za 1200 zł. Tel. 790 763 622.

SPRZEDAM

SPRZEDAM tanio niemiecki sprawny autokłaf. Tel. 577 973 052.

SPRZEDAM nieużywany grobowiec rodzinny na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Blisko kaplic, na wzniesieniu, przy alei. Tel. 575 343 183.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną / męska; XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórami stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

BORTY do przyczepki ocynkowane, nowe z zaczepami wym. : 239 dł., 40 wys.. Tel. 669 417 603.

BUDA dla psa nowa, dł. 76, szer. 65, wys. 80 cm, przedłużony dach 125 cm, pełna izolacja cieplna 5 cm. Tel. 669 417 603.

DREWNO opałowe rąbane **SPRZEDAM** tarcicę dębową, sosnową, brzożową, łaty, krokwie i deski całówki itp. Tel. 604 46 66 87.

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

KSZTAŁTOWNIKI stalowe różne rozmiary oraz blacha stalowa 1,4 mm cena 6 zł/kg. Tel. 501 505 044.

WYNAJMĘ lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SŁUPKI ogrodzeniowe wys. 2 m kompletnie malowane z rur, cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

SIATKA leśna ocynkowana zagęszczona wys. 150 cm, cena 8 zł m/bieżący. Tel. 501 505 044.

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną / męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopłitowa, transporter metalowy dł. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

SPRZEDAM maszyny stolarskie (prod. fabrycznej): wyrówniarka, frezarka dolnowrzecionowa, grubościówka. Tel. 504 748 389.

PLUSLIGA 26

Leon zagra w Lublinie!

Nic już nie stanie na przeszkodzie, aby transferowy hit stał się faktem. Wilfredo Leon od przyszłego sezonu będzie zawodnikiem Bogdanki LUK.



ŻUŻEL 31

Wygrane Zmarzlika i Kubery

W sobotę Bartosz Zmarzlik wygrał Memoriał Edwarda Jancarza w Gorzowie. Z kolei wczoraj w Opolu w ramach Złotego Kasku triumfował Dominik Kubera



Dwie różne połowy i tylko punkt Motoru

FORTUNA I LIGA Mateusz Stolarski rozpoczął pracę w roli pierwszego trenera Motoru Lublin od remisu. Jego piłkarze zagrali dobrą, a może nawet bardzo dobrą pierwszą połowę. Niestety, znacznie gorszą drugą. Prowadzili z GKS Tychy 1:0, ale mecz zakończył się wynikiem 1:1

Łukasz Gładysiewicz
Gospodarze rozpoczęli mecz z ofensywnym nastawieniem i z dużą agresją. Trener Stolarski, zgodnie z zapowiedziami dokonał kilku zmian w składzie. Do gry wrócili: Sebastian Rudol, Marcel Gąsior czy Kacper Wełniak. Co ciekawe, ten ostatni zagrał jednak znacznie niżej niż Samuel Mraz, który pojawił się na „dzieciątce”.

Groźne od początku były skrzydła. Ciągłe jednak czegoś brakowało. Kiedy Piotr Ceglarz dobrze dogrywał z lewej strony, to w polu karnym poślizgnął się Wełniak.

A kiedy na prawej doskonale, dalekie podanie dostał Michał Król, to... zgubił futbolówkę. Po kwadransie błąd popełnił Kacper Rosa, który w starciu z rywalem wypuścił piłkę z rąk. Strzał gościa został jednak zablokowany. Później Motor bardzo ładnie rozegrał akcję na prawym skrzydle. Podania szybko wymieniali: Paweł Stolarski i Michał Król. W końcu piłkę dostał Wełniak i uderzył z linii pola karnego. Został jednak zablokowany. W 19 minucie Bartosz Wolski zaliczył fatalną stratę przed swoją szesnastką, ale Bartosz Śpiączka huknął w boczną siatkę. 120 sekund później GKS miał niezłą okazję. Po

rzucie różnym Marko Dijaković uderzył głową. Na szczęście futbolówkę zmierzają do bramki wybił stojący na linii obrońca.

W 32 minucie żółto-biało-niebiescy otworzyli wynik. Wolski wykonywał rzut wolny, ale zamiast wrzutki zagrał na krótko do Gąsiora. Ten miał sporo miejsca, nikt go nie atakował, więc doprowadził piłkę i precyzyjnie dośrodkował na głowę Arkadiusza Najemskiego. Jeden stoper idealnie zagrał do drugiego, czyli Rudola, a ten z bliska strzelił na 1:0.

W końcówce podopieczni trenera Stolarskiego powinni zdobyć drugiego gola.

Najpierw Michał Król wygrał pojedynek jeden na jeden na skrzydle, wpadł w pole karne jednak jego strzał został zablokowany. W doliczonym czasie gry Jakub Teclaw zgubił piłkę, źle uderzył Sebastian Mraz, ale wyszło z tego podanie do Ceglarza. Kapitan Motoru próbował zaskoczyć bramkarza „krzyżyczkiem”, ale Maciej Kikolski zdołał odbić piłkę i po 45 minutach było tylko 1:0.

Motor rozegrał całkiem niezłą, pierwszą połowę. W drugiej oddał jednak inicjatywę. GKS przesunął grę na połowę rywali, groźnie atakował i szybko „kasował” próby ofensywnych akcji. Na doda-

tek w 56 minucie wyrównał. Nemanja Nedić miał sporo miejsca, żeby precyzyjnie wrzucić piłkę w pole karne, głową zgrał ją Śpiączka, a Mateusz Radecki świetnie uderzył do rogu z powietrza.

Dopiero po godzinie gry gospodarze przeprowadzili pierwszy, udany wypad do przodu. Wełniak zagrał do Ceglarza, ale jego podanie w pole karne zostało wybite. Kilka chwil później „Cegi” zagrywał za głęboko i futbolówkę złapał Kikolski. Motor powoli łapał jednak drugi oddech i w końcówce, to zespół trenera Stolarskiego był bliżej zdobycia gola. Piłkę meczową miał Kacper Śpiewak. Po kapitalnym

zagraniu Wolskiego znalazł się sam na sam z bramkarzem, ale Kikolski odbił piłkę nogą na rzut rożny. Efekt? Podział punktów.

Motor Lublin – GKS Tychy 1:1 (1:0)

Bramki: Rudol (32) – Radecki (56).

Motor: Rosa – Stolarski (83 Wójcik), Rudol, Najemski, Palacz. M. Król (82 Rybicki), Wolski, Gąsior (64 Scalet), Wełniak (75 Wojtkowski), Ceglarz, Mraz (64 Śpiewak).

Tychy: Kikolski – Machowski, Budnicki, Nedić, Dijaković, Połap (33 Teclaw), Rumin (46 Radecki), Wojtuszek (81 Bieroński), Szpakowski (46 Żytek), Ertlthaler (71 Mystkowski), Śpiączka.

Żółte kartki: Ceglarz, Stolarski, Wójcik – Radecki, Budnicki, Machowski.

Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok). **Widzów:** 5989.

POWIEDZIELI PO MECZU

Pavol Stano,
trener Górnika

– Uważam, że bardzo dobrze weszliśmy w mecz i pierwsza połowa odbyła się pod nasze dyktando. Strzeliliśmy rywalowi trzy bramki i nic nie wskazywało na taką dramaturgię do jakiej doszło w końcówce. W zasadzie w jednej akcji straciliśmy zawodnika, a potem bramkę i pojawiła się nerwówka. Gospodarze uwierzyli w odwrócenie losów tego meczu. My nie mieliśmy już wielu okazji do zdobycia gola, ale jedną z nich miał Kacper Łukasiak kiedy mógł trafić na 4:1 dla nas. Być może gdyby wtedy padł gol to „zamknęlibyśmy” ten mecz. Cieszę się jednak, że udało nam się wygrać po ciekawym widowisku. Gospodarze w drugiej połowie byli groźni, ale z perspektywy całego meczu moim zdaniem to my byliśmy lepsi. Do każdego meczu podchodzimy z należytym szacunkiem i mamy swoje zasady gry, które chcemy utrzymać. W szatni w przerwie mówiliśmy sobie, że na drugą połowę musimy wyjść z takim nastawieniem jakby nadal było 0:0.

Rafał Ulatowski,
trener Resovii

– Trudno myśleć o korzystnym rezultacie kiedy po błędzie indywidualnym traci się bramkę w 45. sekundzie spotkania, a w 10. minucie strzela się bramkę samobójczą. Myślę, że dla wielu osób drugi gol zamknął mecz. Coś jest w naszej drużynie, że potrzebujemy czasu by wrócić do rywalizacji. Strzeliliśmy dwa gole i zrobiło się 2:3. Jednak potem straciliśmy głowę i każdy chciał prowadzić piłkę i samemu rozstrzygać poszczególne akcje. Suma summarum czujemy rozczarowanie, bo czuliśmy z ławki rezerwowych, że możemy to spotkanie zremisować dla tych kibiców, którzy nie opuścili stadionu w przerwie. Po meczu mieliśmy poważną rozmowę o tym co się stało na boisku. Na wniośki przyjdzie czas po analizie, ale na pewno nasi środkowi obrońcy muszą szybciej operować piłką patrząc na to w jaki sposób daliśmy sobie strzelić pierwszego gola.

(B5)

Koncert przed przerwą, a później wielkie nerwy

FORTUNA I LIGA Znakomita pierwsza połowa i wielkie problemy po przerwie. Tak w skrócie można opisać wyjazdowe spotkanie Górnika Łęczna w Rzeszowie przeciwko tamtejszej Resovii. Na szczęście zaliczka z pierwszych 45. minut okazała się wystarczająca i zielono-czarni wywalczyli w stolicy Podkarpacia komplet punktów

Bartosz Surman
Śmiało można powiedzieć, że po przerwie w rozgrywkach zaplecza PKO BP Ekstraklasy łącznianie wrócili niezwykle głodni gry. Ledwo wybrzmiał pierwszy gwizdek, a pod polem karny gości piłkę Marcinowi Adamskiemu zabrał Marko Roginić i trafił do siatki. Tym samym na strzelenie gola na stadionie w Rzeszowie potrzebowali dokładnie... 43. sekund.

W ósmej minucie Górnicy mogli prowadzić 2:0. Ładną indywidualną akcję na prawym skrzydle przeprowadził Mateusz Młyński, po czym ściał do środka boiska i oddał strzał tuż sprzed linii pola karnego. Jednak piłka przeleciała nieznacznie obok słupka bramki miejscowych. Dwie minuty później łącznianie mieli już dwie bramki zapasu. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego niefortunnie interweniował naciskany mocno przez Lukasa Klemenza Jerzy Tomal i skierował piłkę do własnej bramki. Sytuacja była jeszcze analizowana pod kątem ewentualnego faulu stopera Górnika, ale zdaniem arbitrów wszyst-



Jakub Bednarczyk zobaczył w Rzeszowie czerwoną kartkę i później łącznianie do samego końca musieli drżeć o wynik
FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA/FACEBOOK

ko odbyło się zgodnie z przepisami.

Dwa gole zaliczki nie zadowolili zielono-czarnych. W 17. minucie po dobrze

bitym rzucie różnym główkował Klemenzenz, a piłka odbiła się od poprzeczki. Kolejny cios podopieczni trenera Pavola Stano zadali w końcówce

pierwszej części spotkania. W 43. minucie będący w polu karnym Roginić zagrał do Kacpra Łukasiaka, a ten znakomicie przyjął piłkę z balansem ciała i uderzył nie do obrony.

Po zmianie stron wydawało się, że nic nie może utrudnić łącznianom wywalczenia kompletu punktów. Co prawda Resovia osiągnęła optyczną przewagę, ale niemal kompletnie nic z niej nie wynikało. Jednak w 65. minucie stało się coś czego nikt się nie spodziewał. Po dość prostym zagraniu za linię obrony Jakub Bednarczyk sfaulował wychodzącego na stuprocentową sytuację Kelechukwu Ibe-Tortiego i zobaczył czerwoną kartkę. Do piłki ustawionej na około 20. metrze podszedł Adrian Łyszczarz i pięknym precyzyjnym strzałem pokonał Macieja Gostomskiego. W 70. minucie Łukasiak powinien mieć na swoim koncie dublet, ale po świetnym podaniu od Ilkaya Durmusa będąc na piątym metrze fatalnie skiksował. Niewykorzystana sytuacja błyskawicznie się zemściła. Resovia przeprowadziła składną akcję, którą precyzyjnym strzałem sfin-

lizował Radosław Kanach, a futbolówka zanim wpadła do bramki odbiła się jeszcze od słupka. Po tej sytuacji trener Pavol Stano zdecydował się na niecodzienny ruch i dokonał aż czterech zmian. Roszady okazały się skuteczne, bo co prawda gospodarze do samego końca szukali gola na wagę remisu, to nie udało im się go zdobyć i po nerwowej końcówce, której początkowo zupełnie nikt się nie spodziewał piłkarze z Łęcznej wrócili do domów z kompletem punktów.

Resovia – Górnik Łęczna 2:3 (0:3)

Bramki: Łyszczarz (67), Kanach (72) – Roginić (1), Tomal (11-samobójcza), Łukasiak (43).

Resovia: Gliwa – Zastawnyj (46 Mazek), Tomal (46 Bąk), Adamski, Osyra (87 Ciepiela), Eizenchart – Łyszczarz, Wasiluk (46 Ibe-Torti), Kanach, Uryniewicz (68 Górski) – Muratović.

Górnik: Gostomski – Bednarczyk, Cisse, Klemenzenz, Durmuş (90 Rojek) – Młyński (73 Dziwniel), Deja, Łukasiak (74 Zbozień), 16. Żyra (74 Fazlagić), Gąska (74 Starzyński) – Roginić.

Żółte kartki: Kanach – Roginić.

Czerwona kartka: Jakub Bednarczyk (66. minuta, Górnik, za faul taktyczny).

Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Prezes wziął krytykę na siebie

FORTUNA I LIGA Niespodzianka w Głogowie. Tamtejszy Chrobry po bardzo ciekawym meczu pokonał pretendującą do awansu Wisłę Kraków 3:2. Porażka „Białej Gwiazdy” spowodowała, że głos po spotkaniu zabrał nawet jej prezes Jarosław Królewski

Wisłacy zgodnie z planem wyszli w tym spotkaniu na prowadzenie, ale potem trzy gole strzelił zespół z Głogowa. I choć w 90. minucie bramkę kontaktową zdobył jeszcze Alan Uryga to po komplet punktów sięgnęli gospodarze.

Po porażce głos w mediach społecznościowych zabrał Jarosław Królewski. – Wygrała drużyna zdecydowanie lepsza. Był nią Chrobry Głogów w każdym aspekcie: mentalnym, fizycznym, taktycznym. Serdecznie gratuluje sztabowi i zawodnikom tej drużyny. Wygrali zasłużenie. W swojej

krótkiej historii w piłce widziałem już momenty wspaniałej gry po przerwie reprezentacyjnej, widziałem takie mecze jak dziś, szczerze dziś ani zbyt nie lamentuję, ani nie ekscytowałbym się w przypadku wygranej. Tak wygląda piłka nożna. Swoją złość skumulujcie na mnie. Drużyna wróci tam gdzie jej miejsce, ma ku temu odpowiednią jakość, ciężko pracujący i kompetentny sztab – dostarczy nam jeszcze wielu emocji – napisał prezes Wisły Kraków na portalu X.

Wisła nadal zajmuje miejsce w strefie barażowej, a w następnej kolejce dojdzie

do bardzo ważnego meczu z jej udziałem. Pod Wawel przyjedzie bowiem Motor Lublin, a to oznacza starcie dwóch czołowych ekip Fortuna I Ligi z apetytami na awans.

(B5)

FORTUNA I LIGA

Podbeskidzie Bielsko-Biała – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 2:1 (Bartosz Bida 72, Daniel Mikołajewski 90-karny – Taras Zawijscy 11) • **Resovia – Górnik Łęczna 2:3** (Adrian Łyszczarz 67, Radosław Kanach 72 - Marko Roginić 1, Jerzy Tomal 11 (s), Kacper Łukasiak 43) • **Chrobry Głogów – Wisła Kraków 3:2** (Szymon

Bartlewicz 48, Mikołaj Lebedyński 56-karny, Albert Zarówny 74 – Szymon Sobczak 45, Alan Uryga 90) • **Miedź Legnica – Arka Gdynia 0:1** (Karol Czubak 42) • **Znicz Pruszków – Polonia Warszawa 0:0** • **Zagłębie Sosnowiec – GKS Katowice 0:4** (Antoni Kozubal 14, Grzegorz Rogala 49, Mateusz Marzec 55, Christian Aleman 74) • **Motor Lublin – GKS Tychy 1:1** (Sebastian Rudol 32 – Mateusz Radecki 56) • **Wisła Płock – Stal Rzeszów dzisiaj o 18** • **Lechia Gdańsk – Odra Opole dzisiaj o 20.30**

1. Arka	25	48	41-24
2. Lechia	24	47	41-19
3. Katowice	25	42	45-25

4. Tychy	25	42	32-28
5. Wisła K.	25	41	47-29
6. Motor	25	41	33-30
7. Górnik	25	39	27-24
8. Wisła P.	24	38	36-33
9. Miedź	25	36	35-28
10. Odra	24	36	28-25
11. Chrobry	25	32	28-39
12. Znicz	25	31	20-28
13. Bruk-Bet	25	29	38-38
14. Stal	24	26	32-42
15. Resovia	25	25	28-46
16. Polonia	25	23	29-37
17. Podbeskidzie	25	21	20-39
18. Zagłębie	25	13	15-41

5-8 kwietnia: Odra – Miedź • Arka – Chrobry • Wisła K. – Motor • Tychy – Wisła P. • Stal – Znicz • Polonia – Resovia • Górnik – Podbeskidzie • Bruk-Bet – Zagłębie • Katowice – Lechia.

Odliczanie zakończone, Wisła w końcu wygrała!

EWINNER II LIGA Bardzo dawno piłkarze Wisły Grupy Azoty nie zaznali smaku zwycięstwa. Jednak w czwartek trwająca od siódmego października zła passa została wreszcie przerwana. Duma Powiśla pokonała na swoim stadionie Olimpię Elbląg i złapała głębszy oddech w kontekście walki o utrzymanie

Bartosz Surman

Choć na początku czwartkowego meczu przewagę optyczną mieli przyjezdni to Wiślaczy powinni wyjść na prowadzenie w 23. minucie. Wówczas Marciej Spychała sfaulował we własnym polu karnym Karola Noiszewskiego. Do piłki podszedł Krystian Puton, ale przegrał pojedynek „oko w oko” z doświadczonym Andrzejem Witaniem. Jednak trzy minuty później Wisła dopięła swego kiedy po dośrodkowaniu Kamila Kargulewicza do bramki gości trafił będący w znakomitej formie od momentu przyścia do Puław Piotr Giel.

Duma Powiśla zeszła do szatni ze skromną zaliczką, a dosłownie chwilę po wyjściu na drugą połowę zadała kolejny cios. Po strzale z dystansu Putona piłka lekko odbiła się od jednego z rywali i wpadła do bramki Olimpii. Głodni zwycięstwa puławianie nieco po godzinie gry zadali kolejny cios. Tym razem błąd defensywy



Krystian Puton nie wykorzystał rzutu karnego w meczu z Olimpią Elbląg, ale później zrehabilitował się trafieniem z gry

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

gościu wykorzystał Kamil Kumoch. Natomiast w 79. minucie wynik meczu po dobrze przeprowadzonym kontrataku ustalił Robert Janicki.

Dzięki czwartkowej wygranej, na którą kibice w Puławach czekali od siódmego października Wiślaczy wy-

dostali się ze strefy spadkowej. Muszą mieć się jednak na baczności, bo mają tyle samo punktów co 16. w tabeli GKS Jastrzębie (pokonali w tej kolejce 3:1 Kotwicę Kołobrzeg), ale ekipa ze Górnego Śląska ma rozegrane o jedno spotkanie mniej niż Duma Powiśla.

Kolejny mecz podopieczni trener Mikołaja Raczyńskiego rozegrają szóstego kwietnia. We Wronkach rywalem Mateusza Klichowicza i spółki będą rezerwy Lecha Poznań. Zawody rozpoczną się już o godz. 12.30.

Trzeba dodać, że zanosi się na kolejne, bardzo ważne

spotkanie. W końcu drugi zespół „Kolejorza” jest obecnie sąsiadem puławian w tabeli. Lech II ma na koncie 33 punkty, a Wisła jest gorsza o trzy „oczka”. Różnice między zespołami, które znajdują się znacznie wyżej też są minimalne. Siódmy obecnie ŁKS II ma jedynie sześć punktów więcej od drużyny trenera Raczyńskiego. Z kolei do strefy barażowej Puton i spółka tracą jedynie osiem „oczek”. Dlatego każda wygrana może się okazać bezcenna.

Wisła Puławy – Olimpia Elbląg 4:0 (1:0)

Bramki: Giel (27), Puton (52), Kumoch (62), Janicki (78)

Wisła: Mielczarz – Skatecki, Wiech (80 Tkocz), Seweryś, Pawlas (46 Flak) – Kargulewicz, Puton (80 Kołtański), Noiszewski, Garcia (61 Kumoch), Klichowicz (71 Janicki) – Giel.

Olimpia: Witan – Stefaniak, Szczudliński (65 Sienkiewicz), Mruk, Samowski (78 Filipczyk) – Famulak, Spychała (56 Józwicki), Kuczałek, Jacenko (56 Sangowski) – Kożera, Żak.

Żółte kartki: Pawlas, Mielczarz – Żak, Stefaniak

Sędziował: Radosław Trochimiuk (Ciechanów).

EWINNER II LIGA

Stal Stalowa Wola – Sandecja Nowy Sącz 2:1 (Jakub Górski 66, Arkadiusz Ziarko 86 - Radosław Gołębiowski 76) ● Wisła Puławy – Olimpia Elbląg 4:0 (Piotr Giel 27, Krystian Puton 52, Kamil Kumoch 62, Robert Janicki 78) ● GKS Jastrzębie – Kotwica Kołobrzeg 3:1 (Michał Bednarski 32-karny, 44-karny, Farid Ali 90 – Jonathan Junior 53-karny) ● Stomil Olsztyn – Hutnik Kraków 3:0 (Filip Laskowski 8, Karol Żwir 41, Bartosz Florek 83) ● Radunia Stężyca – Skra Częstochowa 3:2 (Roko Kurtović 7, Danu Spataru 20, Paweł Czajkowski 88 – Przemysław Sajdak 38, 90) ● Zagłębie II Lubin – Olimpia Grudziądz 1:2 (Marcel Reguła 89 – Kacper Cichoń 10, Kacper Rychert 68) ● Chojniczanka Chojnice – KKS 1925 Kalisz 0:1 (Michał Bednarski 26) ● Pogoń Siedlce – Lech II Poznań 2:0 (Piotr Pyrdół 3, Łukas Hrnciar 90) ● ŁKS II Łódź – Polonia Bytom 0:2 (Adrian Piekarski 52, Patryk Stefański 77).

1. Kalisz	26	47	39-22
2. Pogoń	26	47	44-33
3. Kotwica	25	42	47-35
4. Radunia	26	40	35-32
5. Stal	26	39	30-30
6. Chojniczanka	26	38	32-30
7. ŁKS II	26	36	37-35
8. Hutnik	26	35	34-35
9. Polonia	26	34	35-36
10. Skra	26	33	31-29
11. Zagłębie II	25	33	37-36
12. Olimpia E.	26	33	30-36
13. Lech II	25	33	29-38
14. Wisła	26	30	40-40
15. Jastrzębie	25	30	30-34
16. Stomil	26	28	24-32
17. Olimpia G.	26	26	27-35
18. Sandecja	26	24	27-40

5-7 kwietnia: Radunia – Chojniczanka ● Skra – Zagłębie II ● Olimpia G. – Jastrzębie ● Kotwica – Pogoń ● Lech II – Wisła ● Olimpia E. – ŁKS II ● Polonia – Stal ● Sandecja – Stomil ● Hutnik – Kalisz.

NAJLEPSI STRZELCY

17 bramek – Hubert Sobol (KKS 1925 Kalisz) ● **15 bramek** – Jonathan Júnior (Kotwica Kołobrzeg) ● **13 bramek** – Cezary Demianiuk (Pogoń Siedlce), Mateusz Kuzimski (Radunia Stężyca) ● **10 bramek** – Michał Bednarski (GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój) 9, KKS 1925 Kalisz 1) ● **9 bramek** – Dawid Wolny (Polonia Bytom) ● **8 bramek** – Tomasz Mikołajczak (Chojniczanka Chojnice), Dennis Rakels (Hutnik Kraków), Dawid Retlewski (Wisła Puławy 8, Stomil Olsztyn 0).

Odrodzenie i marsz w górę tabeli?

EWINNER II LIGA W Puławach wreszcie cieszyli się z kompletem punktów. Wisła Grupa Azoty długa musiała czekać na przełamanie, ale w czwartek wreszcie się udało. Teraz Mikołaj Raczyński i jego piłkarze mogą myśleć o marszu w górę tabeli

Duma Powiśla mogła głęboko odetchnąć, ale szkoleniowiec ekipy z Puław zdaje sobie sprawę, że przed jego zespołem jeszcze daleka droga.

– Dziękuję trenerowi za rywalizację i gratuluję moim zawodnikom zwycięstwa. Aż chce się powiedzieć „uf”, choć były mecze z Kaliszem, Stalową Wolą i w Bytomiu gdzie traciśmy gole w końcówkach. Przeciwno Olimpii wreszcie się przełamaliśmy. Spodziewaliśmy się ciężkiego meczu bo rywal jest dobrze zorganizowany, a przed meczem z nami mieli dwa dni więcej na wypoczynek. My mieliśmy jednak jedno nastawienie i chcieliśmy ten mecz wygrać. Odnieśliśmy efektowne zwycięstwo acz-

kolwiek wolałbym wygrać 1:0, a pozostałe trzy bramki oddać na te mecze, w których nie udało nam się sięgnąć po trzy punkty. Tak to jednak oczywiście nie działa i czy wygrywa się 1:0 czy 4:0 to za każde z tych zwycięstw dodaje się trzy punkty. Jedna jaskółka wiosny nie czyni, ale mam nadzieję, że nastąpi u nas swoiste odrodzenie – mówi Mikołaj Raczyński.

Wyjaśnia także, że wszyscy w klubie myślą teraz o tym, żeby pójść w górę tabeli. – Ja też wierzę, że jako drużyna odrodzimy się i zaczniemy marsz w górę tabeli. Chcemy jak najszybciej oddalić się od strefy spadkowej i wiemy, że po pokonaniu Olimpii nie możemy spocząć na laurach. Gratuluję drużynie, zmiennikom i sztabowi, który bardzo

dobrze mi doradza. Rywalizacja w drużynie się podnosi i cieszę się, że daliśmy kibicom trochę radości – dodaje opiekun Dumi Powiśla.

W dużo gorszym humorze był oczywiście trener zespołu z Elbląga. – Gratuluję przeciwnikowi wysokiego zwycięstwa. Ciężko zebrać jakieś słowa, bo sami jesteście sobie winni. Widziałem brak energii i chęci zmiany obrazu spotkania. W pierwszych minutach Wisła miała przewagę, ale później my mieliśmy dwie trzy okazje, które powinniśmy skończyć bramką. Koniec końców to jak się prezentowaliśmy to przy lepszym dniu rywali mogliśmy przegrać zdecydowanie wyżej. Trzy-cztery razy sami stworzyliśmy Wiśle sytuację, którą rywale mogli skończyć golem. Uważam, że

przeciwnik wygrał zasłużenie. Czym to jest u nas spowodowane? Wpływa na to dużo czynników z zewnątrz. Nie jestem osobą, która zwała winę po porażkach na różne aspekty, ale z drugiej strony nie można wiecznie dusić w sobie pewnych kwestii i mówić, że będzie lepiej. Już przed rundą było wiadomo, że będzie nam ciężko i nie dostaniemy takiego wsparcia jak wcześniej ze względu na problemy finansowe. Myślę, że piłkarz wychodząc na boisko o tym nie myśli, ale przed i po meczu każdy trochę o tym myśli. To nie jest powód przegranego meczu, ale jeden z czynników – przekonuje Przemysław Gomułka.

Szkoleniowiec przyznał również, że Olimpia miała ostatnio swoje problemy. –

Przed meczem z Zagłębiem II tylko raz trenowaliśmy na naszym stadionie. Ciężko jest grać kiedy nie można na obiekcie nawet trenować. Do tego stadion Concordii jest obecnie w remoncie i gra ona meczu na naszym boisku treningowym. I powiem szczerze: nie chciał nawet pójść tam ze swoim psem na spacer, bo tak źle wygląda. A kto zna mnie jako trenera, to chciałbym żeby mój zespół grał w piłkę. To wszystko o czym mówię się nawarstwia. Każdy z nas próbuje dawać z siebie w wszystko, ale niektórych rzeczy się nie przeskoczy. Moi zawodnicy zagrali w Puławach fatalnie, ale mimo to będę ich bronić. Jesteśmy w bardzo ciężkiej sytuacji i nikomu jej nie zazdroścę – dodaje Gomułka. (BS)

Wisłoka katem naszych

PIŁKARSKA III LIGA

Wisłoka Dębica znowu sprawiła niespodziankę w delegacji. Tym razem w Białej Podlaskiej, gdzie niespodziewanie wygrała w sobotę 3:1. Wcześniej drużyna Bartosza Zołotara pokonała na wyjeździe: Avię i Chełmiankę, a punkt przywiozła z Radzyna Podlaskiego

Po 24 minutach kibice zgromadzenia na stadionie w Białej Podlaskiej raczej nie spodziewali się, że ich pupile nie zdobędą w świątecznej kolejce ani jednego punktu. Szybko dobrą okazję zmarnował Jakub Kobyliński. W 17 minucie gospodarze wypracowali sobie jeszcze lepszą sytuację. Tomasz Andrzejuk wywalczył karnego, ale Marcin Pigiel przegrał pojedynek z Filipem Kramarzem. Niedługo później najlepszy strzelec biało-zielonych zarobił dla swojej drużyny drugą jedenastkę. Tym razem do piłki podszedł Mateusz Wyjadłowski i otworzył wynik spotkania. Wydawało się, że kolejne gole będą tylko kwestią czasu. Dokładnie tak było. Problem w tym, że strzelali już tylko goście. Błyskawicznie do remisu po akcji Tomasza Bały doprowadził Krzysztof Zawisłak. Tuż przed przerwą centrę Damiana Łanuchy z rzutu różnego na bramkę zamienił Bała i to Wisłoka schodziła na przerwę ze skromną zaliczką. Podopieczni Artura Renkowskiego w drugiej połowie starali się wyrównać, ale bili głową w mur. Na dodatek w 72 minucie Rafał Misztal po raz trzeci musiał sięgnąć do siatki. Bała zauważył, że bramkarz miejscowych opuścił posturę i próbował go zaskoczyć strzałem jeszcze ze swojej połowy. Wyszło świetnie, bo piłka wylądowała w siatce, a goście odebrali już rywalom ochotę do gry. I niespodziewanie trzy punkty pojechało do Dębicy, a Podlasie przegrało pierwszy mecz ligowy w tym roku.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Wisłoka Dębica 1:3 (1:2)

Bramki: Wyjadłowski (24-z karnego) – Zawisłak (26), Bała (45, 72).

Podlasie: Misztal – Czernysz, Geniec, Bogacz, Grasa, Siedlecki (61 Maik), Tyl, Łanucha (84 Zmuda), Zawisłak (70 Siedlik), Bała, Kulon (70 Smoleń).

Wisłoka: Kramarz – Czernysz, Geniec, Bogacz, Grasa, Siedlecki (61 Maik), Tyl, Łanucha (84 Zmuda), Zawisłak (70 Siedlik), Bała, Kulon (70 Smoleń).

Koniec kiepskiej passy

PIŁKARSKA III LIGA Na wiosnę drużyna Łukasza Gieresza nie rozpieszczała swoich kibiców.

I to delikatnie mówiąc. Świdniczanka w pięciu meczach zdobyła ledwie dwa punkty i strzeliła jednego gola. W sobotę też zanosilo się na ciężką przeprawę, ale beniaminek okazał się lepszy w derbach i pokonał Chełmiankę 2:0

Łukasz Gladysiewicz

Poprzedni raz z trzech punktów „Świdnia” cieszyła się 12 listopada, kiedy ograła na wyjeździe Sokoła Sieniawa 1:0. Później były trzy remisy i trzy porażki. Przed tygodniem udało się w ostatniej chwili uratować „oczko” w domowym starciu z Garbarnią Kraków. W piątej minucie doliczonego czasu gry gospodarze wyrównali po skutecznie wykonanym rzucie karnym Michała Zuber. A to na pewno dodało im pewności siebie.

Goście mieli swój pomysł na mecz. Tym razem oddali piłkę rywalom i czekali na ruch biało-zielonych. Bartłomiej Korbecki i spółka mieli inicjatywę, optyczną przewagę, ale niewiele z tego wynikało. A od 26 minuty Chełmianka musiała gonić. Po akcji Huberta Kotowicza w polu karnym doskonale znalazł się Patryk Czułowski, który pokonał Jakuba Grzywaczewskiego.

Szybko do zmian stron przyjezdni poprawili wynik. W polu karnym gospodarzy doszło do sporego zamieszania. Pierwszy strzał oddał Kotowicz, ale w sam środek bramki. Bramkarz z tym uderzeniem sobie poradził jednak pierwszy do futbolówki dopadł Miłosz Kutyla i czubkiem buta zdobył drugiego gola dla Świdniczanki.

Kolejne fragmenty? Piłkarze trenera Gieresza mieli kilka okazji i mogli definitywnie zamknąć spotkanie



Świdniczanka wygrała w sobotę pierwszy mecz ligowy w tym roku

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

za sprawą: Michała Koźlika czy Michała Palucha. Najlepszą szansę goście zmarnowali w 73 minucie. Wówczas w sytuacji dwóch na jednego znaleźli się: Paluch i Mikołaj Nawrocki. Ten drugi minął już nawet bramkarza, ale pomylił się o centymetry, bo futbolówka trafiła jedynie w boczną siatkę. I ostatecznie w Chełmie zostało 0:2.

– Na pewno odetchnęliśmy z ulgą. Trzeba jednak przyznać, że ta wygrana powstała tak naprawdę w 95 minucie meczu z Garbarnią. Na wiosnę do tej pory walczyliśmy przede wszystkim z własnymi głowami i słabościami. Nie wszystko szło po naszej myśli, ale bramka w poprzednim spotkaniu tknęła w nas nadzieję. W Chełmie byliśmy innym zespołem. Zespołem,

który wygrał zasłużenie. Zrobiliśmy zmiany, jeżeli chodzi o formację, personalia i wszystko wypaliło. Mimo że nie mieliśmy piłki, to kontrolowaliśmy spotkanie – cieszy się Łukasz Gieresz, opiekun „Świdni”.

Jego podopieczni w najbliższy znowu zagają derby. Tym razem ważniejsze, bo zmierzą się u siebie z Avią Świdnik.

Chełmianka Chełm – Świdniczanka Świdnik 0:2 (0:1)

Bramki: Czułowski (26), Kutyla (53).

Chełmianka: Grzywaczewski – Nowak, Stępień, Cris (60 Knap), Ofiara (56 Karbownik), Perdun (76 Boczułowski), Marchuk, Złomańczuk, Kobiółka (76 Bednara), Korbecki, Mroczek.

Świdniczanka: Socha – Futa, Koźlik (77 Ptaszyński), Pielach, Szymala, Nawrocki (77 Sikora), Kutyla (77 Kuchta), Czułowski, Kotowicz, Zuber, Paluch (90 Koper).

11 punktów na jesieni i już 11 punktów wiosną

PIŁKARSKA III LIGA Pięć kolejek w tym roku wystarczyło, żeby Orłeta wyrównały swój wynik z całej rundy jesiennej. Biało-zieloni wywalczyli wówczas tylko 11 punktów. Teraz mają już ich na koncie 22. W sobotę drużyna z Radzyna Podlaskiego ograła u siebie Unię Tarnów 1:0

Trener Tomasz Złomańczuk nie mógł skorzystać z „wykartkowanych” Piotra Zmorzyńskiego i Brazylijczyka Cassio. W „podstawie” znalazło się za to miejsce dla debiutanta Ryszarda Grochowskiego. I to właśnie 24-latek uchronił swój zespół od straty bramki w pierwszej połowie. W ostatniej chwili wybił piłkę spod nóg rywala. Gospodarze wielkich sytuacji przed przerwą nie mieli, ale

ogólnie spotkanie było bardzo zamknięte.

Orłeta były groźniejsze po przerwie. Tuż po godzinie gry indywidualną akcję przeprowadził Jakub Szczypek, a jeden z obrońców „Jaskółek” zagrał piłkę ręką. W dykt arbitra mógł być tylko jeden – rzut karny. Z „wapna” nie pomylił się Mateusz Chyła i gospodarze mieli swój wynik. W kolejnych minutach powinni go poprawić. Szczypek z rzutu wolnego huknął w poprzeczkę, a po próbie Ja-

kuba Szuty goście ratowali się wybięciem piłki z linii.

Do końcowego gwizdka Unia starała się wyrównać, ale mecz zakończył się happy-endem dla drużyny trenera Złomańczuka, która wiosną w pięciu występach zanotowała już: trzy zwycięstwa i dwa remisy. Walka o utrzymanie nadal jednak trwa.

– Wiemy, że jest jeszcze mnóstwo punktów do zdobycia. Cieszę się, że mamy już ich w tym roku 11, bo tyle

samo zespół wywalczył podczas całej rundy jesiennej. Pogratulowałem zawodnikom zwycięstwa i bardzo się cieszymy z naszego dorobku. Przed nami nadal jednak daleka droga. Ogólnie rozegraliśmy w sobotę bardzo dobre spotkanie, w którym nie pozwoliliśmy rywalom na zbyt wiele. Szkoda, że dwóch-trzech fajnych akcji nie zakończyliśmy drugim golem, bo do końca trzeba było się martwić. Dowieźliśmy jednak trzy punkty do ostatnie-

go gwizdka – cieszy się szkoleniowiec ekipy z Radzyna Podlaskiego.

(LUKISZ)

Orłeta Spomlek Radzyna Podlaskiego – Unia Tarnów 1:0 (0:0)

Bramka: Chyła (66-z karnego).

Orłeta: Bartnik – Szymala, Chyła, Duchowski, Grochowski (54 Rycaj), Kot (87 Korolczuk), Koszel (80 Pawluczuk), Szczypek, Majbański, Mamiś (88 Obroślak), Radziński (54 Szuta).

Unia: Hamulewicz – Surma, Hyla, Baran, Soprych (71 Adamski), Tkachuk (76 Rojkowicz), Piotrowski, Wardała, Bator, Gut, Sojda (76 Mida).

Kilkanaście kartek i zero goli

PIŁKARSKA III LIGA W Świdniku wszyscy liczyli na przełamanie. Niestety, Avia dobrze zaczęła mecz z Podhalem jednak już od 21 minuty grała w liczebnym osłabieniu. I ostatecznie musiała się zadowolić jednym punktem. Efekt? Trzecie domowe spotkanie w tym roku bez zwycięstwa (remis i dwie porażki)

Łukasz Gładysiewicz

Zółto-niebiescy od pierwszego gwizdka dominowali i stwarzali zagrożenie pod bramką przeciwnika. Szybko z ostrego kąta strzelał Arkadiusz Maj. Wywalczył jednak rzut różny, po którym zabrakło centymetrów, aby otworzyć wynik. Po centrze z narożnika boiska Mateusz Stryjewski prawie „wkreślił” piłkę do bramki. Prawie, bo ta trafiła ostatecznie w słupek. Kolejne minuty? Najpierw uderzenie Rafała Kursy po wrzutce Stryjewskiego, a następnie próba z dystansu tego drugiego, która wylądowała w rękach bramkarza.

Wydawało się, że gol dla drużyny Łukasza Mierzejewskiego wisi w powietrzu, a tymczasem w 21 minucie sytuacja odwróciła się o 180 stopni. Roman Mykityn wypchnął rywala poza boisko w walce bark w bark i niespodziewanie obejrzał za to zagranie drugie „żółtko”. A to oznaczało, że Avia przez ponad godzinę będzie musiała grać w osłabieniu.

Do przerwy było 0:0, a tuż po zmianie stron niewiele zabrakło, aby goście otworzyli wynik. Karol Smajdor zamiast do siatki przymierzył jednak w poprzeczkę. W 78 minucie wydawało się, że osłabieni gospodarze przechyli szalę na swoją stronę. Po strzale Kursy świetnie spisał się jednak bramkarz Podhala, który zdołał odbić piłkę.

W końcu nie brakowało kontrowersji. Kursa wybił piłkę z linii bramkowej, a za chwilę Szymon Rak wychodził sam na sam z bram-



Avia znowu nie wygrała przed własną publicznością

karzem. Arbiter przerwał jednak grę i wrócił do sytuacji w polu karnym świdniczan. Goście domagali się karnego, a zamiast „jedenastki” stracili zawodnika. Patryk Duda został ukarany drugim kartonikiem za „symulację”. Z ławki wyleciał też trener Tomasz Kuźma. Siły na chwilę się wyrównały, ale żółto-niebiescy nie „wcisnęli” już gola i zostało po zero.

– Dobrze weszliśmy w mecz, ale szybka czerwona kartka pokrzyżowała nam plany. W dziesiątkę nie było widać wielkiej różnicy jednak

siłę rażenia mieliśmy mniejszą i musieliśmy trochę pocierpieć. Mimo osłabienia byliśmy jednak przede wszystkim drużyną. Wszyscy liczyliśmy na zwycięstwo, ale biorąc pod uwagę, że przez około 70 minut graliśmy jednego mniej, to oceniam, że zaprezentowaliśmy się nieźle. Karki dla Romana? Pierwsza może i tak, ale druga? Wypchnął barkiem rywala za boisko, a ten wylądował w barierkach. Za samo działanie moim zdaniem nie należała mu się kartka – wyjaśnia Łukasz Mierzejewski.

Avia Świdnik – Podhale Nowy Targ 0:0

Avia: Grabowski – Dobrzyński, Mykityn, Kursa, Rozmus, Kalinowski (64 Rak), Kafel (46 Pleskacz), Popiołek, Stryjewski (70 Zagórski), Paluchowski (46 Uliczny), Maj (70 Galar).

Podhale: Styrzula – Kozarzewski, Mirosznik, Michota, Smajdor, Tymosiak (66 Purcha), Zielonka, Ogorzały (90+1 Bogunia) – Rusjan (90+1 Popiela), Niedziałkowski, Hamme (75 Duda).

Żółte kartki: Mykityn, Uliczny, Stryjewski, Popiołek, Dobrzyński, Rak, Kursa – Michota, Zielonka, Duda.

Czerwone kartki: Mykityn (Avia, 21 min, za drugą żółtą) – Duda (Podhale, 89 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Gerard Gawron (Mielec).

PIŁKARSKA III LIGA

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Sokół Sieniawa 3:0 ● Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski – Unia Tarnów 1:0 ● Podlasie Biała Podlaska – Wisłoka Dębica 1:3 ● KS Wiązownica – Wieczysta Kraków 1:3 ● Avia Świdnik – Podhale Nowy Targ 0:0 ● Chelmska Chelmska – Świdniczan Świdnik 0:2 ● Garbarnia Kraków – Siarka Tarnobrzeg 1:1 ● Wiślanie Jaśkowice – Czarni Połaniec 1:2 ● Karpaty Krosno – Star Starachowice 0:2.

1. Wieczysta	23	56	66-22
2. Siarka	23	44	41-18
3. Star	23	43	37-18
4. Avia	23	42	44-26
5. Podlasie	23	40	37-21
6. KSZO	23	40	39-26
7. Chelmska	23	38	41-39
8. Wiślanie	23	32	37-29
9. Unia	23	29	36-40
10. Świdniczan	23	29	30-37
11. Czarni	23	28	37-40
12. Garbarnia	23	28	32-40
13. Wiązownica	23	27	35-55
14. Wisłoka	23	25	27-40
15. Orleńskie	23	22	25-38
16. Podhale	23	18	22-33
17. Sokół	23	17	24-58
18. Karpaty	23	16	15-45

6-7 kwietnia: Sokół – Karpaty ● Star – Wiślanie ● Czarni – Garbarnia ● Siarka – Chelmska ● Świdniczan – Avia ● Podhale – KS Wiązownica ● Wieczysta – Podlasie ● Wisłoka – Orleńskie ● Unia – KSZO.

NAJLEPSI STRZELCY

16 bramek – Bartłomiej Korbecki (Chelmska) ● **13 bramek** – Sebastian Kwaczreliszewski (Sokół Sieniawa), Manuel Torres (Wieczysta Kraków) ● **11 bramek** – Kamil Orlik (Siarka Tarnobrzeg), Adrian Paluchowski (Avia Świdnik) ● **10 bramek** – Maciej Jankowski (Wieczysta Kraków), Michał Zuber (Świdniczan) ● **9 bramek** – Michał Fidziukiewicz (Wieczysta), Piotr Łazarz (Unia Tarnów), Paweł Łysiak (Wieczysta Kraków) ● **8 bramek** – Denys Favorov (Wieczysta), Arkadiusz Kasia (KS Wiązownica), Krystian Mroczek (Chelmska), Kacper Prusiński (Siarka Tarnobrzeg).

Wygrali poświęceniem, ambicją i walką

HUMMEL IV LIGA Pierwsza porażka na wiosnę Lewartu. Drużyna z Lubartowa nie przywiozła ani jednego punktu z Biłgoraja, gdzie przegrała 0:1. A tamtejsza Łada 1945 po falstarcie na inaugurację wywalczyła cztery punkty w meczach z czołówką

Praktycznie przez całe spotkanie dominowali goście. Problem w tym, że nie potrafili znaleźć sposobu na szczelną defensywę rywali. Gospodarze wyczekiwali swoich okazji w kontrach i jedna, bardzo dobra nadarzyła się jeszcze przed przerwą. Jakub Paćkowski stanął oko w oko z Damianem Podleśnym jednak ten pojedynek przegrał.

Już około 20 minuty problem z łydą zasygnalizował Krystian Żelisko. Kwadrans później „Żelka” już nie było na boisku, a to na pewno po-

krzyżowało trochę plany trenerowi Grzegorzowi Białkowi. Tym bardziej, że za kartki „wisiał” także Bartłomiej Wolski. Do przerwy zostało 0:0. Taki wynik utrzymywał się też bardzo długo w drugiej części spotkania.

Mecz tak naprawdę nabrał rumieńców dopiero w końcówce. W 73 minucie po stałym fragmencie gospodarze zebraли drugą piłkę i jeszcze raz próbowali wrzutki. Damian Chmura dobrze opanował futbolówkę, odegrał do Kacpra Bajdy, a ten oddał strzał. Podleśny zrobił swoje

jednak w odpowiednim miejscu znalazł się Paweł Nawrocki i popisał się skuteczną dobitką. A trzeba dodać, że ten zawodnik dopiero co pojawił się na murawie.

Ekipa z Lubartowa miała duże problemy ze sforsowaniem defensywy przeciwnika, ale szybko po straconej bramce niewiele zabrakło, żeby do wyrównania doprowadził Oskar Gede. Jego „główka” ostatecznie nie wylądowała w siatce. Niedługo później na 2:0 mógł trafić Karol Wojtyła, ale i jemu zabrakło precyzji. Lewart do

końca starał się o wyrównanie jednak nic już nie wskórał i trzy punkty zostały w Biłgoraju.

– W piłce nie zawsze grywa lepszy. To my byliśmy stroną przeważającą, ale ciężko było się przebić. O ile w pierwszej połowie rywale grali z wiatrem i bywali groźni, to po przerwie w ogóle nie spodziewałem się, że możemy stracić gola. W najmniej oczekiwanym momencie zabrakło nam asykuracji i wcisnęli bramkę. Szkoda, bo cały mecz nieźle to wyglądało. Było parę fajnych akcji, za-

brakło tylko konkretów – ocenia Grzegorz Białek.

Zadowolony z postawy swojej drużyny był Paweł Babiarz. – Nie ma co ukrywać, że to przeciwnik dominował. Świadomie wpuszczaliśmy jednak rywala na naszą połowę i mądrze realizowaliśmy nasz plan. Lewart był groźny po centrach w szesnastkę, ale nie przypominam sobie klarownej sytuacji. Uważam, że wygraliśmy ten mecz dużym poświęceniem, ambicją i walką. Wydarliśmy to zwycięstwo dobremu przeciwnikowi. Odrobiliśmy troszkę

porażkę z Tomasoviem, a przy okazji pokazaliśmy kibicom, że jesteśmy dobrze przygotowani do wiosny – mówi trener Łady.

(LUKISZ)

Łada 1945 Biłgoraj – Lewart Lubartów 1:0 (0:0)

Bramka: Nawrocki (73).

Łada: Kamiński – Pawluk, Błajda, Chmura, Szczepaniak, Wojtyła, Skiba (65 Malec), Goncharevich, Paćkowski (70 Nawrocki), Kołodziej (65 Wojtowicz), Dorosz (90 Mucha).

Lewart: Podleśny – Majewski (78 Plesz), Niewęglowski, Gede, Wdowicz (82 Pęksa), Kompanicki, Wójcik, Aftyka, Najda, Mysliwiecki, Żelisko (35 Zieliński).

HUMMEL IV LIGA

Górnik II Łęczna – Kryształ Werbkowice 3:3 (Skotarczak 21, 51, Koza 55 – Rybka 15-z karnego, Wojciechowski 35, Maliszewski 73) • **Stal Poniatowa – KS Cisowianka Drzewce 1:4** (Żurek 20 – Dudkowski 22, Ruciński 72, Konc 84, 87) • **Start Kraśnystaw – Ogniwo Wierzbica 3:0** (Skiba 30, 64-z karnego, Strug 35) • **Lublinianka Lublin – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:0** (Zbiciak 51) • **Janowianka Janów Lubelski – Stal Kraśnik 1:0** (Birut 13) • **Łada 1945 Biłgoraj – Lewart Lubartów 1:0** (Nawrocki 73) • **Grom Kąkolewnica – Motor II Lublin 1:1** (Kanatek 41 – Murzacz 48) • **Granit Bychawa – Gryf Gmina Zamość 1:0** (Chwedoruk 50) • **Opolanin Opole Lubelskie – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:2** (Izdebski 44, Anes Kherouf 60, Paco Kherouf 78 – Radziszewski 11, Tonin 46).

1. Janowianka	20	49	55-14
2. Lewart	20	45	41-15
3. Stal K.	20	44	53-22
4. Cisowianka	20	42	46-22
5. Start	20	42	38-23
6. Łada	20	35	36-28
7. Tomasovia	20	32	36-23
8. Opolanin	20	29	48-43
9. Kryształ	20	26	30-40
10. Gryf	20	25	28-27
11. Górnik II	20	23	29-33
12. Motor II	20	23	29-42
13. Lublinianka	20	21	20-30
14. Huragan	20	20	27-36
15. Stal P.	20	16	22-40
16. Granit	20	16	19-47
17. Ogniwo	20	14	20-48
18. Grom	20	8	14-58

5-7 kwietnia: Opolanin – Górnik II • Huragan – Granit • Gryf – Grom • Motor II – Łada • Lewart – Janowianka • **Stal Kraśnik – Lublinianka** • Tomasovia – Start • Ogniwo – Stal Poniatowa • Cisowianka – Kryształ.

Lider ucieka rywalom

HUMMEL IV LIGA Po rundzie jesiennej Janowianka i Stal miały na koncie po 40 punktów. Wystarczyły jednak trzy kolejki na wiosnę, aby drużyna Ireneusza Zarczuka odskoczyła rywalom aż na pięć „oczek”. W sobotę, przy okazji starcia na szczycie beniaminek z Janowa Lubelskiego pokonał drużynę z Kraśnika 1:0

Łukasz Gładysiewicz

C o ciekawe, to goście powinni otworzyć wynik. W 12 minucie źle piłkę przyjął Wiktor Bodziuch, a skorzyści z tego: Szymon Majewski i Mateusz Jędrasik, którzy zagrali „klepkę”. Po chwili ten pierwszy wpadł w pole karne, ale w sytuacji sam na sam z bramkarzem uderzył prosto w Jana Sobczuka. Nie wykorzystali swojej okazji goście i po chwili słono za to zapłacili. Minęło kilkadziesiąt sekund, a piłkę przed szesnastką zebrał Janusz Birut. Minął jednego rywala, wpadł w pole karne i mimo asysty dwóch obrońców przymierzył do siatki po długim rogu na 1:0.

Do przerwy wynik się nie zmienił, a na drugą połowę trener gości Kamil Dydo posłał do boju dwóch nowych graczy, w tym Kamila Króla, który niespodziewanie rozpoczął spotkanie wśród rezerwowych. Wystarczyło kilkadziesiąt sekund gry po wznowieniu spotkania, a już na skrzydle szarżował Paweł Zięba. Sobczuk znowu był jednak na posterunku i odbił zagranie wzdłuż bramki. Kilka chwil później Arkadiusz Bednarczyk ładnie rozegrał kontrę stali do lewego



Janowianka wyprzedza w tabeli Stal o pięć punktów

FOT. FKS STAL KRAŚNIK

skrzydła. Tam sporo miejsca miał Majewski. Zamiast dogrywać zdecydował się jednak na strzał z ostrego kąta, który trafił tylko w boczną siatkę.

Zanim minął kwadrans po przerwie na 2:0 powinien trafić Grzegorz Mulawa. Świetne dośrodkowanie na nos z rzutu różnego obrońca zakończył jednak niecelnym strzałem głową. W 65 minucie w najprostszy z możliwych sposobów Janowianka wypracowała sobie znakomitą okazję na drugiego gola. Sobczuk wybił piłkę z „piątki”, błąd popełniła defensywa

Stali, a Jurij Perin przejął futbolówkę mimo że był otoczony przez kilku rywali. Wpadł w pole karne i w sytuacji sam na sam z bramkarzem huknął nad poprzeczką.

Kolejne fragmenty? Po centrum aktywnego Igora Krashnevskiego groźnie głową uderzał Kamil Król. W odpowiedzi Filip Belabrovik spróbował „nożycami”, ale minimalnie spudłował. W doliczonym czasie gry Białorusin „wjechał” w szesnastkę rywali i dograł do Perina, ale piłka w ostatniej chwili podskoczyła i najlepszy snajper IV ligi nie zdołał oddać nawet strza-

łu. Na koniec w polu karnym Janowianki robił się jeszcze „kocioł” jednak gospodarze nie dali już sobie wydrzeć punktów. Dzięki temu zrobili kolejny krok w kierunku III ligi.

Janowianka Janów Lubelski – Stal Kraśnik 1:0 (1:0)

Bramka: Birut (13).

Janowianka: Sobczuk – Bodziuch, Mulawa, Sadowski, M. Pawełekiewicz, A. Pawełekiewicz (72 Belabrovik), Widz (58 Książek), Mistrzyk, Birut (89 Lebioda), Sprawka (72 Brytan), Perin (90+5 Gajór).

Stal: Tokarz – Szwedo, Górka, Leziak, Krashnevski (77 Janiszek), Guilherme, Majewski (70 Koneczny), Skrzyński (46 Bednarczyk), Jargiela (46 Król), Zięba, Jędrasik.

ZDANIEM TRENERÓW

Kamil Dydo (Stal Kraśnik)

– Niewykorzystana szansa się zemściła i to bardzo szybko. Wydaje mi się, że momentami potrafiliśmy po przerwie zamknąć Janowiankę na jej połowie. Rywale mieli okazję, żeby poprawić wynik po nieporozumieniu Arka Górki z Grześkiem Leziakiem. Ogólnie mamy dużo niedosyt, że nie udało się wywalczyć choćby punktu. Taka jest piłka. Walczymy jednak dalej. Za nami dopiero trzecia kolejka, jeszcze 14 meczów do rozegrania. Pięć punktów, to nie jest jeszcze strata, które nie da się odrobić, tym bardziej, że drużyny z czołówki grają ze sobą i na pewno stracą punkty.

Ireneusz Zarczuk (Janowianka)

– Trzeba przyznać, że Janek ponownie stanął na wysokości zadania. Stal miała swoją szansę i mogła wyjść na prowadzenie. Janek obronił jednak strzał rywali, a my za chwilę ruszyliśmy do ataku i strzeliliśmy jedyne goła. Trzeba pochwalić Jaśka Biruta, bo wykazał się sprytem i w gęszczu zawodników posłał piłkę do siatki. W drugiej połowie staraliśmy się zniwelować mocne strony przeciwnika. Według mnie, ten plan wypalił, bo praktycznie goście mieli tylko jedną sytuację za sprawą Kamila Króla. Nie rozważamy, jak wygląda sytuacja. Bardzo się cieszymy z wygranej i trzech punktów. Wydaje mi się, że zrobiliśmy fajne święta sobie, ale i kibicom. Sporo ludzi przyszło na stadion i cieszymy się, że mogliśmy im dać dużo radości. (LUKISZ)

Nadal z kompletem

HUMMEL IV LIGA Trzeci mecz rundy wiosennej i trzecie zwycięstwo. Lublinianka tym razem pokonała u siebie Tomasovię 1:0 i zepsuła powrót na Wieniawę Markowi Sadowskiemu, obecnie trenerowi niebiesko-białych

Wystarczyły trzy spotkania, a piłkarze Marcina Zajęca niemal podwoili swój dorobek z jesieni. Po pierwszej części rozgrywek uzbierali ledwie 12 punktów. Teraz mają ich już na koncie 21, a strefa spadkowa wydaje się już tylko przykrym wspomnieniem.

Pierwsza połowa sobotniego spotkania przebiegała bez wielkiej szans z obu stron. Maciej Żerucha z rzutu wolnego huknął w poprzeczkę. Gospodarze odpowiedzieli w 35 minucie, kiedy prawym skrzydłem zaatakował Maciej Misiurek. Jego uderzenie trafiło jednak w obrońcę i nieznacznie minęło bramkę Tomasovii. W samej końcówce niezłą okazję miał jeszcze Oskar Lasota. Gracz gości do-

stał piłkę w pole karne, ale kąt był ostry, do bramki było kilkanaście metrów i sam strzał niecelny, bo tylko w boczną siatkę.

Kibice wynudzili się przed przerwą, ale szybko po zmianie stron wreszcie zobaczyli gola. W 51 minucie dwa razy piłkę w pole karne wrzucił Hubert Giletycz. Pierwsza centra została wybita, ale z drugiej skorzystał Przemysław Zbiciak, który w zamieszaniu pod bramką Tomasovii uderzył do siatki na 1:0.

Gol wyraźnie dodał ekipie z Lublina skrzydeł. Podopieczni trenera Zajęca szybko zabierali piłkę przeciwnikom i tworzyli groźne sytuacje. Brakowało jednak lepszego, ostatniego podania. Tuż po godzinie gry powinno być po meczu. Świetnie

kontrę wyprowadzili: Bartłomiej Poleszak i Dominik Kołacz. Ten drugi od razu, bez przyjęcia odegrał do Jarosława Milcza. „Jaro” stanął oko w oko z bramkarzem, ale nie potrafił umieścić piłki w siatce.

W samej końcówce drużyna trenera Sadowskiego wreszcie dłużej przebywała na połowie gospodarzy. Było kilka wrzutek, groźnych stałych fragmentów gry, ale brakowało konkretów pod bramką Mateusza Wójcickiego. W 88 minucie szansę miał Wiktor Łuczowski, ale bramkarz Lublinianki zrobił swoje. Miejscowi prosili się o kłopoty, bo nie potrafili zamknąć meczu. Patryk Knapp po indywidualnej akcji wywalczył rzut karny jednak Milcz huknął w... poprzeczkę. Niedługo później

Milcz i Kołacz nie potrafili wykończyć kontry. Tym razem niewykorzystane sytuacje się jednak nie zemściły i ekipa z Wieniawy dowiozła zwycięstwo do ostatniego gwizdka.

(LUKISZ)

Lublinianka Lublin – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:0 (0:0)

Bramka: Zbiciak (51).

Lublinianka: Wójcicki – Misiurek, Kanarek, Zbiciak, Giletycz, Wójtowicz, Poleszak, Skrzypek (86 Knapp), Pacek (77 Neckar), Milcz, Skrzycki (60 Kołacz).

Tomasovia: Krawczyk – Łuczowski, Lavrienko, Błajda (56 Kurzepa), Słotwiński, Orzechowski (63 M. Szuta), Mishchenko, Krosman (69 Sienkiewicz), Piatnoczka, Lasota, Żerucha.

Lublinianka wygrała trzeci mecz na wiosnę i oddaliła się od strefy spadkowej

FOT. KRZYSZTOF BASINSKI



Sensacja na boisku w Olszance

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Beniaminek GKS Łopiennik pokonał Spartę Rejowiec Fabryczny. Dla lidera była to pierwsza porażka w sezonie

W rundzie jesiennej beniaminek z Łopiennika otrzymał srogą lekcję od ówczesnego spadkowicza z IV ligi. GKS przegrał wysoko na wyjeździe aż 0:6. W rewanżu, co z pewnością jest dużego kalibru niespodzianką, a może nawet sensacją, ograł na swoim terenie Spartę 3:0. Gospodarze grają na boisku w Olszance i nie zwykli przegrywać. – Przez trzy lata występów na tym boisku przegraliśmy tylko dwa spotkania, jesienią z Kłosem Gmina Chełm i Ruchem Izbica. Na tym obiekcie gramy całkiem inaczej niż w spotkaniach wyjazdowych – mówi kierownik GKS Łopiennik Karol Stęplowski.

Goście w 26. minucie nie wykorzystali rzutu karnego. Strzał obronił bramkarz gospodarzy Radosław Kostka. Pechowym strzelcem był Kacper Mileszczyk, który na placu gry pojawił się chwilę wcześniej. – Przeważaliśmy. Mieliliśmy więcej wypracowanych sytuacji bramkowych. Wynik z pewnością jest niespodzianką, przecież to lider stracił komplet punktów, ale nasze zwycięstwo jest zasłużone – mówi kierownik GKS.

Dla Spartę była to pierwsza porażka w sezonie. – W pierwszej połowie mieliśmy jeszcze dwie niewykorzystane sytuacje. Po zmianie stron uczulaliśmy się na stałe fragmenty gry. Popelniliśmy błędy w kryciu i straciliśmy trzy bramki – wyjaśnia trener Spartę Bartosz Bodys.

GKS Łopiennik – Sparta Rejowiec Fabryczny 3:0 (0:0)

Bramki: Wagner (57), Olęder (71), Kacper Wojciechowski (73).

W 26. minucie Kacper Mileszczyk (Sparta) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz GKS).

Łopiennik: Kostka – Ruszkiewicz, Krystian Sawa, Kamil Sawa, Wagner, Niedzwiedzki, Chochowski, Olęder (89 Śliwiński), Karol Wojciechowski (80 Podlipny), Suszek (46 Lipiński), Kacper Wojciechowski.

Sparta: Kurzepa – Sikorski (20 Mileszczyk), Małocha, Grzegorzczak, Świeca, Wójcik, Krystianczuk, Rutkowski, Kiejda (65 Psuja), Głowacki, Strug.

Ruch Izbica musiał uznać wyższość Bugu Hanna. – W pierwszej połowie mecz był wyrównany. W drugiej mieliśmy nawet lekką przewagę. Po strzeleniu drugiego gola były okazje do podwyższenia wyniku. Dostaliśmy gola na 2:2, a w doliczonym czasie straciliśmy trzeciego. Zabrakło nam szczęścia aby wygrać. Najbardziej spr-



Ruch Izbica w meczu z Bugiem Hanna stracił remis w ostatniej akcji doliczonego czasu gry

FOT. PATRYCJA KWITEK/RUCH IZBICA

wiedliwym wynikiem byłby remis – przekonuje Roman Blonka, trener Ruchu Izbica. – Za nami ciężki mecz, w którym dwa razy musieliśmy gonić wynik. Popelniliśmy zbyt dużo własnych błędów, które prowadziły do groźnych sytuacji zespołu z Izbicy. Brawa dla drużyny, że grała do ostatniej akcji meczu. Doceniamy zdobyte trzy punkty

– zapewnia Michał Gromysz, trener Bugu Hanna.

(GROM)

Ruch Izbica – Bug Hanna 2:3 (1:1)

Bramki: Gałka (33), Jasiński (70 z karnego) – Naumiuk (45 + 1), Evans (80), Sawicki (90 + 2).

Ruch: Sasim – Bożko, Swatowski, Kaszak, Wlizio, P. Lewandowski, G. Lewandowski, Śliwa, Jasiński, Kliszcz (60 Kiszczak), Gałka.

Bug: Perdun – Stolarczuk, Masztaleruk (63 Fabrika), Malichani (60 Sawicki), Tebański, Daniłoso, Evans, Szyszłow, Oniszczuk, Naumiuk, Gromysz.

Pozostałe wyniki 15. kolejki: Spółdzielnia Siedliszcze – Hetman Żółkiewka 5:3 (Dziwulski z karnego 5, samobójcza 30, Czerniak 36, Jędruszek 61, Klimowicz 68 – Baran 41, Sawicki 62, Amerla 87) ● **Kłos Gmina**

Chełm – Frassati Fajslawice 5:1 (Mazur 19, 58, Flis 42, Poznański 45 + 1, Wójcicki 62 – Dunda z karnego 21) ● **Orzeł Srebrzyszcze – Unia Rejowiec 0:6** (W. Rossa 15, Kwiatosz z karnego 27, 72, A. Czerwiński 34, 54, Karauda 41) ● **Włodawianka Włodawa – Unia Białopole 3:1** (Czarnota 16, Andrzej Gaj 85, Węgliński 90 – Sarzyński 36) ● **Granica Dorohusk – Brat Siennica Nadolna 2:1** (Piotrowski 10, Gregorczyk 14 – Sudul 18). **Czerwona kartka:** Sebastian Sudul (Brat), w 63 min, za drugą żółtą.

1. Kłos	15	36	45-17
2. Sparta	15	34	46-14
3. Włodawianka	15	31	33-20
4. Bug	15	29	38-30
5. Ruch	15	28	26-17
6. Rejowiec	15	26	38-22
7. Łopiennik	15	25	35-36
8. Hetman	15	18	48-32
9. Brat	15	16	35-37
10. Granica	15	16	21-35
11. Orzeł	15	12	21-48
12. Frassati	15	12	22-40
13. Spółdzielnia	15	11	27-53
14. Białopole	15	5	24-58

6-7 kwietnia: Frassati – Włodawianka ● Białopole – Ruch ● Bug – Spółdzielnia ● Hetman – Łopiennik ● Sparta – Orzeł ● Rejowiec – Granica ● Brat – Kłos.

Obce boiska im nie służą

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Az-Bud Komarówka Podlaska rozbiła Młodzieżówkę Radzyń Podlaski 6:1. Lutnia Piszczac lepsza od Victorii Parczew. Aż 15 strzelonych goli w meczu Unii Krzywda z Tytanem Wisznice

Mecz pomiędzy Młodzieżówką i Az-Bud rozegrany został w Komarówce Podlaskiej, jednak w roli gospodarza wystąpiła drużyna Młodzieżówki. – Rywale poinformowali nas o tym, że nie mają w tym terminie wolnego boiska. W grę wchodziło przełożenie spotkania. Nie chcieliśmy tego robić, znaleźliśmy rozwiązanie, zagraliśmy u nas – tłumaczy Dawid Patkowski, szkoleniowiec Az-Bud Komarówka Podlaska.

Już po pierwszej połowie drużyna z Komarówki prowadziła 4:0. Po zmianie stron dorzuciła dwa kolejne trafienia. Na ostatni kwadrans w bramce zameldował się z konieczności młodzieżowiec Krystian Matoska, który zastąpił narzekającego na uraz Łukasza Bierzdzńskiego. – Do 75 minuty kontrolowaliśmy spotkanie. W końcówce straciliśmy bramkę z rzutu

karnego. Cieszą nas cenne trzy punkty – mówi trener Az-Bud Dawid Patkowski. – Był to bardzo słaby mecz w naszym wykonaniu, szczególnie w defensywie. Mamy problemy kadrowe, ale w następnej kolejce będziemy walczyć o pełną pulę – mówi Piotr Mitura, trener Młodzieżówki Radzyń Podlaski.

Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Az-Bud Komarówka Podlaska 1:6 (0:4)

Bramki: Burda (85 z karnego) – Mróz (15, 53), Bogucki (18, 37), Borkowski (45 z karnego), Lipiński (75),

Młodzieżówka: Wysokiński – Sadowski, Nowacki (60 Krotko), Sidor, Burda, Grzywaczewski, Samociuk, Drygiel, Zieliński (46 Łukaszuk), Pliszka (70 Końka), Muszyński.

Az-Bud: Bierzdzński (76 Matoska) – Derlukiewicz (71 Zieniuk), Barańczuk (67 Klimiuk), Proszczak, Sokolowski, Bogucki, Lipiński, Korol, Jakubiuk, Borkowski, Mróz.

Victoria Parczew, choć była gospodarzem, wystąpiła na boisku Lutni Piszczac. – Nasze boisko jest w remon-



Lutnia Piszczac pokonała Victorię Parczew 3:0

FOT. LUTNIA PISZCZAC

cie. Na ten czas mamy przemieścić się do Wohynia – tłumaczy Artur Moczulski, trener Victorii.

Komplet punktów zainkasowała Lutnia. – Dominowaliśmy, byliśmy lepsi. Wygraliśmy zasłużenie. Już przy wyniku 1:0 mieliśmy strzał w poprzeczkę i kilka okazji do zamknięcia spotkania – ocenia Mateusz Kacik, trener Lutni. – Wyszliśmy na

ten mecz ospali, jak byśmy byli już przy świątecznych słowach. Szkoda tej porażki, rywal był do „ugryzienia” – przekonuje Moczulski.

(GROM)

Victoria Parczew – Lutnia Piszczac 0:3 (0:1)

Bramki: Ramotowski (11), Wiraszka (55), Hołownia (60).

Czerwone kartki: Bartosz Adamski (Lutnia) w 44 min, za drugą żółtą; Kamil

Osieleniec (Victoria) w 51 min, za drugą żółtą.

Victoria: Krzewski – Osieleniec, Chomiuk, Waszkiewicz, Ł. Moczulski, Lewczuk (65 Zacharczuk), Kozłowski (55 Tokarzewski), Niziołek, Jemioł (84 Domański), Skraburski (55 Mroczek), Gryczuk (84 Semenik).

Lutnia: Kaczmarek – Dobosz (65 Gis), Chalimoniuk, Stankiewicz (75 Kacik), Szabat, Hawryluk, Adamski, Goździołko (80 Rogulski), Kuczyński (65 Felczak), Ramotowski (51 Hołownia), Fronczek (46 Wiraszka).

Pozostałe wyniki 17. kolejki: Bad Boys Zastawie – LKS Milanów 2:3 (Kiryło 61, Pilich 77 – Pawlina 42, Witkowski 80, Ostapiuk 90 + 2). **Czerwona kartka:** Magier Sebastian (Milanów) w 60 min, za drugą żółtą ● **Orleń Łuków – Unia Żabików 3:0** (Jaworski 80, 83, Kłoda 88) ● **Sokół Adamów – Orzeł Czemierniki 0:1** (Żuk 31) ● **Orleń II Radzyń Podlaski – Podlasie II Biała Podlaska 3:1** (Aleksandrowicz 15, Kuźma 31, Karolczuk 35 – Hawryluk 47) ● **Tytan Wisznice – Unia Krzywda**

0:15 (Sadło 10, 24, Kryczka 26, 27, 40, Cieślak z karnego 32, Bober 35, 37, Rosłoń 60, 68, 80, Filip 62, 88, M. Kamiński 69, 72) ● **ŁKS Łazy – Kuja-wiak Stanin 1:2** (M. Ebert 44 – Osiński 5, Osiak 12).

1. Łuków	17	43	77-24
2. Podlasie II	17	40	68-14
3. Lutnia	17	39	49-21
4. Radzyń II	17	36	57-15
5. Żabików	17	32	35-28
6. Az-Bud	17	31	36-24
7. Młodzieżówka	17	26	38-45
8. Kujawiak	17	25	27-45
9. Krzywda	17	21	40-30
10. Victoria	17	21	35-35
11. ŁKS	17	20	35-43
12. Sokół	17	18	26-34
13. Milanów	17	18	23-40
14. Orzeł	17	15	23-52
15. Bad Boys	17	10	22-55
16. Tytan	17	0	14-100

6-7 kwietnia: Milanów – Radzyń II ● Podlasie II – Łuków ● Żabików – Tytan ● Krzywda – Victoria ● Lutnia – Sokół ● Orzeł – ŁKS ● Kuja-wiak – Az-Bud ● Młodzieżówka – Bad Boys.

Paprocki dał remis

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Tarasola Cisy Nałęczów prowadzi już dwiema bramkami, a i tak musiała walczyć w Gołębiu o punkt do ostatnich sekund

Wyniki: Wisła II Puławy – MKS Ruch Ryki 1:6 (Łuczuk 38 – Bułhak 15, 85, Bartosz Woźniak 20, 65, Gałązka 30, 70) • Unia Bełżyce – Tur Milejów 1:0 (Wójcik 70) • Sygnał Lublin – Avia II Świdnik 0:0 • Sokół Konopnica – Polesie Kock 0:2 (Adamczuk 10, Niedziela 35) • Stal II Kraśnik – Trawena Trawniki 0:2 (Bartosz 30, Szczepanik 65) • Hetman Gołęb – Tarasola Cisy Nałęczów 3:3 (Olszak 47, Kusał 52, Łucjanek 71 – Semenik 23, Adamczuk 26, Paprocki 90) • Orion Niedrzwica – LKS Stróża 1:0 (Żarnowski 38) • POM Iskra Piotrowice – Czarni 1947 Dęblin 2:1 (Osojca 3, Drozd 83 – Surmacz 35).

1. Sygnał	17	45	52-21
2. Wisła II	17	36	52-29
3. Avia II	17	34	40-20
4. Ruch	17	33	35-24
5. Tarasola	17	32	40-27
6. Polesie	17	27	36-28
7. Unia	17	23	31-30
8. Tur	17	23	31-38
9. Trawena	17	23	29-31
10. Hetman	17	21	36-37
11. POM	17	21	24-32
12. Sokół	17	19	21-33
13. Stróża	17	13	33-47
14. Stal II	17	13	22-47
15. Orion	17	12	26-44
16. Czarni	17	10	16-36

6-7 kwietnia: Ruch – POM • Czarni – Orion • Stróża – Hetman • Tarasola – Stal II • Trawena – Sokół • Polesie – Sygnał • Avia II – Unia • Tur – Wisła II.

Punkt, który trzeba szanować

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Przy ul. Zemborzyckiej w Lublinie zanotowano sprawiedliwy remis. Piłkę meczową zmarnował jednak Damian Karaś

KAMIL KOZIOŁ

Po dwóch kolejkach rundy wiosennej jedna rzecz już jest pewna – Sygnał Lublin jest już drużyną do ukąszenia. O ile jesienią podopieczni Przemysława Drabika wyglądali na zespół, który niezagrożenie zmierza w kierunku IV ligi, to teraz dopadły go poważne problemy. Oczywiście, nie chodzi tu o kłopoty organizacyjne, bo na tym polu lublinianie wyglądają jak drużyna co najmniej z czołówki IV ligi. Świetnie przygotowana główna płyta, sztuczne boisko, które daje komfort przygotowań zimą czy nawet tak prozaiczna sprawa jak profesjonalna tablica z wynikami – to wszystko musi budzić szacunek. Podobnie zresztą jest ze świeżo oddany budynek klubowy. Pewną nowością jest też liczba kibiców, bo pierwszy wiosenny mecz przy ul. Zemborzyckiej obejrzało z wysokości trybun około 300 osób.

Gdzie więc są te problemy? Chodzi oczywiście o zdrowie piłkarzy. Przemysław Drabik na razie nie może korzystać z usług Erwina Sobiecha, Jacka Paździora oraz Etany Brilla. Monroe. Z tej trójki wiosną na boisku ma szansę pojawić się tylko ten pierw-



Sygnał Lublin (białe stroje) bezbramkowo zremisował z rezerwami Avii Świdnik

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

szy. Pozostali mają już ten sezon z głowy.

Brak Kameruńczyka było widać w sobotę, kiedy Sygnał rywalizował z rezerwami Avii Świdnik. Mecz pierwszej drużyny z trzecią powinien być hitem kolejki, ale jednak mocno rozczarował. Wprawdzie nie można mieć zastrzeżeń co do tempa spotkania, to jednak brak goli sprawił, że kibice opuszczali trybuny

mocno niepokieszeni. Okazji do otwarcia wyniku było bardzo dużo. W pierwszej połowie swoje szanse zmarnowali Damian Karaś, Konrad Mordziński czy Sylwester Panek. Goście też mieli swoje szanse, ale Ireneusz Dmitruk czy Jakub Żmuda mieli złe ustawione celowniki.

Avia starała się szukać szczęścia albo w stałych fragmentach gry, albo w długich

piłkach adresowanych za plecy lubelskich defensorów. W tym drugim wypadku jednak wszystkie podania bezbłędnie przecinał Samuel Mirosław. Bramkarzy Sygnał pokazał, że jest w znakomitej dyspozycji.

O takiej nie może mówić Karaś, który w 77 min miał idealną okazję do zdobycia gola. Zawodnik Sygnału świetnie minął bramkarza

Avii i miał przed sobą pustą bramkę. Nie udało mu się jednak skierować futbolówki do siatki. Zamiast do niej piłka przeleciała nad poprzeczką, co mocno sfrustrowało kibiców na trybunach. – Rozegraliśmy słabszy mecz. Avia prowadziła grę, ale nie była w stanie stworzyć sobie stuprocentowych okazji. Ten wynik jest dla nas stratą punktów, ale potwierdza także, że w rundzie wiosennej nie będzie nam łatwo. Już mecz z Turem Milejów pokazał, że każdy rywal będzie chciał nam odebrać punkty – wyjaśnia Przemysław Drabik – Ten wynik nie jest ani porażką, ani zwycięstwem. Każdy mecz chcemy wygrać i zawsze gramy o 3 pkt. Jeżeli jednak nie da się zwyciężyć, to trzeba też docenić wysiłek włożony w wywalczenie tego punktu – mówi Mateusz Książek, opiekun Avii.

Sygnał Lublin – Avia II Świdnik 0:0

Sygnał: Mirosław – Namięta (88 Kowal), Baran, Jabłoński, Białecki, Panek (46 Karwat), Kuczyński (59 Bober), Mordziński (69 Fiedziński), Olszewski, Szejno, Karaś.

Avia II: Rudolf – Żmuda, Dmitruk, Parcheta, Kowalski, Czupryn, Janczak (60 Franczak), Lenard, Rukasz (90 Bezkorowalni), Kobiałka, Bzowski.

Żółte kartki: Białecki, Szejno – Rudolf. **Sędziów:** Chmielik. **Widzów:** 300.

Nie nakładają na siebie presji

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA MKS Ruch to w tej chwili główny kandydat do zajęcia drugiego miejsca i gry w barażach o awans do IV ligi. Drużyna z Ryk w sobotę rozbiła na wyjeździe Wisłę II aż 6:1

Spotkanie w Puławach zapowiadało się jako jedno z najciekawszych w tej kolejce. I rzeczywiście takim było, ale tylko i wyłącznie dzięki zawodnikom MKS Ruch Ryki. Podopieczni Sebastiana Kozdroja zagrali bardzo efektywnie i odnieśli zasłużone zwycięstwo. Ono umocniło ich w czubie tabeli i potwierdziło aspiracje sięgające awansu do IV ligi.

Są one zresztą w zupełności uzasadnione, bo przecież piłkarze z Ryk wiosną jeszcze nie zgubili punktów. W poprzednim tygodniu wprawdzie nie zagrali wybitnie, ale ich przeciwnikiem był MKS

Czarni 1947 Dęblin. Spotkanie miało charakter derbowy, na trybunach zgromadziło się ponad pół tysiąca fanów, a atmosfera była niezwykle gorąca, więc to mogło nieco stremować graczy Ruchu. Kiedy w Puławach wszystko wróciło do normy, czyli oglądania rywalizacji przez garstkę widzów, to Ruch również zaczął grać z większą swobodą.

Było ją widać chociażby przy otwierającym голу, kiedy trójkowa akcja została świetnie wykończona przez Bartłomieja Bułhaka. Lider Ruchu otworzył tego dnia wynik meczu, jak i go zamknął. Bułhak ma na swoim



koncie już 15 bramek i poważnie liczy się w wyścigu o koronę króla strzelców. Obecnie jest na drugim miejscu, a do liderującego Arkadiusza Adamczuka traci tylko jednego gola.

W sobotę po dwie bramki zdobyli również inni zawodnicy Ruchu – Bartosz Woźniak oraz Marcel Gałązka. – Zagraliśmy bardzo dobry mecz. Po meczu z Czarnymi 1947 Dęblin było nas trochę

Ruch Ryki po dobrym początku rundy wiosennej stał się jednym z faworytów do gry w barażach o IV ligę

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

nerwowości, bo gra nie wyglądała, tak jak sobie tego życzyliśmy. Teraz jest w nas więcej spokoju. Nie jesteśmy jednak faworytem do awansu do IV ligi. Inni zrobili naprawdę solidne wzmocnienia. My po prostu chcemy wygrać każdy kolejny mecz – mówi Sebastian Kozdrój, opiekun MKS Ruch Ryki.

Szkoleniowca mogą martwić natomiast urazy jego zawodników. Z powodu kon-

tuzji boisko przedwcześnie opuścili Kornel Głodek oraz Błażej Woźniak. Ten drugi nawet od razu pojechał do szpitala, co zapewne oznacza dłuższą przerwę. (kk)

Wisła Grupa Azoty II Puławy – MKS Ruch Ryki 1:6 (1:3)

Bramki: Łuczuk (38) – Bułhak (15, 85), Bartosz Woźniak (20, 65), Gałązka (30, 70).

Wisła II: Murat – Grzechnik, Gałązka (70 Ciszewski), Kosowski, Plewka, Hawryło, Szczepański (30 Knap), Łuczuk, Szymanek (70 Polak, Płonka, Przywara).

Ruch: Kałaska – Kuchnio (85 Mateńka), K. Nastalski, K. Głodek (15 Koźlak), Gąska, Błażej Woźniak, Wasilewski, Gałązka (80 Piotrowski), M. Głodek (70 Słomka), Bułhak, Bartosz Woźniak.

Żółta kartka: Kuchnio. **Sędziów:** M. Kalinowski. **Widzów:** 50.

Korona z kompletem

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Korona Łaszczów wygrała niezwykle ważny mecz z Olimpiakiem i oddaliła się od zespołów zamieszanych w walkę o utrzymanie

W 14. minucie indywidualną akcję przeprowadził Tomasz Bodeńko i płaskim strzałem na dalszy słupek trafił na 1:0. Na kolejnego gola kibicom Korony przyszło poczekać do 36. minuty kiedy Jakub Wawrzusiszyn wyszedł „sam na sam” z bramkarzem gości i nie zmarnował okazji. Miejscowi kropkę nad i postavili w 64. minucie. Dobre podanie z lewej strony otrzymał Roman Jędruszcak po czym przyjął piłkę, a następnie ze spokojem kopnął ją do siatki. Bardzo cenne zwycięstwo w Obszy wywalczył Graf Chodywańce. Podopieczni grającego trenera Piotra Gozdka wygrali z tamtejszymi Błękitnymi 1:0. Gola na wagę trzech punktów strzelił w 23. minucie Grigorij Gudov po dograniu od Kamila Murjasa. Dzięki temu Graf plasuje się na szóstym miejscu i ma prawo myśleć o poprawie tej lokaty po kolejnych spotkaniach. Bezbramkowy remis Pogoni 96 Łaszczówka z Tanwią Majdan Stary wykorzystał Grom Różaniec. Podopieczni trenera Sergieja Sawczuka pokonali 4:0 Metalowca Goraj i obecnie to właśnie Grom plasuje się na trzecim miejscu w tabeli tracąc do drugiej Huczwy Tyszowce zaledwie dwa punkty. (bs)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Hetman Zamość – Potok Sitno 6:0 (Kushch-Vasylyshyn 24, 45-karny, 89, Chodacki 40, Kycko 43, Miedźwiedz 52) • **Pogoń 96 Łaszczówka – Tanew Majdan Stary 0:0** • **Unia Hrubieszów – Victoria Łukowa 2:5** (Nowak 32, A. Cymerman 88 - Baran 16, 42, 61, Rybak 68, Kasperek 72) • **Olimpia Miączyn – Huczwa Tyszowce 1:4** (Okoniewski 20 – Butenko 45, Bubela 65, 90, Ziółkowski 71) • **Sparta Łabunie – Omega Stary Zamość 1:3** (Pilipczuk 58 – Nizioł 10, Bojar 51, Wróbel 90) • **Korona Łaszczów – Olimpiakos Tarnogród 3:0** (Bodeńko 14, Wawrzusiszyn 36, Jędruszcak 64) • **Grom Różaniec – Metalowiec Goraj 4:0** (Pigan 42, 74, Shamatava 57, Kaproń 67) • **Błękitni Obsza – Graf Chodywańce 0:1** (Gudov 23).

1. Hetman	18	49	93-11
2. Huczwa	18	39	58-21
3. Grom	18	37	44-13
4. Pogoń	18	35	45-21
5. Victoria	18	34	32-19
6. Graf	18	31	27-25
7. Omega	18	28	43-43
8. Tanew	18	26	33-30
9. Olimpiakos	18	24	25-26
10. Błękitni	18	22	29-38
11. Korona	18	20	26-37
12. Potok	18	17	22-55
13. Olimpia	18	17	32-42
14. Unia	18	11	17-56
15. Metalowiec	18	11	26-64
16. Sparta	18	4	12-63

6-7 kwietnia: Błękitni – Hetman • Graf – Olimpia • Huczwa – Unia • Victoria – Korona • Olimpiakos – Pogoń • Tanew – Grom • Metalowiec – Omega • Sparta – Potok.

Wyszły im stałe fragmenty gry

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Porażka, potem remis, a w trzecim podejściu upragnione zwycięstwo. To wiosenny bilans Huczwy Tyszowce, która w Wielką Sobotę pokonała na wyjeździe Olimpię Miączyn. Ozdobą spotkania była bramka Łukasza Bubeły

Bartosz Surman

Huczwa do wyjazdowego meczu w Miączynie podchodziła po wyjazdowej porażce z Grafem Chodywańce i domowym remisie z Błękitnymi Obsza, a więc po podwójnym wiosennym falstarcie. Dla podopiecznych Przemysław Siomy sobotni mecz zaczął się nienajlepiej. W 32 minucie gola strzelił Mateusz Okoniewski i miejscowi byli na prowadzeniu, niemal do końca pierwszej części spotkania. Jednak w 45. minucie Damian Ziółkowski dobrze dośrodkował piłkę z rzutu rożnego, a „gola do szatni” strzałem głową zdobył Nazar Butenko.

W drugiej połowie gole zdobywali już tylko goście. W 65. minucie Łukasz Bubela skopiował wyczyn Butenki strzelając gola z „główki”. Natomiast w 71. minucie Ziółkowski uderzył po ziemi z rzutu wolnego i Huczwa miała już dwa gole zapasu. W doliczonym czasie gry wynik meczu pięknym strzałem z rzutu wolnego ustalił Bubela i Huczwa sięgnęła po pierwszy wiosną komplet punktów.

– To był ciężki mecz na trudnym boisku, które było takie samo dla



Huczwa Tyszowce w trzecim meczu rundy wiosennej wywalczyła upragniony komplet punktów

FOT. DW

obu drużyn. W pierwszej połowie mieliśmy dwie niezłe okazje, ale nie skończyliśmy ich golami. Rywale w zasadzie zagrozili nam tylko raz i strzelili nam bramkę. Udało nam się strzelić gola do szatni, a po przerwie graliśmy zdecydowanie lepiej i zdobyliśmy kolejne gole. Można powiedzieć, że w tym meczu świetnie wyszły

nam stałe fragmenty gry, a ozdobą spotkania był piękny gol Bubeły z rzutu wolnego na 4:1 – mówi Przemysław Sioma, trener Huczwy.

Dzięki wygranej w Miączynie nastroje w Huczwie zdecydowanie się poprawiły. – Wygrane zawsze sprawiają, że trener i drużyna czują się lepiej. Moim zdaniem to

był najlepszy moment na przełamanie. Dzięki wygranej w Miączynie utrzymaliśmy drugie miejsce i będziemy starali się naciskać na Hetmana Zamość. Cieszy mnie też to, że po dwóch nieudanych meczach drużyna świetnie zareagowała. Przeciwnikowi pokazał charakter i zaangażowanie w grę – dodaje szkoleniowiec wicelidera rozgrywek.

W następnej kolejce ekipa z Tyszowców zmierzy się z walczącą o utrzymanie Unią Hrubieszów i każdy inny wynik niż jej wygrana będzie odbierany w kategorii sensacji.

Olimpia Miączyn – Huczwa Tyszowce 1:4 (1:1)

Bramki: Okoniewski (32) – Butenko (45), Bubela (65, 90), Ziółkowski (71).

Olimpia: Szopa (70 Ochal) – Bator, Śmiałko, Malec, Oszust (55 Sokołowski) – Okoniewski, D. Muzyczka (80 Kołdej), Podgórski, Nowak, Szura (77 K. Muzyczka) – Gałka.

Huczwa: Shpakivskyy – Wybranowski (80 Kwarciany), Butenko, Bubela, D. Okalski – Torba (90 Nagaj), Szwan, Dworak – Stec, Melnychuk (60 Sas), Ziółkowski (90 Bezpalko).

Czerwona kartka: K. Muzyczka (88-za dwie żółte).

Sędziował: Łaba.

Zrehabilitowali się za bolesne porażki

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Bardzo ciekawy mecz w Łabuniach. Tamtejsza Sparta przegrywała z Omegą Stary Zamość 0:2, ale zdobyła gola kontaktowego i niemal do ostatniej akcji spotkania była w grze o remis. Ostatecznie jednak komplet punktów powędrował na konto gości

Kibice na pierwszego gola nie musieli długo czekać. W 10. minucie po składnej akcji piłkę w narożniku pola karnego otrzymał Bartosz Nizioł. Snajper Omegi przyjął piłkę i posłał precyzyjny płaski strzał w kierunku dalszego rogu dając swojej drużynie prowadzenie, które goście utrzymali do przerwy. Kolejny cios przyjezdni zadali w 51. minucie. Wówczas piłkę przed polem karnym Sparty ładnie wymienili Nizioł i Kacper Bojar. W efekcie ten drugi znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Sparty i uderzył z dużym spokojem do siatki.

Wydawało się, że druga bramka dla przyjezdnych zabije emocje w tym spotkaniu. Nic bardziej mylnego. Siedem minut później świetną okazję na zdobycie kontaktowego gola miał Damian Pilipczuk, ale jego strzał z woleja okazał się mocno niecelny. Kilka chwil później napastnik Sparty miał już na swoim koncie trafienie, po tym jak po doskonalym dośrodkowaniu z prawej flanki pozostało mu tylko przyłożyć głowę i z bliska trafić do siatki gości. W 70. minucie do remisu mógł doprowadzić Michał Przyczyna – po



Omega Stary Zamość po dwóch wysokich porażkach wróciła na zwycięską ścieżkę

FOT. DW

jego strzale piłka odbiła się rykoszetem i minimalnie minęła spojenie słupka z poprzeczką.

Chwilę później Przyczyna uderzył z dystansu z „falsza”, a piłka trafiła w poprzeczkę. W odpowiedzi w 81. minucie po wrzutce Nizioła w poprzeczkę trafił Dawid Bochniak. Ostatnie minuty przyniosły szalone ataki miejscowych, które goście przetrwali i w piątej doliczonej minucie gry piłka trafiła do Rafała Wróbla, który strzałem między no-

gami bramkarz Sparty ustalił wynik spotkania.

– Początek należał do nas i szybko strzeliliśmy Sparcie bramkę. Natomiast później mecz miał swoje fazy. W drugiej połowie kiedy prowadziliśmy 2:0 rywal mocno się otworzył i zaatakował czego efektem był gol kontaktowy. W końcówce było nerwowo, ale przypieczętowaliśmy naszą wygraną w ostatniej minucie spotkania – mówi Tomasz Goździuk, trener Omegi. – Wygrana

w Łabuniach bardzo nas cieszy i poprawia nam nastroje. W poprzednich dwóch meczach zagraliśmy słabo, a przeciwko Sparcie pokazaliśmy, że potrafimy grać w piłkę i walczyć. Słowa uznania należą się też rywalom, którzy pokazali, że będą wiosną niewygodnym rywalem dla każdego i myślę, że w przyszłości poprawią swój dorobek punktowy – dodaje szkoleniowiec Omegi.

W następnej kolejce ekipa ze Starego Zamościa pojedzie do Goraja na spotkanie z tamtejszym Metalowcem. – Czekamy na kolejny trudny mecz z bardzo silnym fizycznie zespołem. Dlatego musimy nastawić się na twardą walkę o każdy centymetr boiska – zapowiada trener Omegi.

Sparta Łabunie – Omega Stary Zamość 1:3 (0:1)

Bramki: Pilipczuk (58) – Nizioł (10), Bojar (51), Wróbel (90).

Sparta: Wołoszyn – Wójcik, Łatawiec (64 Greszta), Dudek (86 Zajac), Dziuba (73 Kruk) – Pilipczuk (88 Kerwina), Margol, Przyczyna – Bosiak (77 Skiba), Nowak (71 Buczak), Palikot.

Omega: Batorski – Tchórz, Baran, Mikulski, Fidler – Pawelec (75 Wróbel), Lichota (69 Bochniak), Ciurysek – Bojar (Przytuła), Nizioł, Otręba (90 Pieczykolan).

Sędziował: Burak.

Bezlitosna Jaga i gol bramkarza

PKO BP EKSTRAKLASA Jagiellonia Białystok nie zwalnia tempa. Lider tabeli sprawił swoim kibicom wspaniały prezent świąteczny wygrywając na swoim stadionie z ŁKS Łódź aż 6:0

Bartosz Surman

Piłkarze z Białegostoku zaaplikowali zamykającym tabelę łodzianom dwa gole przed przerwą, a w drugiej połowie dołożyli kolejne cztery demolując totalnie ekipę, którą już chyba tylko „matematyka” ratuje przed spadkiem. – Gratulacje dla drużyny za wygraną. Chcę pogratulować również ŁKS-owi, bo uważam, że to groźna drużyna, która potrafi stwarzać okazje. Był moment, który mógł pomóc rywalom wrócić do gry. Łodzian prowadzi dobry trener, z fajnym pomysłem, miałem okazję z nim rywalizować w trzeciej lidze – powiedział po meczu Adrian Siemieniec, trener Jagiellonii.

– Zagraliśmy bardzo dobry mecz, wielki szacunek dla zespołu. Teraz myślimy o meczu Fortuna Pucharu Polski, który jest przed nami. Przed nami wymagający tydzień pod względem logistyki i jakości przeciwników, skali wyzwań. Po meczu w Szczecinie wracamy do Białegosto-



Drużyna Adriana Siemienca ma cztery punkty przewagi nad drugim Śląskiem Wrocław

FOT. JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

ku, a dojazd stąd do Warszawy jest krótki. Do Szczecina polecimy samolotem, a z powrotem wracamy autokarem – dodał szkoleniowiec lidera tabeli.

Jagiellonia umocniła się na pierwszym miejscu, bo

w tej kolejce punkty stracił Śląsk Wrocław. Ekipa trenera Jacka Magiery zaledwie zremisowała w Gliwicach z tamtejszym Piastem i do „Jagi” trafi obecnie już cztery punkty. Remis padł także w starciu Rakowa Często-

chowa z Ruchem Chorzów, „Niebiescy” gola na wagę punktu strzelili w 90. minucie spotkania.

W poniedziałek na stadionie Cracovii kibice zobaczyli osobliwego gola. W starciu Puszczy Niepołomice z Ra-

domiakiem Radom na listę strzelców wpisał się...bramkarz gości. W 66. minucie Gabriel Kobylak zagrał klasyczną „lagę” Piłka odbiła się przed polem karnym Puszczy i minęła kompletnie zdezorientowanego Oliwier Zycha. Gólkiper beniaminka starał się jeszcze ratować sytuację goniąc piłkę, ale finalnie wraz z nią wpadł do własnej bramki.

PKO BP EKSTRAKLASA

Jagiellonia Białystok – ŁKS Łódź 6:0 (Nene 12, 83, Dominik Marczuk 41, Jesus Imaz 64, Afimico Pululu 70-karny, Jarosław Kubicki 77) ● **Piast Gliwice – Śląsk Wrocław 2:2** (Jorge Felix 54, Patryk Diczek 86 – Erik Exposito 62-karny, Petr Schwarz 68) ● **Pogoń Szczecin – Cracovia 3:1** (Fredrik Ulvestad 1, Eneo Bitri 15-samobójcza, Wahan Biczachczjan 87 – Benjamin Kallman 3) ● **Raków Częstochowa – Ruch Chorzów 1:1** (Ante Crnac 14 – Łukasz Moneta 90) ● **Puszcza Niepołomice – Radomiak Radom 1:1** (Roman Jakub

ba 4 – Gabriel Kobylak 66) ● **Stal Mielec – Lech Poznań 0:0** ● **Widzew Łódź – Korona Kielce 3:1** (Imad Rondić 45, Fran Alvarez 56, Antoni Klimek 86 – Jewgienij Szykawa 75) ● **Górnik Zabrze – Legia Warszawa** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Warta Poznań – Zagłębie Lubin** dzisiaj o 19.

1. Jagiellonia	26	51	62-34
2. Śląsk	26	47	36-23
3. Raków	26	45	48-28
4. Lech	26	45	38-30
5. Pogoń	26	44	49-31
6. Legia	25	41	38-30
7. Górnik	25	39	33-28
8. Stal	26	37	33-33
9. Widzew	26	35	35-31
10. Zagłębie	25	34	28-36
11. Radomiak	26	32	30-39
12. Piast	26	29	26-31
13. Cracovia	26	28	33-36
14. Warta	25	27	23-30
15. Puszcza	26	25	32-45
16. Korona	26	24	29-37
17. Ruch	26	19	29-42
18. ŁKS	26	17	21-54

5-8 kwietnia: Cracovia – ŁKS ● Korona – Stal ● Lech – Pogoń ● Legia – Jagiellonia ● Radomiak – Raków ● Ruch – Puszcza ● Śląsk – Warta ● Widzew – Piast ● Zagłębie – Górnik.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Newcastle United – West Ham United 4:3 (Isak 6-karny, 77-karny, Barnes 83, 90 – Antonio 21, Kudu 45+10, Bowen 48) ● **Bournemouth – Everton 2:1** (Solanke 64, Coleman 90-samobójcza – Beto 87) ● **Chelsea Londyn – Burnley 2:2** (Palmer 44-karny, 78 – Cullen 47, O’Shea 81) ● **Nottingham Forrest – Crystal Palace 1:1** (Wood 61 – Mateta 11) ● **Sheffield United – Fulham Londyn 3:3** (Breton Diaz 58, 70, McBurnie 68 – Palhinha 62, Cordoba-Reid 86, R. Muniz 90) ● **Tottenham – Luton 2:1** (Kqbone 51-samobójcza, Son 86 – Chong 3) ● **Aston Villa – Wolverhampton 2:0** (Diaby 36, Konsa 65) ● **Brentford – Manchester United 1:1** (Ajer 90+9 – Mount 90+6) ● **Liverpool – Brighton 2:1** (Diaz 27, Salah 65 – Welbeck 2) ● **Manchester City – Arsenal 0:0**.

1. Liverpool	29	67	67-27
2. Arsenal	29	65	70-24
3. Man. City	29	64	63-28
4. Aston Villa	30	59	62-42
5. Tottenham	29	56	61-43
6. Man. Utd	29	48	40-40
7. West Ham	30	44	49-54
8. Newcastle	29	43	63-51
9. Brighton	29	42	51-46
10. Wolves	29	41	42-46
11. Chelsea	28	40	49-47
12. Fulham	30	39	46-47
13. Bournemouth	29	38	43-53
14. Crystal P.	29	30	34-49
15. Brentford	30	27	42-55
16. Everton	29	25	30-41
17. Nottingham	30	22	36-52
18. Luton	30	22	43-62
19. Burnley	30	18	31-65
20. Sheffield	29	15	27-77

Francja

Lille – Lens 2:1 (Zhegrova 9, 60 – Wahi 78) ● **Metz – AS Monaco 2:5** (Diallo 78, Sane 84 – Minamino 4, Akliouche 10, Vanderson 16, Balogun 76, 87) ● **Olympique Lyon – Reims 1:1** (Nuamah 65 – Okumu 55) ● **Lorient – Brest 0:1** (Del Castillo 86) ● **Clermont – Toulouse 0:3** (Sierro 8-karny, 79, Dallinga 73) ● **Le Havre – Montpellier 0:2** (Ferri 72, Julien 80) ● **Nice – Nantes 1:2** (Toffi 72 – Abline 19, M. Mohamed 76-karny) ● **Strasbourg – Rennes 2:0** (Senaya 71, Sebas 73) ● **Olympique Marsylia – Paris Saint Germain 0:2** (Vinha 53, G. Ramos 85).

1. PSG	27	62	64-23
2. Brest	27	50	37-20
3. Monaco	27	49	52-38
4. Lille	27	46	39-24
5. Nice	27	43	28-22
6. Lens	27	42	36-29
7. Marsylia	27	39	40-30
8. Rennes	27	39	40-33
9. Reims	27	39	35-36
10. Lyon	27	35	31-41
11. Toulouse	27	32	32-36
12. Strasbourg	27	32	30-39
13. Montpellier	27	29	33-40
14. Nantes	27	28	26-42
15. Le Havre	27	27	26-35
16. Lorient	27	26	35-50
17. Metz	27	23	25-44
18. Clermont	27	20	19-46

Hiszpania

Cadiz – Granada 1:0 (Navarro 51) ● **Getafe – Sevilla 0:1** (S. Ramos 5) ● **Almeria – Osasuna 0:3** (Arnaiz 2, Budimir 9, Munoz 61) ● **Valencia – Mallorca 0:0** ● **Barcelona – Las Palmas 1:0** (Raphinha 59) ● **Celta Vigo – Rayo Vallecano 0:0** ● **Girona – Real Betis 3:2** (Dovbyk 36-karny, 65, Stuardi 90 – Willian Jose 45, 76) ● **Deportivo Alaves – Real Sociedad San Sebastian 0:1** (Pacheco 59) ● **Real Madryt – Athletic Bilbao 2:0** (Rodrygo 8, 73) ● **Villarreal – Atletico Madryt** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Real	30	75	66-20
2. Barcelona	30	67	61-34
3. Girona	30	65	62-36
4. Bilbao	30	56	50-28
5. Atletico	29	55	54-34
6. Sociedad	30	49	43-31
7. Betis	30	42	36-36
8. Valencia	29	41	32-32
9. Osasuna	30	39	36-43
10. Villarreal	29	38	47-51
11. Getafe	30	38	37-43
12. Las Palmas	30	37	29-33
13. Alaves	30	32	26-36
14. Sevilla	30	31	37-44
15. Mallorca	30	31	25-35
16. Rayo	30	30	25-38
17. Celta	30	28	32-44
18. Cadiz	30	25	21-40
19. Granada	29	14	30-59
20. Almeria	30	13	28-60

Niemcy

Borussia Moenchengladbach – Freiburg 0:3 (Gregoritsch 7, Rohl 47, Doan 57) ● **Bayer Leverkusen – Hoffenheim 2:1** (Andrich 88, Schick 90 – Beier 33) ● **Eintracht Frankfurt – Union Berlin 0:0** ● **RB Lipsk – FSV Mainz 0:0** ● **Werder Brema – Wolfsburg 0:2** (Lacroix 45+4, Majer 84) ● **Bayern Monachium – Borussia Dortmund 0:2** (Adeyemi 10, Ryerson 83) ● **Augsburg – Koeln 1:1** (Maier 18 – Selke 33) ● **Stuttgart – Heidenheim 3:3** (Guirassy 41, Stiller 53, Undav 90+8 – Nubel 62-samobójcza, Kleindienst 84, 85) ● **Bochum – Darmstadt 2:2** (Hofman 30, 48 – Skarke 62, Vilhelmsson 76).

1. Bayer	27	73	68-19
2. Bayern	27	60	78-33
3. Stuttgart	27	57	63-34
4. Borussia D.	27	53	55-32
5. Lipsk	27	50	60-32
6. Eintracht	27	41	42-35
7. Augsburg	27	36	44-43
8. Freiburg	27	36	39-48
9. Hoffenheim	27	33	45-52
10. Werder	27	30	35-43
11. Heidenheim	27	33	45-52
12. Union	27	29	25-42
13. Borussia M.	27	28	46-53
14. Wolfsburg	27	28	33-44
15. Bochum	27	26	32-56
16. Mainz	27	20	22-46
17. Koeln	27	19	21-48
18. Darmstadt	27	14	28-67

Włochy

Napoli – Atalanta Bergamo 0:3 (Miranchuk 26, Scamacca 45, Koopmeiners 88) ● **Genoa – Frosinone 1:1** (Gudmundsson 30-karny – Reinier 36) ● **Torino – Monza 1:0** (Sanabria 69-karny) ● **Lazio Rzym – Juventus Turyn 1:0** (Marusic 90+3) ● **Fiorentina – AC Milan 1:2** (Duncan 50 – Loftus-Cheek 47, Leao 53) ● **Bologna – Salernitana 3:0** (Orsolini 14, Saelemaekers 44, Lykogiannis 90) ● **Cagliari – Verona 1:1** (Sulemana 74 – Bonazzoli 30) ● **Sassuolo – Udinese 1:1** (Defrel 41 – Thauvin 44) ● **Lecce – AS Roma** ● **Inter Mediolan – Empoli** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Inter	29	76	71-14
2. Milan	30	65	57-34
3. Juventus	30	59	44-24
4. Bologna	30	57	45-25
5. Roma	29	51	55-35
6. Atalanta	29	50	54-32
7. Lazio	30	46	37-33
8. Napoli	30	45	44-36
9. Torino	30	44	29-26
10. Fiorentina	29	43	42-34
11. Monza	30	42	32-37
12. Genoa	30	35	32-37
13. Lecce	29	28	26-45
14. Udinese	30	28	29-45
15. Verona	30	27	27-40
16. Cagliari	30	27	30-51
17. Empoli	29	25	22-43
18. Frosinone	30	25	38-61
19. Sassuolo	30	24	34-57
20. Salernitana	30	14	23-62

Hit transferowy już prawie pewny

SIATKÓWKA Nic już nie stanie na przeszkodzie, aby transferowy hit stał się faktem. Wilfredo Leon od nowego sezonu będzie zawodnikiem Bogdanki LUK Lublin

Zakończyła się saga związana z nowym pracodawcą 30-letniego reprezentanta Polski. Siatkarz – jak informuje TVP Sport – podpisał kontrakt z lubelskim klubem. Potwierdził to także Jakub Balcerzak, ekspert siatkarski, na platformie X. „Wilfredo Leon w nadchodzącym sezonie będzie bronił barw Bogdanka LUK Lublin! Według mojej wiedzy, wszystkie szczegóły umowy, pomiędzy klubem a Leonem, zostały już ustalone, a kontrakt podpisany”.

Pochodzący z Kuby przyjmujący związał się z lubelskim klubem roczną umową z opcją przedłużenia o kolejny sezon. Na kontrakt przyjmującego w Lublinie ma się złożyć kilku sponsorów, a jego wartość ma wynieść 700-800 tysięcy euro za sezon. Mówi się nawet o kwocie 850 tysięcy euro. Bogdanka LUK będzie już szóstym klubem jednego z najlepszych siatkarzy świata. Od 2018 roku Wilfredo Leon występuje we włoskim Sir Safety Perugia. Grał także



Wilfredo Leon w nowym sezonie zagra w Lublinie
FOT. VNL

w Zenicie Kazań (2014-2018) oraz z przerwami w Al Rayyan (2015, 2016), w Katarze.

Zawodnik otrzymał polskie obywatelstwo w 2015 roku. W reprezentacji Polski wystąpił dopiero w 2019 roku.

Wcześniej był reprezentantem Kuby, pełnił też funkcję kapitana. W koszulce z orzełkiem triumfował już m. in. w ubiegłorocznych mistrzostwach Europy oraz Lidze Narodów. Podczas turnieju w Chinach

jesienią ubiegłego roku wywalczył kwalifikację olimpijską do Paryża 2024.

Oprócz Leona do Lublina mają się przeprowadzić kolejni zawodnicy. Wśród nowych zawodników, którzy mają

przyjść grać w Lublinie wymieniani są dwaj zagraniczni środkowi: Alex Grozdanow i Fynnian McCarthy. Pierwszy to reprezentant Bułgarii. Obecnie występuje we włoskiej drużynie Rany Verona. Grał także m.in. w Consarze Rawenna, Vero Volley Monza czy Greenyard Maaseik. Drugi środkowy bloku to Kanadyjczyk. Obecnie jest zawodnikiem mistrza Czech, Lvi Praga. Z tą drużyną występował w Lidze Mistrzów. Na liście transferowej wymieniani są także reprezentant Holandii, przyjmujący Bennie Tuinstra, dwaj siatkarze Trefla Gdańsk: przyjmujący Mikołaj Sawicki oraz atakujący Kewin Sasak, libero Mickiewicza Kluczbork Maciej Czyrek, rozgrywający BKS Wisła Proline Bydgoszcz Mikołaj Słotarski.

Kadrę Bogdanki LUK mają po sezonie opuścić: rozgrywający Jakub Nowosielski, przyjmujący Tobiasz Brand, Alexandre Ferreira i Maciej Krysiak, atakujący Damian Schulz oraz środkowy Marcina Kania.

(GROM)

Siedem medali

ZAPASY Dobre występy przedstawicieli Cementu-Gryfa Chełm podczas zawodów w Siedlcach i Raciborzu

Młode zawodniczki z Chełma udanie wystartowały w mistrzostwach Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych, które rozegrane zostały w Siedlcach. Chełmianki wywalczyły sześć medali w grupie kadetek i jeden w grupie młodzieżowej. Wśród kadetek na podium stanęła Oliwia Jankowska ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Chełmie, która zdobyła złoty medal. Srebrne krążki wywalczyły: Roksana Sawicka (Zespół Szkół Technicznych w Chełmie), Patrycja Cieloch (Zespół Szkół Budowlanych i Geodezyjnych w Chełmie) oraz Marita Wojcieszek (I Liceum Ogólnokształcące w Chełmie). Z kolei z brązem wrócili Maja Radelczuk z Zespołu Szkół Budowlanych i Geodezyjnych w Chełmie oraz Wiktoria Śmięgińska (IV Liceum Ogólnokształcące w Chełmie).

W grupie młodzieżowej - 18 - 23 lata - srebrny medal wywalczyła Monika Dadas z Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Chełmie. W punktacji drużynowej Cement Gryf Chełm w grupie kadetek zajął pierwsze miejsce.

Brązowy medal podczas II Pucharu Polski kadetek w zapasach rozegranego w Raciborzu zdobył Aleksy Bartosik. Zawodnik Cementu-Gryfa Chełm rywalizował w grupie 15-17 lat. W turnieju o końcowe zwycięstwo walczyło 169 młodych zapaśników z całego kraju. Tuż za podium, na piątym miejscu zmagania zakończył Kuba Lewandowski.

II Puchar Polski kadetów był jednocześnie kwalifikacją do mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej, rozgrywanych w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Finały OOM odbędą się już w kwietniu, od 19 do 21.

(GROM)

Zaczną w Lublinie, skończą w Kazimierzu Dolnym

KOLARSTWO KOBIET Pozналиśmy trasę Tour de Pologne. Kobięce zmagania będą w całości toczyć się na szosach województwa lubelskiego

To będzie bardzo ważne wydarzenie dla wszystkich kibiców kobiecego kolarstwa w naszym kraju. W dniach 28-30 czerwca do naszego regionu jadą wszystkie największe gwiazdy światowego kolarstwa. Można przypuszczać, że na starcie pojawi się również Katarzyna Niewiadoma, która na co dzień reprezentuje barwy Canyon SRAM Racing. Impreza dla wielu zawodniczek będzie jednym z najważniejszych punktów w czasie przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu.

Wyścig rozpocznie się 28 czerwca od jazdy indywidualnej na czas w Lublinie. Nie będzie to długi odcinek, który prawdopodobnie przejedzie ul. Krakowskie Przedmieście czy Al. Racławickimi. Kolejnego dnia, 29 czerwca, peloton będzie ścigał się na trasie Krasnystaw – Kraśnik. Ostatni dzień został przeznaczony na



Tour de Pologne w Lublinie poprzednio gościło w 2022 roku

jazdę na odcinku Arche Nałęczów – Kazimierz Dolny.

Nasz region wraca na mapę Tour de Pologne po dwuletniej przerwie. W 2022 roku województwo lubelskie było przez dni areną męskiej edycji Tour de Pologne. Pierwszy etap

kończył się w Lublinie i wygrał go Holender Olav Kooij. Drugi wiódł z Chełma do Zamościa i okazał się szczególnie ważny dla Gerbena Thijssena z Belgii. Pożegnanie z naszym regionem miało miejsce na trzecim etapie – z Kraśnika do

Przemysła. Wówczas zwyciężył Kolumbijczyk Sergio Higuita. – W 2022 roku, podczas konferencji podsumowującej Tour de Pologne, zapowiadałem, że chcielibyśmy wrócić na te piękne tereny z innym wyścigiem. Z radością mogę

ogłosić, że Tour de Pologne Women w całości odbędzie się w województwie lubelskim. Zacniemy od indywidualnej jazdy na czas w Lublinie. Drugi etap poprowadzi z Krasnegostawu do Kraśnika, a na trasę trzeciego etapu, peloton wyruszy spod hotelu Arche Nałęczów do Kazimierza Dolnego. To właśnie tam poznamy zwyciężczynię klasyfikacji generalnej, której sponsorem jest ORLEN – ogłasza z dumą na stronie internetowej wyścigu wicemistrz olimpijski i organizator, Czesław Lang.

Przypomnijmy, że tegoroczna edycja Tour de Pologne będzie dopiero drugą. Poprzednia miała miejsce w 2016 r. i odbywała się w całości na tatrzańskich szosach Małopolski. Wygrała Jolanda Neff, czyli szwajcarska mistrzyni olimpijska. Najlepsza z Polek, Paulina Brzeźna-Bentkowska skończyła wyścig tuż za podium, na czwartej pozycji.

KAMIL KOZIOL

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki 26. kolejki: Azoty Puławy - Górnik Zabrze 31:40 (11:17) • ORLEN Wisła Płock - Zepter KPR Legionowo 26:16 (11:7) • MMTS Kwidzyn - KGHM Chrobry Głogów 30:25 (13:14) • COROTOP Gwardia Opole - Energa Wybrzeże Gdańsk 29:33 (14:20) • Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Grupa Azoty Unia Tarnów 26:27 (11:14) • Industria Kielce - Zagłębie Lubin 47:26 (24:16).

1. Kielce	26	75	1004-683
2. Płock	26	75	873-576
3. Górnik	26	57	780-694
4. Chrobry	26	51	741-746
5. Azoty	26	44	821-788
6. Kalisz	25	37	644-690
7. Ostrovia	25	33	697-757
8. MMTS	26	32	721-771
9. Gwardia	26	29	696-753
10. Unia	26	27	674-787
11. Piotrkowianin	26	26	694-811
12. Zagłębie	26	23	681-793
13. Wybrzeże	26	20	753-804
14. Legionowo	26	13	695-821

I runda play-off: ćwierćfinały (do dwóch wygranych): 6 kwietnia: MMTS - Kielce • **7 kwietnia:** Ostrovia - Płock • Azoty - Chrobry • **8 kwietnia:** Kalisz - Górnik.

Grupa spadkowa: 6 kwietnia: Legionowo - Gwardia • Piotrkowianin - Wybrzeże • **8 kwietnia:** Unia - Zagłębie.

Górnikowi bardziej się chciało

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu kończącym sezon zasadniczy Azoty Puławy przegrały z Górnikiem Zabrze 31:40. Statuetkę MVP odebrał doskonale znany w Puławach były bramkarz Azotów, Piotr Wyszomirski

Dla obu drużyn mecz miał przede wszystkim aspekt psychologiczny. Nie wiemy kogo przydzieli nam los w kolejnej rundzie play-off: Chrobrego Głogów czy Azoty. Nasz mecz w Puławach ma przede wszystkim znaczenie psychologiczne - mówił w przerwie spotkania bramkarz Górnika Piotr Wyszomirski. Popularny „Wyszu”, który kilka sezonów temu grał w Puławach, wyszedł w pierwszej siódemce i wiele razy popisał się udanymi interwencjami. Podobnie jego vis-a-vis Zurab Tsintsadze. Gruzin sprawił, że po pierwszej połowie gospodarze mieli tylko sześć bramek straty.

Na boisku w Puławach trwał bój pomiędzy zawodnikami gospodarzy, a Piotrem Wyszomirskim. W 20. minucie Władysław Ostrowski trafił na 7:11. W pierwszej odsłonie były reprezentant Polski dał się pokonać



Azoty Puławy wysoko przegrały z Górnikiem Zabrze

FOT. AZOTY PUŁAWY

zaledwie 11 razy. Po 30 minutach miejscowi przegrywali 11:17.

Obraz gry nie zmienił się po przerwie. Drużyną dyktującą warunki i zmotywowaną

na sto procent byli zabrzanie. Puławian punktował rzutami, nawet z dziewiętego metra, Taras Minotski. Z minuty na minutę goście powiększali przewagę. W 47.

min Dmytro Ilchenko trafił na 30:21 dla Górnika. Puławianie praktycznie nie bronili. Aby odrabiać straty szkoleniowiec Azotów Siergiej Bebeszko, podobnie jak to było

w poprzednim spotkaniu w Kaliszu - także przegranym z Energa MKS - zdecydował się na grę w ataku siódmką zawodników. Takie rozwiązanie skutkowało łatwo straconymi golami, często bramkarze nie zdołali wrócić do swojej twierdzy. Puławianie przegrali 31:40. - Ławka Górnika jest dłuższa niż nasza. Rywale cały czas trzymali tempo. My robiliśmy, co mogliśmy. Pod względem zdobyczy bramkowej było nieźle, gorzej było z obroną, nadziejaliśmy się na kontry - powiedział po meczu rozgrywający Azotów Rafał Przybylski. **(GROM)**

Azoty Puławy - Górnik Zabrze 31:40 (11:17)

Azoty: Tsintsadze, Borucki, Zembrzycki - Adamski 6, Janikowski 5, Zarzycki 4, Przybylski 4, Ostrowski 3, Jaworski 3, Marciniak 2, Burzak 2, Fedeńczak 1, Górski 1, Urbanek, Jarosiewicz. **Kary:** 2 minuty.

Górnik: Wyszomirski, Ligarzewski - Minotski 10, Artemenko 8, Przytuła 6, Ivanovic 5, Szyszko 5, Ilchenko 3, Krawczyk 2, Kaczor 1, Punda, Tokuda, Bogacz, Mauer, Wąsowski, Krępa. **Kary:** 8 minut.

Zdominowali rywala

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska odniósł przekonujące zwycięstwo nad MKS Wieluń 36:22

Do Białej Podlaskiej przyjechał ostatni zespół w tabeli. W takiej sytuacji, oczywiście przy pełnym szacunku dla sportowych umiejętności outsidersa, zwycięzca rywalizacji mógł być tylko jeden. Od początku do końca to białczanie kontrolowali spotkanie i wygrali zasłużenie 36:22. **(GROM)**

AZS AWF Biała Podlaska - MKS Wieluń 36:22 (18:10)

AZS BP: Adamiuk, Kwiatkowski - Grzenkowicz 6, Wierzbicki 3, Tarasiuk 1, Stefaniec 7, Mazur 1, Kozycz 5, Kandora 3, Antoniuk 9, Baranowski 1. Bez kar.

Pozostałe wyniki 24. kolejki: KPR Padwa Zamość - Siódemka Miedź Huras Legnica 32:35 (17:17) • Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - Handball Stal Mielec 32:28 (20:14) • SMS ZPRP I Kielce - KPR Autoinvest Żukowo 28:28 (17:15), rzuty karne 4:5 • Zagłębie Handball Team Sosnowiec - MKS

Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 25:27 (13:12) • Sandra Spa Pogoń Szczecin - Jurand Ciechanów 34:28 (17:16) • Budimex Stal Gorzów Wielkopolski - Nielba Wągrowiec 31:20 (18:8) • paauzował Śląsk Wrocław Handball.

1. Śląsk	22	55	652-570
2. Żukowo	22	42	742-726
3. Padwa	22	41	677-642
4. Pogoń	21	40	611-590
5. AZS BP	22	39	632-580
6. Gorzów	23	39	629-610
7. Miedź	23	35	710-687
8. Olimpia	22	35	625-609
9. Jurand	23	35	631-663
10. Kielce	20	29	626-618
11. Nielba	22	29	611-627
12. Mielec	21	27	602-613
13. Anilana	23	25	639-671
14. Zagłębie	21	13	578-647
15. Wieluń	21	8	556-668

5 kwietnia: Miedź - Zagłębie • **6 kwietnia:** Mielec - Gorzów • Kielce - Nielba • Żukowo - AZS BP • Olimpia - Pogoń • **7 kwietnia:** Jurand - Śląsk • Wieluń - Padwa • paauzuje Anilana. **(GROM)**

Popsuli kibicom święta

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu 24. kolejki KPR Padwa Zamość przegrała z Siódmką Miedź Huras Legnica 32:35

Nie tak wyobrażali sobie przedświąteczną sobotę kibice zamojskiej Padwy. Gospodarze gościli w hali OSiR drużynę z Legnicy, która plasowała się w środku stawki z dorobkiem 10 wygranych. Faworytem byli podopieczni trenera Zbigniewa Markuszewskiego, którzy ostatnio jednak grają w kratkę. Z kolei goście mieli powody do zadowolenia, mieli na koncie zwycięstwo m. in. nad akademikami z Białej Podlaskiej.

Goście od początku postawili twarde warunki. Siódemka Miedź Huras Legnica prowadziła 2:0, 7:4, 9:6, 14:12, 16:14, 17:16 w pierwszej połowie. Po zmianie stron gospodarze próbowali odrobić straty (20:19, 21:20). Jednak to było wszystko, na co tego dnia stać było zamościan. Spotkanie zakończyło się wygraną Miedzi 35:32. **(GROM)**



KPR Padwa Zamość - Siódemka Miedź Huras Legnica 32:35 (17:17)

KPR Padwa: Kozłowski, Dragan, Gawrys - Czerwonka 10, Szymański 6, Małecki 4, Morawski 4, Fugiel 3, Maciąg

2, Skiba 2, Bączek 1, Adamczuk, Kłoda, Konkel, Obydź, Olichwiruk. **Kary:** 4 minuty.

Sponsorzy strategiczni:



PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 28. kolejki: Exact Systems Hemarpol Częstochowa - Bogdanka LUK Lublin 0:3 (19:25, 16:25, 21:25) • PGE GiEK Skra Bełchatów - Enea Czarni Radom 3:1 (25:21, 25:23, 22:25, 25:16) • GKS Katowice - Barkom Każany Lwów 3:2 (20:25, 25:19, 26:28, 25:18, 15:13) • Asseco Resovia Rzeszów - KGHM Cuprum Lubin 3:0 (25:23, 25:17, 25:22) • Indykpol AZS Olsztyn - Trefl Gdańsk 1:3 (25:19, 19:25, 21:25, 27:29) • PSG Stal Nysa - Projekt Warszawa 3:2 (20:25, 26:24, 25:17, 15:11) • Grupa Azotu ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Ślepsk Małow Suwałki 1:3 (25:16, 21:25, 21:25, 23:25) • Jastrzębski Węgiel - Aluron CMC Warta Zawiercie 1:3 (10:25, 21:25, 25:23, 21:25). **Mecz 29. kolejki:** Cuprum - Katowice zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Jastrzębski	28	69	74:26
2. Warta	28	67	75:31
3. Projekt	28	65	71:29
4. Resovia	28	55	68:40
5. LUK	28	52	64:47
6. Trefl	28	51	61:46
7. Stal	28	42	56:56
8. Olsztyn	28	40	53:57
9. Skra	28	39	51:57
10. ZAKSA	28	39	50:52
11. Lwów	28	37	49:58
12. Ślepsk	28	27	38:65
13. Katowice	28	24	39:69
14. Częstochowa	28	24	34:71
15. Cuprum	28	23	37:70
16. Czarni	28	18	25:71

2 kwietnia: Ślepsk - Stal • Warta - ZAKSA • **3 kwietnia:** Jastrzębski - Skra • LUK - Resovia • Projekt - Olsztyn • **4 kwietnia:** Trefl - Częstochowa • Lwów - Czarni.

Zrewanżowali się beniaminkowi

PLUSLIGA SIATKARZY Na zakończenie 28. kolejki Bogdanka LUK Lublin pokonała Exact Systems Hemarpol Częstochowa 3:0. MVP meczu został Damian Schulz, atakujący gości

Lublinianie mieli w Częstochowie rachunki do wyrównania. W pierwszej rundzie beniaminek, ku zaskoczeniu wielu, wywiół z hali Globus komplet punktów. Goście wygrali 3:1. W rewanżu przyjeźdźni potrzebowali trzech setów aby wrócić do domu z kompletem punktów.

Jedynie na początku pierwszej odsłony spotkanie było wyrównane. Przy zagrywkach Marcina Kani Bogdanka LUK objęła prowadzenie 10:7. Gospodarze doprowadzili do remisu (11:11). Lublinianie nie dawali za wygraną i nie pozwolili na wiele gospodarzom. Trudny serwis zaprezentował Jakub Wachnik. Efekt? Goście wygrywali 20:15. Partię zakończył asem Alexandre Ferreira.

Druga odsłona była najkrótszą. Marcin Komanda i spółka nie spuszczali z tonu i konsekwentnie grali swoje. Kluczem do sukcesu była przede wszystkim mocna zagrywka. W polu serwisowym zadomowili się Tobiasz Brand i Jan Nowakowski. Goście zbudowali sześciopunktową przewagę (10:4). Miejscowi próbowali wybijać przyjeźdźnych z uderzenia, udawało im się to tylko na chwilę. Kiedy w polu zagrywki pojawił się Marcin Komenda Bogdanka LUK ponownie



Bogdanka LUK Lublin bez problemów pokonała Exact Systems Hemarpol Częstochowa

FOT. PLUSLIGA

zbuildowała przewagę (17:8). Ten set zakończył się zwycięstwem lublinian 25:16.

Trzecia partia była już ostatnią. Po kilku składnych akcjach ale też błędach gospodarzy podopieczni Massimo Bottiego prowadzili 6:2. Miejscowi zbliżyli się 9:11. W pewnym momencie częstochowianie nawet wyszli na prowadzenie 17:16. Był to jednak epizod. Blokiem zaczął grać Jan Nowakowski (20:17).

Odsłona zakończyła się wygraną 25:21. **(GROM)**

Exact Systems Hemarpol Częstochowa - Bogdanka LUK Lublin 0:3 (19:25, 16:25, 21:25)

Częstochowa: Keturakis (3), Schmidt (4), Kogut (3), Janus (5), Sobański (1), Dulski (7), Jaskuła (libero) oraz Jenness (libero), Kowalski, Boguerra (6), Borkowski (11), Espeland (5).

Bogdanka LUK: Nowakowski (7), Komenda (2), Kania (6), Wachnik (9), Brand (10), Schulz (13), Hoss (libero) oraz Ferreira (2), Malinowski, Kędziński.

Wykonali pierwsze zadanie

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Dwaj przedstawiciele naszego regionu awansowali do najlepszej ósemki rozgrywek. Już w weekend rozpoczną zmagania w ćwierćfinale play-off

Sporym zaskoczeniem jest bardzo dobry wynik Bogdanki Arki Chełm. Przypominajmy, że jest to beniaminek tego szczebla rozgrywek. Istotnym faktem jest zastrzeżenie, że chełmianie to owszem debiutant na zapleczu PlusLigi, ale tylko z nazwy. Zawodnicy występujący w kadrze drużyny prowadzonej przez Bartłomieja Rebdzę z niejednego pieca chleb jedli. Wielu z nich ma za sobą występy w najwyższej lidze w kraju. Skład został zbudowany po to, aby osiągać najwyższe cele. Nie mówimy od razu o awansie do PlusLigi. Interesuje nas na razie najlepsze miejsce w I lidze - mówił przed startem sezonu prezes chełmskiego klubu Grzegorz Stawinoga.

Beniaminek rozpoczął od mocnego uderzenia. Po trzech kolejnych wygranych i to bez straty seta z KGHM SPS Głogów, REA BAS Białystok i PSG KPS Siedlce, podopieczni

trenera Rebdzy byli liderem Tauron 1. Ligi. Po raz pierwszy potknęli się w czwartej serii gier, w której zmierzili się na wyjeździe z MKST Astra Nowa Sól (0:3). W 30 meczach drużyna odniosła 22 zwycięstwa. Najczęściej chełmianie wygrywali w trzech setach - aż 13 razy. Sześć spotkań zwyciężyli 3:1, a trzy - 3:2. Sześć punktów uzbierali do dorobku za sprawą pięciosetowych porażek, raz przegrali 1:3 i tyle samo 0:3. Po sezonie zasadniczym Bogdanka Arka zajęła drugie miejsce, tuż za faworytem rozgrywek Tauron 1. Ligi MKS Będzin. Tę pozycję chełmianie utrzymali od 18. kolejki. W całym sezonie na drugim miejscu w tabeli byli aż 21 razy. Trzykrotnie spadli na pozycję numer trzy. Sześć razy sklasyfikowani byli na pierwszej lokacie. Na koniec rewelacyjnego beniaminka jest 69 punktów. Pierwszym przeciwnikiem Bogdanki Arki na etapie ćwierćfinału będzie MKST Astra Nowa Sól. Pierwsze spotka-

nie zostanie rozegrane w sobotę 6 kwietnia w Chełmie.

Drugi z naszych przedstawicieli PZL Leonardo Avia Świdnik ma dłuższe doświadczenie występów w Tauron 1. Lidze. Po raz pierwszy drużynę „żółto-niebieskich” od początku okresu przygotowawczego prowadził Jakub Guz. To szkoleniowiec na dorobku, który ostatnio był asystentem ówczesnego pierwszego trenera Witolda Chwastyniaka. Ten stracił posadę wiosną ubiegłego roku, a drużynę do końca rozgrywek prowadził właśnie Guz. W obecnym sezonie wychowanek świdnickiego klubu pracuje jako trener już na własny rachunek. Pod jego opieką Avia wygrała 20 spotkań, co dało jej 60 punktów i piątą lokatę na koniec sezonu zasadniczego. - Zajęliśmy miejsce adekwatne do poziomu zespołu i składu, jakim dysponujemy. Na początku sezonu taką lokatę na koniec fazy zasadniczej bralibyśmy w ciemno. Patrząc jednak na wy-

ki, kiedy przez większą część sezonu plasowaliśmy się w najlepszej czwórce rozgrywek, a przez siedem kolejek zajmowaliśmy trzecie miejsce, trzy razy też byliśmy na drugiej pozycji, pozostaje niedosyt. Mamy 20 wygranych, a druga w tabeli Bogdanka Arka Chełm tylko o dwie więcej, zaś trzeci w klasyfikacji BBTS Bielsko-Biała - trzy. Różnica polega na ilości spotkań przegranych 0:3 i 1:3. Tych mamy osiem. Gdyśmy tylko trzy przegrane w takim stosunku zamienili na trzy porażki po 2:3, już na naszym koncie, przy takiej samej liczbie porażek, byłoby o trzy punkty więcej czyli 63. Taki dorobek dałby nam już trzecie miejsce - tłumaczy świdnicki szkoleniowiec Jakub Guz.

Rywalem PZL Leonardo Avii w ćwierćfinale play-off będzie czwarta po sezonie zasadniczym BKS Visła Proline Bydgoszcz. Pierwszy mecz świdniczanie rozegrają na wyjeździe, 6 kwietnia. **(GROM)**

EKSTRALIGA RUGBY

Wyniki 13. kolejki: Drew Pal 2 Lechia Gdańsk - KS Budowlani WizjaMed Łódź 13:23 (13:13) • RZKS Juvenia Kraków - Pogoń Awenta Siedlce 17:21 (12:7) • ORLEN Orkan Sochaczew - MKS Ogniwo Sopot 34:21 (12:13) • Edach Budowlani Lublin - Budo 2011 Aleksandrów Łódzki, nie odbył się. Goście wycofali się z rozgrywek. Walkower 25:0 • pauzowała Arka Gdynia

1. Juvenia	11	42	405-182
2. Orkan	11	40	393-204
3. Ogniwo	11	38	395-217
4. Lublin	12	35	306-251
5. Pogoń	12	29	328-246
6. Lechia	12	20	321-311
7. Arka	11	20	333-324
8. BUDO	10	8	167-312
9. Łódź	12	4	91-692

13-14 kwietnia: Ogniwo - Lublin • Łódź - Juvenia • Pogoń - Arka • pauzują Lechia i Orkan.

O awans będzie ciężko

PIŁKA RĘCZNA W 1/8 finału Ligi Mistrzów Orlen Wisła Płock przegrała z mistrzem Francji Paris Saint Germain 26:30. Rewanż 4 kwietnia, w Paryżu

Na tym etapie wicemistrzowie Polski trafili na jedną z najlepszych drużyn w Europie. W składzie mistrza Francji występuje obrotowy reprezentacji Polski Kamil Syprzak. Po pierwszej połowie płockczanie przegrywali, ale tylko różnicą jednej bramki (12:13). Mistrzowie Francji odjechali z wynikiem w drugiej odsłonie zapewniając sobie zwycięstwo 30:26. **(GROM)**

Orlen Wisła - PSG 26:30 (12:13)

Orlen Wisła: Alilovic, Jastrzębski - Daszek 4, Zarabec 2, Lucin 3, Piroch, Sordio 3, Susnja, Fazekas 3, Krajewski 4, Perez 1, Terzic, Dawydzik 1, Mihic 3, Mindegia 1, Żytnikow 1. **Kary:** 10 minut. **Dyskwalifikacja:** Abel Sordio w 59. min, z gradacji kar.



Bogdanka Arka Chełm i PZL Leonardo Avia Świdnik na koniec sezonu zasadniczego zajęły miejsca gwarantujące występ w fazie play-off

FOT. BOGDANKA ARKA CHEŁM

**TERMINARZ
FINAŁÓW
MISTRZOSTW
POLSKI U-19**

Grupa A – środa:
GTK VBW Gdynia – Enea AZS AJP Gorzów Wielkopolski (godz. 12.30) • **MUKS Poznań – Bogdanka AZS UMCS Lublin** (17.30). **Czwartek:** Gdynia – Poznań (12.30) • Gorzów Wielkopolski – Bogdanka (17.30). **Piątek:** Poznań – Gorzów Wielkopolski (12.30) • Bogdanka – Gdynia (17.30).

Grupa B – środa:
Enea AZS Szkoła Gortata Poznań – RMKS Rybnik (godz. 10) • Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk – UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki (15). **Czwartek:** Gdańsk – Poznań (10) • Basket – Rybnik (15). **Piątek:** Poznań – Basket (10) • Rybnik – Gdańsk (15).

Faza finałowa – sobota: mecz o 7 miejsce (godz. 10) • mecz o 5 miejsce (12.30) • półfinały (15 i 17.30). **Niedziela:** mecz o 3 miejsce (11) • finał (13.30).

Wszystkie mecze zostaną rozegrane w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli.

Z Euroligi do juniorów

KOSZYKÓWKA MŁODZIEŻOWA Jutro w lubelskiej hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli rozpoczyna się finałowy turniej mistrzostw Polski U-19

KAMIL KOZIÓŁ

Pięć dni, 18 spotkań i przynajmniej 12 godzin najlepszej koszykówki młodzieżowej w wykonaniu najzdolniejszych w Polsce pań – to wszystko czeka kibiców basketu w Lublinie już od środy. A w tej całej wyliczance bardzo wysoko należy umieścić zawodniczki Bogdanki AZS UMCS Lublin.

Podopieczne Marka Lebiedzińskiego z racji pełnienia funkcji gospodarza imprezy są stawiane w roli kandydatek do medali. Czy słusznie? Na pewno mają realne szanse na awans do półfinału. W grupie mają MUKS Poznań, Eneę AZS AJP Gorzów Wielkopolski i GTK VBW Gdynia. W drugiej grupie zagrają Enea AZS Szkoła Gortata Poznań, RMKS Rybnik, Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk oraz UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki.

Lublinianki zmagania w finałowym turnieju rozpoczną od rywalizacji z MUKS Poznań. Ten mecz odbędzie się w środę o godz. 17.30. Zawodniczki z Wielkopolski niedawno zajęły czwarte



Dominika Ullmann to największa gwiazda rozpoczynającej się jutro juniorskiej imprezy

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

miejsce w finale Młodzieżowego Pucharu Polski. Ich liderką jest Zuzanna Marczyńska. To 16-latką, która mierzy 183 cm. W tym sezonie występowała w pierwszoligowym SMS PZKosz Łomianki, gdzie średnio zdobywała 6 pkt na mecz.

W czwartek Bogdanka zmierzy się z Eneą AZS AJP Gorzów Wielkopolski. Ekipa

z województwa lubuskiego jest zespołem ułożonym pod Weronikę Steblecką. 18-latką jest największą gwiazdą tej ekipy. Jej status nie powinien dziwić, skoro w tym sezonie zdążyła już nawet 4 razy zagrać w Orlen Basket Lidze. Mecz z gorzowiankami rozpocznie się o godz. 17.30.

Na zakończenie rywalizacji grupowej Bogdankę czeka

pojedynek z GTK VBW Gdynia. To zdecydowany faworyt całej imprezy. Liderką jest Karolina Ułan. Ta utalentowana skrzydłowa spełnia się na razie na parkietach I ligi, gdzie średnio zdobywa blisko 16 pkt na mecz. Ta rywalizacja odbędzie się w piątek o godz. 17.30.

Czy zawodniczki Bogdanki powinny po tej wyliczance mieć jakieś kompleksy? Zdecydowanie nie, ponieważ w ich składzie jest mnóstwo zawodniczek, które mają doświadczenie nie tylko z rozgrywek Orlen Basket Ligi, ale również Euroligi. Niekwestionowaną liderką jest Dominika Ullmann. Na razie jednak nie jest pewne, czy 18-latką w ogóle wystąpi w lubelskiej imprezie. Od dłuższego czasu boryka się bowiem z kontuzją stawki skokowej. Jeżeli jednak zdoła pojawić się na parkiecie, to będzie największą gwiazdą całego turnieju. W tym sezonie zagrała aż 12 razy w Eurolidze. Miała w niej mecze wybitne, takie jak ten z Valencią, kiedy zdobyła 12 „oczek”. Kibice zapamiętają ją jednak z Superpucharu Polski, kiedy jej znakomita po-

stawa zapewniła Polskiemu Cukrowi AZS UMCS Lublin trofeum, a Ullmann została MVP spotkania z KGHM BC Polkowice.

Drugą istotną zawodniczką jest Justyna Adamczuk. 18-letnia środkowa budowała swoją pozycję w zespole wraz z rozwojem sezonu. W końcu stała się ważną postacią w Euroligowej rotacji. Najlepszy występ zanotowała z Fenerbahce Stambuł. Wówczas na parkiecie europejskiego potentata przebywała aż 37 minut i zdobyła 7 pkt. W jej przypadku jednak jest jedna spora niewiadoma. W seniorskiej drużynie była Adamczuk była obudowana wieloma znakomitymi koszykarkami, które często kreowały jej idealne pozycje do zdobycia punktów. W zespole młodzieżowym wymaga się od niej więcej gry indywidualnej, z którą Adamczuk na razie ma jeszcze problemy.

Wstęp na wszystkie spotkania lubelskiego turnieju jest bezpłatny. Mecze będą pokazywane również na kanale PZKosz na portalu YouTube. Finał jest zaplanowany na niedzielę na godz. 13.30.

Finały nas zdefiniują

ROZMOWA Z Markiem Lebiedzińskim, trenerem Bogdanki AZS UMCS II Lublin

• W środę po raz drugi Bogdanka AZS UMCS II Lublin przegrała z MPKK Sokołowa Podlaski w pierwszej rundzie play-off I ligi i zakończyła sezon. Jak pan podsumuje te rozgrywki?

– Myślę, że z oceną sezonu trzeba poczekać do rozpoczynających się w środę w Lublinie finałów mistrzostw Polski U-19. I liga miała być poligonem doświadczalnym, który miał przygotować te młode zawodniczki do tej imprezy. Wiele spotkań w I lidze było szarpanych. Cieszę się jednak, że weszliśmy do fazy play-off, co udało nam się po raz pierwszy odkąd jestem w Lublinie. Te dwa mecze play-off też były bardzo przydatne, bo pozwoliły się oswoić z boiskiem dziewczynom, które wracały po kontuzjach. Uważam jednak, że dopiero finały mistrzostw Polski U-19 zdefiniują ten sezon.

• Z jakimi nadziejami przystępujecie do tej



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

imprezy?

– Cóż, mamy swoje problemy. Przede wszystkim w składzie nie ma na razie Dominiki Ullmann. Ona jest kontuzjowana. Ma problem ze stawem skokowym. Więzadła się jeszcze nie do końca zrosły, dlatego wejście w trening w ostatniej chwili i wówczas zobaczymy, czy jest zdolna grać. Jeżeli będzie, to na pewno pomoże drużynie. Ona ma spory potencjał i nawet jak nie będzie w treningu, to i tak będzie wartościową dodaną dla tej drużyny.

Co do celów, to chciałbym wejść do najlepszej czwórki. A później dopiero zobaczymy, co się dalej wydarzy. Rywale są ograni w rozgrywkach młodzieżowych i to jest ich przewaga. Musimy wygrać dwa pierwsze mecze, a później zobaczymy co się wydarzy w konfrontacji z GTK VBW Gdynia.

• Patrząc na waszą rywalizację z Sokołowem Podlaskim, to widać, że brakuje wam przede wszystkim gry do kosza. To problem czy jednak kwestia

gry z silnym fizycznie seniorskim zespołem?

– Jest na pewno kilka elementów, które kuleją. Zespół z Sokołowa Podlaskiego będzie walczył o awans do Orlen Basket Ligi, a w rywalizacji z nami miał olbrzymią przewagę doświadczenia. Nie mieliśmy graczy, który nam ułatwi wykreowanie pozycji dla innego zawodnika i stworzy jakąś przewagę. W rywalizacji młodzieżowej to zapewne będzie wyglądać inaczej. Można tylko zastanawiać się czy poziom naszego grania wystarczy, aby coś osiągnąć w finałach mistrzostw Polski U-19. O tym się jednak przekonamy w trakcie turnieju.

• W kontekście tego co pan powiedział, obecność Dominiki Ullmann wydaje się być jeszcze bardziej istotna.

– Na pewno ona jest jedną z kluczowych zawodniczek. Ale przecież dojdzie do nas także Maja Kusiak. To również ważny gracz. Do tego Michela Nassisi będzie groźna, jeżeli uda jej się utrzymać skutecz-

ność w rzutach zza łuku. Zweryfikuje nas boisko, meczom towarzyszą przecież inne emocje. Musimy sobie z nimi poradzić. Na pewno bardzo ważny będzie inauguracyjny mecz z MUKS Poznań.

• W takim turnieju ważna jest również lawka rezerwowych. Patrząc na pana zespół mam wrażenie, że pod względem jakościowym jest spora różnica między zawodniczkami pierwszej piątki, a rezerwowymi.

– Mamy problem z brakiem Nicolii Lubeckiej. Bez niej na pozycji numer 5 zostajemy tylko z Justyną Adamczuk. Ona będzie musiała te mistrzostwa przetrwać i nie nalać fauli w poszczególnych spotkaniach. Brak Lubeckiej sprawi, że momentami będziemy musieli obniżać skład. Inne zespoły jednak też nie mają nie wiadomo jak wysokich zawodniczek. Na pewno nie są nimi MUKS Poznań czy Enea AZS AJP Gorzów Wielkopolski, z którymi będziemy rywalizować w fazie grupowej.

• Przechodząc do pierwszej drużyny, to czy wspólnie z Krzysztofem Szewczykiem pracujecie już nad składem na przyszły sezon?

– Powoli rozmawiamy z zawodniczkami i podejmujemy decyzje. Kontrakty jeszcze nie są podpisane, ale są już finalizowane. Z obecnego składu na pewno zostaną młode dziewczyny, bo one mają ważne kontakty. W przypadku senierek, to rozmowy wciąż trwają. Dziewczyny mają różne propozycje, co winduje ceny. Obserwujemy rynek i zastanawiamy się, co będzie najlepsze dla klubu.

• Czy Polski Kukier AZS UMCS Lublin w przyszłym roku wystąpi w europejskich pucharach?

– Naszym celem jest występ w EuroCup. Już tam wcześniej występowaliśmy, więc wiemy na czym polega występ w nim. To pewnie będą łatwiejsze rozgrywki niż Euroliga, w której graliśmy w tym sezonie.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIÓŁ

ZDANIEM TRENERÓW

Artur Groniek
(Polski Cukier Start Lublin)

– Myślę, że zagraliśmy najlepszą drugą połowę w tym sezonie. Mam nadzieję, że nie ostatnią. To było dobre spotkanie, jeżeli chodzi o energię. W obronie ograniczyliśmy Dzikie na 12 pkt z pomalowanego. Ten element umożliwił nam zwycięstwo w tym spotkaniu. Jedynie w drugiej kwarcie lekko uciekla nam koncentracja. Mogło to być spowodowane dużą rotacją zawodników. W drugiej połowie, oprócz pierwszych dwóch minut, to ciężko jest się do czegoś przyczepić. Gratuluję zespołowi świetnej energii i znakomitej atmosfery.

Krzysztof Szablowski (Dziki Warszawa)

– O rzeczach koszykarskich nie chcę za dużo mówić. Trzeba sobie przeanalizować, czemu w każdej kwarcie gramy tak słabo w defensywie. Mamy kryzys. Głowa wpływa na ciało i to ma wpływ na wynik. Rywalom gratuluję że potrafili to wykorzystać. W pewnym momencie z głową odjechaliśmy nie w tę stronę, co trzeba. Tak bywa i trzeba wyciągać z tego wnioski. Gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo, a my wracamy do pracy.

WYSŁUCHAŁ KAMIL KOZIOŁ

Ofensywny basket w Lublinie

ORLEN BASKET LIGA MĘŻCZYZN Polski Cukier Start rozegrał jedno z najlepszych spotkań w tym sezonie. Podopieczni Artura Gronka rozbili Dzikie Warszawa 111:84

KAMIL KOZIOŁ

Ten mecz miał sporo podtekstów. W ekipie ze stolicy występuje bowiem kilku zawodników, którzy w przeszłości byli ważnymi ogniwami lubelskiego Startu. W „czerwono-czarnych” jeszcze w I lidze występowali Michał Aleksandrowicz i Alan Czujkowski, a epizod w Lublinie ma w swoim CV Grzegorz Grochowski. Aby atmosfera była jeszcze bardziej gorąca, to wiadomo było, że obie drużyny będą bezpośrednio walczyć o awans do fazy play-off. Po sobotnim spotkaniu wiadomo już, że bardzo blisko realizacji tego celu są gracze z Lublina.

Gospodarze zwłaszcza w ofensywie pokazali pełnię swoich możliwości. W pierwszej kwarcie obie ekipy zdobyły łącznie aż 53 pkt, ale w lepszych nastrojach byli miejscowi kibice. Ich pupile prowadzili bowiem 31:22. Gra zawodników Startu zaczęła jednak falować. Dzikie korzystały z tych słabszych momentów i odrabiała straty. W tym miejscu trzeba pochwalić trenera Krzysztofa Szablowskiego, bo po każdym jego „czasie” wziętym w drugiej kwarcie, Dzikie potrafiły notować serię punktową. W 17 min Start jednak prowadził już 51:40. Wówczas jednak Dzikie zwały szeregi i na przerwę schodziły przegrywając tylko punktem.

Całość strat została odrobiona tuż po zmianie stron. Dla gości był to jednak ostatni przyjemny moment tego dnia. Sygnał do budowania przewagi zawodnikom z Lublina dał Jakub Karolak, który trafił dwa trudne rzuty z dystansu. Nie trzeba też chyba dodawać, że tradycyjnie już znakomicie grał Liam O'Reilly,



Liam O'Reilly (z piłką) to niekwestionowany lider Polskiego Cukru Start Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

który nie dość, że kończył mnóstwo akcji, to jeszcze dogrywał piłki kolegom. W efekcie po 30 min Start prowadził 82:70. W czwartej części spotkania natomiast gra toczyła się już tylko o odrobienie 15 pkt straty z pierwszego meczu. Ten cel również udało się zrealizować. Dzięki temu, jeżeli Start i Dzikie będą miały na koniec sezonu tyle samo punktów, to lublinianie będą wyżej klasyfikowani. Chociaż przy takiej formie jak w sobotę, ciężko przypuszczać, że w końcówce lubelski zespół dopadnie jakiś kryzys.

Najlepszym graczem sobotniej rywalizacji był O'Reilly, który zdobył 25 pkt. Double-double skompletował Barret

Benson. Złożyło się na nie 23 pkt i 11 zbiórek. U rywali świetnie zagrał Nicholas McGlynn. Amerykański center zdobył 19 pkt.

Polski Cukier Start Lublin – Dzikie Warszawa 111:84 (31:22, 22:30, 29:18, 29:14)

Start: O'Reilly 25 (2x3), Durham 24 (3x3), Benson 23, Gabrić 17 (3x3), J. Karolak 8 (2x3) **oraz** Szymkiewicz 8 (1x3), Put 3 (1x3), Wade 2, Szymański 1, B. Pelczar 0.

Dzikie: Green 22 (3x3), McGlynn 19, Coleman 13 (1x3), Aleksandrowicz 11 (1x3), Czujkowski 2 **oraz** Crawley 9 (1x3), Grochowski 3 (1x3), Sanni 2, Bartosz 2, Pamula 1, Kopycki 0, Mokros 0.

Sędziowali: Zapolski, Szczurewski i Trybalski. **Widzów:** 1500.

Pożegnanie z Podkarpaciem

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY

Muszynianka Domelo Sokół Łańcut jest już bardzo blisko degradacji. W sobotę ekipa Marka Łukomskiego uległa faworyzowanemu Treflowi Sopot

Wyniki: Arriva Polski Cukier Toruń – MKS Dąbrowa Górnicza 79:89 • Tauron GTK Gliwice – Legia Warszawa 100:105 • Muszynianka Domelo Sokół Łańcut – Trefl Sopot 79:82 • Polski Cukier Start Lublin – Dzikie Warszawa 111:84 • Anwil Włocławek – Icon Sea Czarni Słupsk 75:60. Mecze Enea Stelmet Zastal Zielona Góra – Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia, King Szczecin – PGE Spółnia Stargard i WKS Śląsk Wrocław – Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Anwil	26	47	2250:1993
2. Trefl	26	45	2213:2025
3. King	25	42	2235:2076
4. Stal	25	41	2149:1979
5. Legia	26	41	2197:2142
6. Start	26	41	2348:2305
7. Spółnia	25	39	2017:1910
8. Dąbrowa	26	30	2469:2400
9. Dzikie	26	39	2056:2113
10. Toruń	26	38	2121:2171
11. Czarni	26	38	2014:2081
12. Śląsk	25	38	1064*2050
13. Gliwice	26	33	2237:2392
14. Arka	25	32	2060:2312
15. Sokół	26	31	2099:2282
16. Zastal	25	31	2100:2298

4-9 kwietnia: Dzikie – Zastal • Dąbrowa Górnicza – Trefl • Spółnia – Anwil • Gliwice – Toruń • Stal – King • Start – Czarni (sobota, godz. 19.30) • Sokół – Arka • Śląsk – Legia.

Jedynaczka w kadrze

KOSZYKÓWKA 3X3 Aleksandra Ziemborska powalczy o udział w igrzyskach olimpijskich w Paryżu

24-latką przebojem wdarła się do reprezentacji Polski w koszykówce 3x3. Miejsce w niej można powiedzieć, że zapewniła sobie znakomitą występem w mistrzostwach świata U-23, które w poprzednim roku rozgrywane były w Lublinie. Przypomnijmy, że w imprezie odbywającej się na Placu Zamkowym doprowadziła Białą-Czerwoną do wicemistrzostwa świata. I w tym miejscu nie ma słowa przesady o doprowadzeniu zespołu do medalu.

Przykłady jej zasług? Ostatni mecz fazy grupowej z Niemkami, kiedy Polki do awansu potrzebowały triumfu różnicą 5 pkt. Piłka



Aleksandra Ziemborska to znakomita specjalistka od koszykówki 3x3

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

więc trafiła do Ziemborskiej, która przez ręce, lecąc gdzieś w kierunku linii bocznej

trafiła z dalekiego dystansu i zapewniła Białą-Czerwoną awans do fazy pucha-

rowej. Innym przykładem jest półfinał z Chinkami, kiedy Ziemborska zdobyła aż 11 z 17 pkt całego zespołu. Ona była głównym wyborem w grze tyłem do kosza, kiedy mijała bezradne Chinki. 23-latką wykazała się olbrzymią odpornością psychiczną, bo to właśnie ona zdobyła w dogrywce decydujący punkt. Dostała świetne podanie od Julii Bazan i na raty umieściła piłkę w koszu.

Ziemborska ma za sobą przeciętny sezon w koszykówce 5x5. Przede wszystkim rozczarowaniem był wynik osiągnięty przez Polski Cukier AZS UMCS Lublin, bo podopieczni Krzysztofa Szewczyka odpadli z walki o mistrzostwo Polski już

na poziomie ćwierćfinału. Forma Ziemborskiej natomiast mocno falowała, a tych słabszych spotkań było nieco więcej niż wybitnych. Dlatego rozpoczynający się sezon koszykówki 3x3 jest dla zawodniczki Polskiego Cukru AZS UMCS okazją do odbudowy własnej pewności siebie.

Ziemborska kapitalnie pokazała się w turnieju Pro League 3x3 Hoops Factory Edition w Tuluzie. Polki startowały tam jako Lotto 3x3 Warszawa i okazały się bezkonkurencyjne. Oprócz Ziemborskiej do drużyny należały jeszcze Marissa Kastanek, Aldona Morawiec i Klaudia Sosnowska. Białą-Czerwoną wygrały wszystkie

spotkania, w finale wygrywając po dogrywce z francuskim La Plagne 17:15. Ziemborska natomiast została uznana MVP całego turnieju.

Nic więc dziwnego, że kilka dni później przedstawicielka Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin otrzymała nominację do reprezentacji Polski, która będzie walczyć w kwalifikacjach olimpijskich. Edyta Koryzna na turniej w Hongkongu powołała Ziemborską, Kastanek, Sosnowską, Morawiec, Annę Pawłowską i Weronikę Telengę. Impreza w Azji odbędzie się w dniach 12-14 kwietnia, a Białą-Czerwoną w fazie grupowej zagrają z gospodyniami, Węgierkami i Egipcjanekami.

KAMIL KOZIOŁ

WYNIKI ZŁOTEGO KASKU W OPOLU

1. Dominik Kubera (Orlen Oil Motor Lublin) 13 (2,3,3,2,3), 2. Kacper Woryna (Tauron Włókniarz Częstochowa) 11 (3,0,2,3,3), 3. Przemysław Pawlicki (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) 10 (3,3,3,1,0), 4. Szymon Woźniak (ebut.pl Stal Gorzów) 9 (3,2,1,0,3), 5. Mateusz Cierniak (Orlen Oil Motor Lublin) 9 (0,1,2,3,3), 6. Patryk Dudek (KS Apator Toruń) 9 (2,2,3,2,0), 7. Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor Lublin) 9 (3,2,2,1,1), 8. Maciej Janowski (Betard Sparta Wrocław) 8 (1,1,1,3,2), 9. Piotr Pawlicki (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) 7 (2,0,3,2,0), 10. Bartosz Smektała (Fogo Unia Leszno) 7 (0,3,1,1,2), 11. Bartłomiej Kowalski (Betard Sparta Wrocław) 7 (1,3,2,0,1), 12. Jarosław Hampel (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) 6 (1,0,1,3,1), 13. Grzegorz Zengota (Fogo Unia Leszno) 5 (1,2,0,d,2), 14. Oskar Fajfer (ebut.pl Stal Gorzów) 4 (2,1,0,1,0), 15. Wiktor Przyjemski (Orlen Oil Motor Lublin) 4 (0,1,d,2,1), 16. Tobiasz Musielak (Arged Malesa Ostrów) 2 (2), 17. Maksym Drabik (Tauron Włókniarz Częstochowa) 0 (0,0,0,-,-), 18. Krzysztof Buczkowski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) 0 (0).

WYNIKI MEMORIAŁU EDWARDA JANCARZA W GORZOWIE

1. Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor Lublin) 21 (3,3,3,3,3,3,3), 2. Kacper Woryna (Tauron Włókniarz Częstochowa) 12 (1,3,1,3,0,2,2), 3. Piotr Pawlicki (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) 14 (0,3,3,2,3,2,1), 4. Daniel Bewley (Betard Sparta Wrocław) 11 (2,0,2,3,1,3,0), 5. Patryk Dudek (KS Apator Toruń) 12 (2,3,2,3,2,0), 6. Martin Vaculik (ebut.pl Stal Gorzów) 10 (3,1,2,1,3,0), 7. Maciej Janowski (Betard Sparta Wrocław) 10 (2,2,1,2,2,1), 8. Chris Holder (Arged Malesa Ostrów) 9 (1,2,2,2,1,1), 9. Jack Holder (Orlen Oil Motor Lublin) 7 (0,1,3,1,2), 10. Szymon Woźniak (ebut.pl Stal Gorzów) 7 (3,0,1,1,2), 11. Kai Huckenbeck (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) 7 (2,1,1,w,3), 12. Oskar Fajfer (ebut.pl Stal Gorzów) 6 (1,2,0,2,1), 13. Jakub Miśkowiak (ebut.pl Stal Gorzów) 4 (3,0,0,1,0), 14. Przemysław Pawlicki (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) 3 (0,0,3,-,-), 15. Wiktor Przyjemski (Orlen Oil Motor Lublin) 3 (1,2,0,0,0), 16. Oskar Paluch (ebut.pl Stal Gorzów) 1 (0,1,0,0,0), 17. Vilads Nagel (ebut.pl Stal Gorzów) 1 (1), 18. Jakub Stojanowski (ebut.pl Stal Gorzów) 0 (0).

W sobotę wygrał Zmarzlik, w poniedziałek Kubera

ŻUŻEL Kibice ciągle czekają na pierwszy mecz PGE Ekstraligi. Na razie muszą się zadowolić turniejami indywidualnymi. Tak się składa, że w ostatnich dniach ścigania nie brakowało. W Gorzowie Bartosz Zmarzlik zaliczył kapitalny występ i wygrał Memoriał Edwarda Jancarza. Gorzej poszło mu w poniedziałek przy okazji Złotego Kasku. W Opolu najlepszy okazał się jednak inny zawodnik, „Koziołków” Dominik Kubera

W Gorzowie lider mistrzów Polski wygrał wszystkie siedem biegów i zakończył zawody z kompletem 21 punktów. Poprzedni tydzień? Najpierw Zmarzlik zajął w Częstochowie „tylko” drugie miejsce po tym, jak przegrał z Jasonem Doylem rzut monetą. Później zdeklasował rywali przy okazji rozgrywanego w Bydgoszczy Kryterium Asów. W sobotę, na stadionie w Gorzowie, który przecież doskonale zna rywale mogli jedynie oglądać plecy mistrza świata

Ten najpierw wygrał pięć wyścigów w rundzie zasadniczej. Później pierwszy przyjechał także w półfinale. I chyba nikt nie miał wątpliwości, że będzie faworytem także w ostatniej gonitwie. A miejsce w finale zapewnili sobie jeszcze: Kacper Woryna (Tauron Włókniarz Częstochowa), Piotr Pawlicki (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) oraz Daniel Bewley (Betard Sparta Wrocław). Po raz kolejny, bez problemów Zmarzlik szybko odjechał rywalom, dzięki czemu po raz drugi wygrał zawody w Gorzowie (poprzednio triumfował tam w 2018 roku). Drugi był Woryna, trzecie miejsce zajął Pawlicki, a na



Dominik Kubera wygrał poniedziałkowy finał Złotego Kasku w Opolu

FOT. PRZEMEK GĄBKA/ORLEN OIL MOTOR

końcu stawki przyjechał Bewley.

W zawodach wystartowali jeszcze dwaj inni żużlowcy Orlen Oil Motoru: Jack Holder i Wiktor Przyjemski. Australijczyk kiepsko zaczął, bo po dwóch wyścigach miał na koncie tylko „oczko”. Później zgarnął „trójkę”, ale w sumie zapisał na swoim koncie tylko siedem punktów i zakończył zmagania na dziewiątej pozycji. Przyjemski też nie będzie specjalnie miło wspominał imprezy w Gorzo-

wie. Wywalczył trzy „oczka” i był dopiero piętnasty.

Niespodziewanie zakończył się poniedziałkowy finał Złotego Kasku. Zmarzlik tym razem znalazł się daleko za podium – na siódmym miejscu. Pierwszy raz w karierze zawody w Opolu wygrał jednak Kubera. Pogoda w ostatnich dniach dopisywała, więc kibice liczyli na świetne zawody. Tym bardziej, że ubiegłoroczny Złoty Kask dostarczył sporej dawki emocji. Niestety, tym razem z dużej

chmury był bardzo mały deszcz. Ścigania było tyle, co kot napłakał. O wygranej zazwyczaj decydowało pole, a w poniedziałek wyraźnie najlepszym było to pierwsze, z którego żużlowcy zanotowali aż... 15 zwycięstw.

Zmarzlik zaczął dobrze, bo od trójki w starciu głównie z klubowymi kolegami. Głównie, bo oprócz Kubery i Mateusza Cierniaka na torze pojawił się jeszcze Bartłomiej Kowalski. Mistrz świata w szóstym biegu przegrał

start z Bartoszem Smektałą i musiał się zadowolić drugą lokatą. W kolejnych wyścigach było jeszcze gorzej, bo lider „Koziołków” w sumie zbierał tylko... cztery „oczka”. Efekt? Zakończył zmagania z dorobkiem dziewięciu punktów na siódmej pozycji.

Kubera trzy razy wygrywał biegi, dwukrotnie był też drugi. Kluczowa okazała się 19 gonitwa. Wówczas w szranki stanęli właśnie „Domin” i Przemysław Pawlicki. Obaj mieli wówczas po 10 punktów na koncie. Górą był żużlowiec ekipy z Lublina, a reprezentujący Falubaz Zielona Góra zawodnik nie poprawił swojego dorobku. W ten sposób nie tylko przegrał walkę o pierwsze miejsce, ale i drugie, bo w ostatnim wyścigu szansy nie zmarnował Woryna i wskoczył na drugą lokatę. Pawlicki musiał się zadowolić pozycją na najniższym stopniu podium.

O Złoty Kask walczyli jeszcze: Cierniak i Przyjemski. Pierwszy słabo rozpoczął imprezę, ale z każdym biegiem się rozkręcał. Po dwóch zwycięstwach z rzędu w sumie zapisał na swoim koncie dziewięć „oczek” i uplasował się na piątej pozycji. Gorzej poszło Przyjemskiemu, który zgromadził cztery punkty i był piętnasty.

Mistrzostwa Polski teraz, a w 2025 roku Europy?

PLYWANIE Kolejna duża impreza tuż-tuż. W dniach 25-28 kwietnia na Aqua Lublin odbędą się mistrzostwa Polski. Niewykluczone, że w 2025 roku zorganizujemy także mistrzostwa Europy na krótkim basenie, bo Lublin jest jednym z kandydatów

Już po raz czwarty w Lublinie pojawiają się najlepsi zawodnicy w kraju. Zbliżające się zawody będą wyjątkowe, bo tak się składa, że mistrzostwa Polski będą ostatnią szansą na uzyskanie kwalifikacji na igrzyska olimpijskie.

– Cieszę się, że Lublin jest po raz kolejny gospodarzem tej imprezy. To jest ostatnia szansa na uzyskanie kwalifikacji przez zawodników do igrzysk olimpijskich. Mam nadzieję, że tak jak zawsze basen był tutaj szybki dla naszych zawodników, teraz bę-

dzie tak samo. Liczę także, że kibice będą obecni na trybunach, bo wsparcie jest zawsze niezwykle istotne – mówi Otylia Jędrzejczak, prezes Polskiego Związku Pływackiego.

Była znakomita zawodniczka wymieniła także, kto z zawodników może pod koniec kwietnia wywalczyć jeszcze bilet do Paryża. – Myślę, że w tym gronie są: Dawid Wiekiera czy Paweł Jurasik. Bardzo głośno mówi o tym Paweł Korzeniowski, który chciałby pojechać na swoje szóste igrzyska. Są jednak

także inni, jak: Adrian Jaśkiewicz i Jan Kalusowski. Lublin jest sprzyjającym miejscem dla zawodników i wierzę, że trzy-cztery kwalifikacje jeszcze uda się osiągnąć. Mamy potencjalnie szanse medalowe patrząc na dzisiejszą rywalizację w skali światowej. Myślę, że to jest ważne, bo ostatni medal olimpijski zdobyliśmy 20 lat temu, kiedy ja stawałam na podium. Bardzo bym się cieszyła, gdyby udało się tę statystykę zmienić – dodaje popularna „Oti”.

A jak wygląda temat organizacji w Lublinie mistrzostw

Europy na krótkim basenie, w 2025 roku? – Pod względem technicznym i pod względem wymogów Europejskiej Federacji Pływackiej Lublin spełnia kryteria. Jesteśmy na wysokiej, zaawansowanej pozycji. Od kilku miesięcy rozmawiam z władzami, w których też jestem. Czekam na zielone światło z ministerstwa sportu i turystyki, a później od miasta Lublin i będziemy składać ostateczną aplikację. W 2025 roku nie ma przewidzianej żadnej imprezy w zimie, więc mistrzostwa Europy będą jedną z ważnej-

szych imprez dla całej Europy. Wierzę, że to przyciągnie najlepszych z najlepszych do Polski – przekonuje Jędrzejczak.

Czy można mówić, że Polska i Lublin są faworytem do organizacji tych zawodów? – Mam taką nadzieję, ale wszystko zależy od ministerstwa, bo z naszego budżetu nie jesteśmy w stanie zorganizować tak dużej imprezy. Są inni chętni jednak na razie najważniejsze jest, aby dotrzymać wszystkich formalności – kończy prezes PZP.

KARTKA Z KALENDARZA

1800

premiera I symfonii
Ludwiga van Beethovena

1939

urodził się Marvin Gaye,
amerykański piosenkarz

1952

w Polsce ukazało się
pierwsze wydanie
tygodnika „Motor”

1970

premiera filmu „Jak
rozpętałem drugą wojnę
światową” w reżyserii
Tadeusza Chmielewskiego.
W roli głównej: Marian
Kociniak

1974

46. ceremonia wręczenia
Oscarów. W kategorii
najlepsza aktorka
zwyciężyła Glenda Jackson
 („Miłość w godzinach
nadliczbowych”),
a w kategorii najlepszy
aktor: Jack Lemmon
 („Ocalić tygrysa”)

1977

urodził się Nicki Pedersen,
duński żużlowiec, 3-krotny
indywidualny mistrz świata

1978

amerykańska Stacja CBS
rozpoczęła emisję serialu
„Dallas”

1997

na Stadionie Śląskim
w Chorzowie Polska
zremisowała bezbramkowo
z Włochami w meczu
eliminacyjnym do
Mistrzostw Świata

553,33

metra to wysokość wieży
CN Tower w Toronto. Jej
budowę zakończono 2
kwietnia 1975 roku

FOT. BBC EARTH

Życie na pustkowiu: powroty

DO ZOBACZENIA Podróżnik Ben Fogle ponownie odwiedza uczestników poprzednich sezonów programu „Życie na pustkowiu”, którzy zdecydowali się porzucić wy-

godne miejskie życie i przeprowadzili na odludzie.

Czy po latach są zadowoleni z podjętych decyzji? Ben przekona się o tym między innymi podczas

wizyty na wyspie u północnych wybrzeży Norwegii, którą zamieszkują tylko Elena i jej partner. Podróżnik ponownie odwiedza też Karen; Brytyjkę, która na

środku Sahary stworzyła pensjonat i dom gościnny dla artystów oraz rodzinę zamieszkującą swój ekologiczny dom na walijskim odludziu.

Nowe odcinki programu „Życie na pustkowiu: powroty” w piątek, 19 kwietnia, o godzinie 20:55 na antenie BBC Earth.

To moja najlepsza muzyka

MUZYKA W piątek premierę miał ósmy album studyjny Beyoncé: „Cowboy Carter”

W lutym przy okazji Super Bowl Beyoncé pochwaliła się singlami „Texas Hold ‘Em” i „16 Carriages”. Pierwszy z nich trafił na amerykańskie listy przebojów dziewięciu różnych gatunków (w tym Pop, Hot AC, Country, Rhythmic, Urban i R&B). Ponadto utwór spędził cztery tygodnie na szczycie listy przebojów w Wielkiej Brytanii. Album „Cowboy Carter”, którego producentką wykonawczą była sama Beyoncé, obejmuje różne gatunki muzyczne, jednak jest głęboko zakorzeniony w muzyce country. To także jej hołd dla przeszłości i sposób na oddanie czci pionierom mu-

zyki country, rockowej, klasycznej i operowej. „Radość tworzenia muzyki polega na tym, że nie ma tu żadnych zasad” – komentuje Beyoncé.

– „Im częściej widzę ewolucję świata, tym głębsze połączenie odczuwam z czystością dźwięku. Mając do dyspozycji sztuczną inteligencję i cyfrowe filtry i programowanie, chciałam wrócić do prawdziwych, bardzo starych instrumentów.

Nie chciałam, aby niektóre warstwy, takie jak smyczki, gitary (zwłaszcza



FOT. SONY MUSIC

gitary!) czy organy były idealnie nastrojone. Niektóre piosenki zachowały surowość – skupiłam się w nich na folku. Wszystkie dźwięki były tak organiczne i ludzkie – wiatr, trzaski, a nawet odgłosy ptaków i kurczaków, czyli odgłosy natury”.

Na płycie znalazły się nie tylko nowe wersje klasyków („Blackbird” The Beatles i „Jolene” Dolly Parton), ale i dźwiękowo różnorodne utwory jak „Sweet Honey Buckin” czy „River Dance”.

„Myślę, że ludzie będą zaskoczeni, ponieważ nie sądzę, że ta muzyka jest tym, czego oczekują” – dodaje Beyoncé. – „To jednak najlepsza muzyka, jaką kiedykolwiek stworzyłam”.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)

Walka o Wielkiego Szlema

GRAMY Będą oczywiście cztery najważniejsze turnieje: Australian Open, Roland Garros, Wimbledon i US Open. Będzie dziewięć obiektów ATP Masters 1000, w tym największe areny międzynarodowe, takie jak Indian Wells (BNP Paribas Open), La Caja Mágica (Mutua Madrid Open) czy Foro Italico (Internazionali BNL d'Italia). Dostępne będą wszystkie trzy nawierzchnie do gry: kort twardy, ceglana i trawiasta; każda oferująca w grze unikalne wyzwania i animacje,



FOT. 2K

natomiast obiekty na świeżym powietrzu oferują grę w trzech różnych porach dnia, w tym mecze nocne.

W sumie w dniu premiery w grze znajdziemy 48 kortów, a do oficjalnie licencjonowanych obiektów dojdą te wymyślone przez twórców gry, czyli studio Hangar 13.

Gra TopSpin 2K25 ukaże się 26 kwietnia na PC, PlayStation 5 i 4 oraz Xbox Series X/S i One. Na okładce wydania Deluxe Edition zobaczymy Igę Świątek, Carlosa Alcaraza i Francisa Tiafoe.

RAD